

Anioł nadziei w pielęgniarskim czepku

Była latarnią światła w ciemności ludzkiego bólu – tak o Hannie Chrzanowskiej, prekursorce domowej opieki nad chorymi, powiedział kard. Angelo Amato, który przewodniczył sobotnim uroczystościom beatyfikacji krakowskiej pielęgniarki.

s.3



Poniedziałek-Wtorek
30/04-01/05/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#100 (2014)
NAKLAD 65 599
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W młodoży siła

Fantastyczna wygrana
Górnika w Poznaniu

fot. Jakub Kacmarczyk/PAP



s.19

ŚPIEWNIK PIĘŚNI
I PIOSENEK PATRIOTYCZNYCH
ŚWIĘTO NARODOWE 3 MAJA



JUŻ 2 MAJA
Z „CODZIENNĄ”

WASZYNGTON \ Donald Trump chwali nasz kraj:

Polska jest wspaniała

Prezydent Stanów Zjednoczonych pochwalił Polskę za wydatki na obronność. Zganił przy tym „pasażerów na gapę” w NATO, takich jak Niemcy. – Polska jest wspaniała. Państwo to płaci więcej, niż się oczekuje. Wie, że obecnie Stany Zjednoczone ponoszą olbrzymie koszty wspólnej obrony i że tak nie powinno być. My bardzo to doceniamy – oświadczył Donald Trump.

s.7

fot. Joshua Roberts/Reuters

GOSPODARKA

s.8

Nowa danina internetowa

Unia Europejska chce wprowadzić trzyprocentowy podatek od zysku ze sprzedaży towarów i usług w internecie. W założeniu wymierzony jest on w gigantów, takich jak Amazon, Facebook czy Google, ale urzędnicy zapewniają, że nie jest elementem wojny handlowej z USA.

POLSKA

s.5

Nie w smak im odwieścić toge

Członkowie „nadzwyczajnej kasty” trzymają się mocno swoich foteli w Sądzie Najwyższym. Mimo osiągnięcia wieku emerytalnego nie chcą odejść w stan spoczynku. Wśród nich są sędziowie z głębokiego PRL-u, którzy awansowali w stanie wojennym.

GOSPODARKA

s.8

Przedsiębiorca ponad wszystko

Dziś wchodzi w życie Konstytucja Biznesu. Nowy pakiet ustaw zmieniający polską rzeczywistość gospodarczą jest najbardziej kompleksową reformą prawa gospodarczego od 30 lat. Ma na celu budowanie partnerskich relacji między firmami a urzędami.

KORESPONDENCJA Z TAJWANU

s.6

Walka o wpływy na Półwyspie Koreańskim

Chiny nazwały szczyt dwóch Korei „ważnym krokiem ku zapewnieniu długoterminowego pokoju i stabilności”. W USA eksperci wyrażają ostrożny optymizm przed następnym szczytem – spotkaniem Donalda Trumpa z Kim Dzong Unem – który jeśli zakończyłby się sukcesem, byłby widziany jako porażka Pekinu.



MUCHA \ W Polsce w intencji Alfiego ruszył szturm modlitewny, posypały się petycje do wszelkich możliwych instancji. Można żywić nadzieję, że zanim ktoś u nas odważy się w podobny sposób postąpić z ludzkim życiem, zastanowi się dwa razy.

s.2



WOŁODŹKO \ W maju poznamy wskaźniki dotyczące handlu detalicznego. Sądzę, że znów nie będą łaskawe dla zwolenników tezy o zapaści gospodarki. Lumpenliberalne dogmaty leżą i kwiczą. Dziennikarze powinni samych siebie zapytać, co zrozumieli z tego faktu.

s.14



1 8>

9 772083 711012

@30_04 kod 20837119_01_18_issn



POGODA

Poniedziałek	30.04	Przelotne burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Benedykt, Jakub, Józef, Katarzyna, Lilla, Ludwik, Maksym, Maria, Marian, Piotr, Wawrzyniec, Zofia
0508	1958	

Gdańsk	Lublin
21°C	26°C
14°C	18°C
Katowice	Kraków
27°C	28°C
17°C	18°C
Łódź	Poznań
26°C	25°C
16°C	14°C
Warszawa	Wrocław
28°C	25°C
18°C	15°C

Wtorek	01.05	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Floryna, Jakub, Jeremi, Jeremiasz, Julian, Józef, Maja, Peregryn, Tamara, Włwald
0506	2000	

Gdańsk	Lublin
14°C	26°C
10°C	14°C
Katowice	Kraków
21°C	24°C
15°C	16°C
Łódź	Poznań
21°C	18°C
12°C	11°C
Warszawa	Wrocław
25°C	18°C
13°C	11°C

JAKUB MACIEJEWSKI

Kto nie wypoczywa w majówkę?

1 maja to dzień wolny od pracy w wielu krajach, także w Rosji. Co kilka lat jeden z Rosjan ma jednak tego dnia dużo więcej pracy niż inni. Władimir Putin od blisko dwóch dekad ustawia swoje zaprzysiężenie na urząd prezydenta na mniej więcej 7 maja, a więc kilka dni wcześniej planuje uroczystości i przygotowuje przemowę. Dzięki temu Dzień Zwycięstwa 9 maja, wraz z demonstracyjną defiladą rosyjskiego wojska, pozwala Putinowi wejść w nową kadencję z rozmachem. Tak będzie i w tym roku, a w przemówieniu Putina warto się wsłuchać z uwagą zimnowojennych sowietologów. Ze współczesnej rosyjskiej nowomowy można bowiem wyczytać zapowiedzi konkretnych działań. Władimir Władimirowicz pracuje teraz intensywnie, abyśmy my mogli wypoczywać. I dać się bardziej zaskoczyć kolejnym szokującym otwarciem.

Rafał Zawistowski



PIOTR JACKOWSKI

Warto mieć marzenia

Maraton Bostoński to najstarszy corocznie organizowany bieg tego typu na świecie. Uchodzi także za najbardziej prestiżowy w USA. Jego 122. edycja miała zaskakujący finał – wśród pań jako druga przybiegła nikomu nieznana zawodniczka, która w oficjalnym maratonie wzięła udział po raz drugi w życiu. Ponadto jako jedyna z czołówki nie miała ani agenta, ani sponsorów czy stałego trenera – prawdziwa amatorka. Co ciekawe, jeszcze kilka lat temu, gdy złamała kość stępu, wydawało się, że skończy z biegami. Ale 26-letnia Sarah Sellers miała marzenie i zapał do pracy. Wstawiała o 4 rano, by przed pracą zdążyć z treningiem. Mimo wszystko wynik całkiem ją zaskoczył. Jak sama skromnie przyznaje, pomogła jej fatalna pogoda – lało jak z cebra i wiał silny wiatr. Mniej odporne biegaczki odpadły, a ona robiła swoje. Za wygraną chce spłacić kredyt studencki i nieśmiało zaczyna marzyć o igrzyskach olimpijskich. Cóż, mamy pogodę i trochę wolnego, więc może warto wskoczyć na rower, chwycić kijki do nordic walkingu lub włożyć buty do biegania. I kto wie jak to się skończy.



Marcin Wolski

Miłość jest ślepa

Juncker – szef wolnego świata
przede wszystkim to brat lata.
Tu poklepie, cmoknie w czoło,
walnie łufkę na wesołość.
Dykteryjką pieprzną sypnie,
skrytykuje, lecz dowcipnie.
A ostatnio wyznał szczerze,
kto go dziś za serce bierze.
Kto przykładem w koło świeci,
kto wręcz podniecenie nieci?
Idą w kąt inne chłopaki.
Putin – ekstrakt cnót wszelakich!



Piotr Wójcik

Cichy sukces związków zawodowych

Eurostat opublikował najnowsze dane na temat kosztów pracy w krajach UE. W 2017 r. liczone w euro godzinowe koszty pracy w Polsce, a więc nasze średnie wynagrodzenie za godzinę, wzrosły z 8,6 euro do 9,4 euro – to o 0,8 euro więcej w ciągu jednego roku. Tymczasem od 2008 r. do 2016 r., czyli przez osiem lat, wzrosły o... równe jedno euro. Co zatem jest przyczyną tak dobrego wyniku? Na pewno doskonała sytuacja na rynku pracy – rekordowo niskie bezrobocie pozwala pracownikom domagać się większych pieniędzy. Bardzo dużo zrobiło też umocnienie się złotego w 2017 r., w wyniku czego w przeliczeniu na euro zarabiamy więcej. Jednak warto też pamiętać o wprowadzeniu godzinowej stawki minimalnej. O reformie tej niewiele się mówiło, chyba że w kontekście omijania jej przez niektóre przedsiębiorstwa. Tymczasem dzięki niej wzrosły pensje wielu najmniej zarabiających Polaków. Wprowadzenia tego rozwiązania przez wiele lat domagały się związki zawodowe, tak więc godzinowa stawka minimalna, która przyczyniła się do wzrostu płac, to właśnie ich sukces. Choć nie zapominajmy, że średnia unijna wynosi 26,8 euro, a więc wciąż jest niemal trzykrotnie wyższa.



Wojciech Mucha

W Polsce to nie przejdzie

Gdy jeszcze tliła się szansa przeżycia dla dwuletniego Alfiego Evansa, haniebnie więzionego w liverpoolskim szpitalu dziecięcym Alder Hey, powiedziałem w rozmowie z przyjacielem, że płynie z tej historii jedna pozytywna refleksja. Otóż patrząc na poruszenie, jakie w Polsce wywołała sprawa uwięzionego i głodzonego w szpitalu (jakże to brzmi!) chłopca, można mieć nadzieję. Nadzieję, że do takiej sytuacji w naszym kraju nigdy nie dojdzie. W Polsce w intencji chłopca ruszył szturm modlitewny, posypały się setki tysięcy podpisów do wszelkich możliwych instancji z królową Wielkiej Brytanii na czele. W akcje wsparcia medialnego włączyli się kibice (fani poznańskiego Lecha już po śmierci Alfiego wywiesili transparent „Death Great Britain”), a ojciec chłopca nie ukrywał wzruszenia, czując wsparcie od Polaków z prezydentem Andrzejem Dudą na czele. Można więc żywić nadzieję, że gdyby ktoś w Polsce odważył się w podobny sposób postąpić z ludzkim życiem, zastanowi się dwa razy. Bo szturm modlitewny może się zmienić w szturm, który ze szpitala nie pozostawi kamienia na kamieniu. Za wolność waszą i naszą.



BISKUPI: DOJRZAŁY PATRIOTYZM TO NIE NACJONALIZM

OJCZYŻNA \ Dojrzały patriotyzm nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem i zamykaniem się na inne kultury i tradycje. Z drugiej jednak strony nie ma nic wspólnego z coraz bardziej dziś modnym internacjonalizmem – piszą polscy biskupi do Polonii i Polaków za granicą.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK-WTOREK 30 KWIETNIA-1 MAJA 2018

3

KOŚCIÓŁ \ Hanna Chrzanowska, prekursora domowej opieki nad chorymi

Anioł nadziei w pielęgniarstwie

Była latarnią światła w ciemności ludzkiego bólu – tak o Hannie Chrzanowskiej, prekursorce domowej opieki nad chorymi, powiedział legat papieża Franciszka kard. Angelo Amato. Watykański wysłannik przewodniczył w sobotę uroczystościom beatyfikacji krakowskiej pielęgniarki.

Leon Berger

Uroczystość, podczas której Hanna Chrzanowska została ogłoszona błogosławioną, odbyła się w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Mszy św. przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato. Odczytał on list apostolski papieża Franciszka wynoszący kobietę na ołtarze. Ojciec Święty napisał w nim, że Chrzanowska, „kierując się miłością Jezusa dobrego samarytanina, poświęciła się cierpiącym na ciele i duchu, gorliwie im pomagając”. Franciszek zarządził, aby jej święto obchodzono corocznie 28 kwietnia.

Kardynał Angelo Amato oznajmił: – W osobie błogosławionej Hanny Chrzanowskiej Kościół świętuje kreatywność chrześcijańskiego

miłosierdzia, które na wzór Jezusa dobrego samarytanina szeroko otwiera swoje ramiona, aby przyjąć, otoczyć opieką i troską chorych, cierpiących i słabych.

Jak zaznaczył, nowa błogosławiona przypominała wszystkim o nadziei szczęścia wiecznego w niebie. – Chorzy cieszyli się, że mogli mieć ją blisko siebie, ponieważ wlewała w nich spokój ducha, optymizm oraz nadzieję wyzdrowienia, a także wiecznego zbawienia. Jeden ze świadków nazywa ją „aniołem nadziei chrześcijańskiej” – powiedział kardynał.

Dzięki wewnętrznemu pokojowi i prostocie zachowań – przypomniawszy hierarcha – Chrzanowska była często nazywana „cioteczka”. Wzbudzała zaufanie, pokój, radość, a także nadzieję na przyszłość.

Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych podkreślił



Uroczystości beatyfikacyjne poprowadził kard. Angelo Amato | fot. Jacek Bednarczyk/PAP

w homilii, że Chrzanowska nie ukrywała swojej wiary i odważnie broniła własnych przekonań, za co w okresie reżimu komunistycznego doświadczyła kpin, niesprawiedliwości i szykan. – Wpatrując się w postać Hanny, pochylonej nad chorymi, również i my uczmy się pochylać nad ubogimi, troszczyć się o tych, którzy potrzebują pocieszenia, wsparcia, zachęty, pomocy – powiedział.

W uroczystości w sanktuarium Bożego Miłosierdzia uczestniczyło ok. 2 tys. osób, w tym wicepremier Beata Szydło i minister Krzysztof Szczerski, przedstawiciel prezydenta Andrzeja Dudy. Było też kilkudziesięciu krewnych Hanny Chrzanowskiej, w tym jej chrześniak, pielęgniarki, położne i lekarze oraz ok. 300 osób chorych i niepełnosprawnych wraz z opiekunami.

(pap)

Bez nich nie byłoby wolności i Solidarności

GDAŃSK \ Odznaczenia od prezydenta dla twórców podwalin pod niepodległość Polski, upamiętnienie niezłomnych działaczy tablicami w ich miejscach zamieszkania i kwiatami na grobach, uroczysta msza św. i spotkanie świadków historii. Wczoraj zakończyły się trzydniowe obchody 40-lecia powstania WZZ Wybrzeża.

Kulminacyjnym momentem obchodów było odznaczenie Krzyżami Wolności i Solidarności działaczy organizacji założonej w 1978 r. na wzór WZZ Kazimierza Świtoniego z Katowic. Odznaczenia nadane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę wręczył dr Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, który zorganizował uroczystości. Odznaczono: Andrzeja Bulca, Józefa Drogoń, Andrzeja Gwiazdę, Jan Karandziej, Mariusz Muskat, Błażej Wyszkowski, Krzysztof Wyszkowski i Lech Zborowski oraz pośmiertnie Maria Płofska, Kazimierz Szołoch, Anna Walentynowicz, Tomasz Wojdakowski i Marek Zborowski.

– Nie byłoby wolności i Solidarności bez was, bez waszej odwagi i wysiłku – mówił prezes IPN-u do odznaczonych w stoczniowej sali BHP, gdzie odbyła się dekoracja. – Wy, ludzie Wolnych Związków Za-

wodowych, byliście pierwszą kompanią kadrową tej walki. Była idea, ale wy tę ideę przekuliście w czyn. Byliście garstką, ale porwaliście setki tysięcy, a później miliony ludzi – zaznaczył.

„Państwa poświęcenie w sprawie wolności i solidarności pozostaje dla nas drogowskazem w budowaniu sprawiedliwej i solidarnej Rzeczypospolitej” – napisał prezydent Andrzej Duda w odczytanym podczas uroczystości liście do działaczy związku, którzy zmienili bieg historii, organizując w sierpniu 1980 r. strajk w Stoczni Gdańskiej w obronie praw pracowniczych Anny Walentynowicz.

Wcześniej uczestnicy uroczystości brali udział we mszy św. odprawionej w bazylice św. Brygidy przez arcybiskupa gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia. W sali BHP została

otwarta przygotowana przez IPN wystawa „Wolne Związki Zawodowe 1978–1980”, odbyła się też promocja książki „Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża 1978–1980 w relacjach” przygotowanej przez gdański oddział instytutu.

Uroczystości rozpoczęły się w piątek złożeniem kwiatów na grobach zmarłych działaczy WZZ. Na kilku gdańskich budynkach odsłonięto też tablice przypominające, że w domach tych mieszkali opozycjoniści.

Wczoraj trzydniowe upamiętnienie zakończyło się koncertem Andrzeja Kołakowskiego, barda dawnych środowisk opozycyjnych. Bardzo ważnym punktem było spotkanie wspomnieniowo-dyskusyjne, na którym ludzie WZZ, świadkowie historii, opowiadali o powstaniu i działaniu związku.

Stanisław Balicki

„Nasz” piarowiec w Brukseli

POLITYKA \ Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk otrzymał nagrodę Polonicus za... promowanie Polski w Unii Europejskiej.

Nagroda Polonicus jest przyznawana przez Polonię europejską, a jej inicjatorem jest działający w Akwizgranie Instytut Polonicus. Nagroda jest wręczana od 2009 r., wśród jej laureatów znaleźli się – uwaga – Lech Wałęsa, Agnieszka Holland, Leszek Balcerowicz, Róża Thun i Krystyna Janda.

W swoim krótkim wystąpieniu po odebraniu statuetki Tusk przestrzegając przed „lunatykami” mającymi „doprowadzić Europę do nieszczęścia”. – Stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej to nie moja meta – padło nagle z ust Tuska. Choć w świetle niedawnych spekulacji te słowa jednoznacznie można było odczytać jako zapowiedź startu byłego premiera RP w wyborach prezydenckich w Polsce, sam Tusk zarzekał się później, że „nie o to chodzi”.

– Naprawdę, myślałem o tym, że nie dokonam żywota w Brukseli. Że moje miejsce na Ziemi jest gdzie indziej, moja meta jest gdzie indziej, w Gdańsku, Sopocie, z wnukami. A co do przyszłości zawodowej – ja na razie mam jeszcze kawałek czasu i kawałek roboty do wykonania – powiedział w rozmowie z dziennikarzami. – Można odnaleźć też bardzo fajne życie poza nią [Polską], ale warto zawsze pamiętać, że to jest to miejsce, gdzie trzeba prędzej czy później wrócić – dodał.

Podczas uroczystości w stronę przewodniczącego Rady Europejskiej sypały się komplementy. – Nagradzamy Donalda Tuska jako charyzmatycznego polityka europejskiego formatu – zaznaczył w laudacji przewodniczący jury nagrody Wiesław Lewicki.

(ga. Niezależna.pl)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

SPORT

2



Energa
Edukacja

Grupa Energa i dr Tomasz Rożek zapraszają
klasy I-III na "Planetę Energii" i niezwykły

Konkurs edukacyjny

Zgłoszenia tylko
do 28 maja!



Wygraj nagrodę wartą 10 000 zł
i wizytę dr. Tomasza Rożka
w swojej szkole!

Szczegóły: PlanetaEnergii.pl



Planeta
Energii



BLOOD & HONOUR ZA KRATAMI

ZAGROŻENIA \ Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i policji zatrzymali osoby, które kierowały dolnośląską nieformalną organizacją Blood & Honour. W ręce stróżów prawa wpadli w Dzierżoniowie Piotr G. ps. Dziaki oraz Krzysztof S. ps. Słowik.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK-WTOREK 30 KWIETNIA-1 MAJA 2018

POLSKA

5

OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE \ Trwa protest w Sejmie

Propozycje rządu odrzucone

Opiekunowie osób niepełnosprawnych majówkę spędzą w Sejmie. Nie zgodzili się bowiem na propozycje rządu, zgodnie z którymi otrzymaliby pomoc w wysokości 500 zł, ale w formie rzeczowej. Wszystkie środki higieniczne i rehabilitacyjne miałyby być refundowane przez państwo.

Aleksandra Kowalska

Projekt rządu zakłada, że wyroby medyczne dla osób niepełnosprawnych byłyby dostępne bez ograniczeń czasowych i ilościowych. Dotychczas wózek inwalidzki przysługiwał takiej osobie raz na pięć lat. W projekcie zapisano, że jeśli wózek ulegnie zniszczeniu lub zepsuciu po roku, a nawet trzech miesiącach, osobie niepełnosprawnej przysługiwałby nowy. Kto korzysta z pieluchomajtek, do tej pory miał limit 90 sztuk miesięcznie. My chcemy zwiększyć ten dostęp do 180 lub 200 w trakcie jednego miesiąca – tłumaczyła założenia projektu Joanna Kopcińska, rzecznik prasowy rządu.

W ten sposób władza wysłała naprzeciw oczekiwaniom opiekunów osób nie-



Elżbieta Rafalska zaproponowała podwyższenie renty socjalnej do 1029,80 zł | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

pełnosprawnych, od kilkunastu dni protestujących w Sejmie. – Możemy przyznać 500 zł na rehabilitację dla osób o znacznym stopniu niepełnosprawności – dodała rzecznik.

Wcześniej z konkretnymi rozwiązaniami wysłała Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Zapropo-

nowała podwyższenie renty socjalnej do wysokości najniższej emerytury wypłacanej przez ZUS, czyli do 1029,80 zł brutto. Obecnie renta socjalna wynosi 865,03 zł brutto.

Projekt nowelizacji ustawy znalazł się już na stronach Rządowego Centrum Legislacji, a zmiany mają wejść w życie 1 września br.

Protestujący odrzucili jednak propozycje rządu. – Zaproponowano nam 500 zł nie jako dodatek pieniężny, ale jako np. darmowe pieluchy czy dostęp do sprzętu rehabilitacyjnego. Ale my cały czas mówimy o żywej gotówce – powiedziała Iwona Hartwich, jedna z protestujących, po spotkaniu z minister Rafalską i Joanną Kopcińską.

Sytuacja w związku ze strajkiem opiekunów osób niepełnosprawnych stała się więc patowa. Według zapowiedzi protest w Sejmie będzie trwał dopóty, dopóki wszystkie postulaty nie zostaną spełnione. Rządzący zaś szukają kompleksowych rozwiązań, ale „żywej gotówki” nie są w stanie wypłacić. Kosztowałoby to bowiem państwo ok. 9 mld zł.

Sprawę skomentował abp Henryk Hoser, były ordynariusz warszawsko-praski. – Uważam, że [rodziny osób niepełnosprawnych] powinny mimo wszystko znuansować swoje oczekiwania, tak jak to jest proponowane, dlatego że każda decyzja musi być umocowana jakąś ustawą, jakimś prawem, i to wymaga czasu. A one chcą natychmiast żywej gotówki. Zobaczymy, do czego to prowadzi – zaznaczył abp Hoser.

Nie w smak im odwiesić togę na kołek

TEMIDA \ Członkowie „nadzwyczajnej kasty” trzymają się mocno swoich foteli w Sądzie Najwyższym. Mimo osiągnięcia wieku emerytalnego nie chcą odejść w stan spoczynku. Wśród nich są m.in. sędzia, która nie pozwoliła Jarosławowi Kaczyńskiemu porównywać „Gazety Wyborczej” do „Trybuny Ludu”, oraz sędziowie z głębokiego PRL-u, którzy awansowali w stanie wojennym.

Starsi sędziowie Sądu Najwyższego do 3 kwietnia mogą składać wnioski do prezydenta, by mimo osiągnięcia wieku nie musieli przechodzić w stan spoczynku. Obniżono też dla nich próg wiekowy pełnienia obowiązków – do 65 lat, a nie 70 lat, jak przed reformą sądownictwa.

O tym, czy ci sędziowie będą musieli przejść w stan spoczynku, czy mogą przedłużyć swoją zawodową drogę o trzy lata, będzie decydował prezydent. Spośród 27 sędziów SN, którzy skończyli 65 lat, 12 zadeklarowało chęć pozostania czynnym w zawodzie.

Wśród nich jest sędzia SN Bogumiła Ustjanicz. Dała o sobie znać w grudniu 2010 r., gdy uchyliła prawomocny wyrok, który stwierdzał, że prezes PiS-u nie powinien przeproszać wydawcy „Gaze-

ty Wyborczej” za porównanie jej do „Trybuny Ludu”. Sędzia Ustjanicz i jej koledzy ze składu orzekającego stwierdzili, że proces należy powtórzyć.

O kolejne trzy lata w SN ubiega się też sędzia Maria Szulc znana z wyroku uniewinniającego sędziego obwinionego o kradzież 50 zł ze stacji benzynowej. Szulc została powołana na sędziego uchwałą Rady Państwa PRL-u z 1980 r. Na kolejne szczeble sędziowskiej kariery do 1990 r. awansował ją zwierzchnik reżimu komunistycznego Wojciech Jaruzelski.

Jej koleżanka po fachu, sędzia Anna Owczarek, również mimo zaawansowanego wieku nie zamierza odchodzić z SN. Została sędzią za sprawą uchwały Rady Państwa PRL-u z 1979 r. W stanie wojennym orzekała w sądzie wojewódzkim w Kaliszu.

Obie panie w togach Maria Szulc i Anna Owczarek zostały nominowane na sędziów Sądu Najwyższego w 2012 r. przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Podobnie jak i inna sędzia, Anna Kozłowska, która również nie chce odwieszać togi na kołek. Orzeka od 1978 r. W stanie wojennym pełniła funkcję przewodniczącej wydziału cywilnego Sądu Rejonowego w Radomiu. Została wówczas delegowana do Ministerstwa Sprawiedliwości, do wydziału rewizji nadzwyczajnych. Podobną funkcję objęła w ministerstwie już w III RP, za rządów koalicji SLD-PSL w 1996 r., gdy ministrem sprawiedliwości był Jerzy Jaskiernia, a później – Włodzimierz Cimoszewicz.

(Maciej Marosz)

Uwaga, atakują kleszcze!

ZDROWIE \ Maleńkie, niepozorne, bardzo niebezpieczne – takie właśnie są kleszcze. Wolne dni i piękna pogoda sprzyjają spacerom po parkach i lasach, a właśnie tam najłatwiej paść ofiarą tych pajęczaków.

Jak się ustrzec przed ukąszeniem? Wybierając się do parku czy lasu, warto się możliwie szczelnie osłonić – włożyć długie spodnie, bluzy z długim rękawem, czapkę czy chustkę, kryte buty. Dostępne są też specjalne środki odstraszające owady i kleszcze. Po spacerze należy się uważnie przyjrzeć swojej skórze, szczególnie takim miejscom, jak: zgięcia łokci, pod kolanami, pachy czy skóra głowy. Bardzo małe rozmiary kleszczy sprawiają, że łatwo je przeoczyć – dobrze tuż po spacerze wziąć prysznic, wtedy kleszcz, który jeszcze nie zdążył się wgryźć w ciało, zostanie usunięty wraz z wodą.

Kleszcze możemy usuwać samodzielnie, np. za pomocą pęsety. Wystarczy zdezynfekować skórę i umyć ręce. Nie

każde ukąszenie jest niebezpieczne. Jednak w razie wystąpienia stanu zapalnego czy zaczerwienienia należy się zgłosić do lekarza – mogą to być pierwsze objawy boreliozy.

– Zaniepokoić nas też powinny niecharakterystyczne objawy ogólne, stan podgorączkowy, bóle głowy, mięśni czy stawów oraz powiększenie węzłów chłonnych. Mogą one świadczyć zarówno o wczesnej postaci boreliozy, jak i o kleszczowym zapaleniu mózgu – tłumaczy epidemiolog lek. med. Agnieszka Motyl z Medycyny Polska. A ponieważ obie choroby mogą być bardzo niebezpieczne, po zaobserwowaniu takich objawów należy niezwłocznie udać się do lekarza.

(dl)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 SPORT



fot. Maxim Shemetov/Reuters

PUTIN PRZYJACIELEM JUNCKERA

BRUKSELA \ Europa i Rosja muszą odbudować kontakty i skrócić z „zimnowojenną retoryką” – powiedział przewodniczący KE Jean-Claude Juncker w wywiadzie opublikowanym w sobotę na holenderskim portalu Trouw. Dodał, że prezydent Rosji Władimir Putin... jest jego przyjacielem.

PEKIN-WASZYNGTON \ Walka o wpływy w Azji

Nastroje w Chinach i USA po szczycie obu Korei

Chiny nazwały szczyt dwóch Korei „ważnym krokiem ku zapewnieniu długoterminowego pokoju i stabilności”. Jednocześnie Pekin nie chce rezygnować ze swoich wpływów na Półwyspie Koreańskim. W USA eksperci wyrażają ostrożny optymizm przed następnym szczytem – spotkaniem Donalda Trumpa z Kim Dzong Unem – który gdyby zakończył się sukcesem, byłby widziany jako porażka Pekinu.

Hanna Shen

korespondencja z Tajwanu

Piątkowe spotkanie prezydenta Korei Płd. Moon Jae-ina z przywódcą Korei Płn. Kim Dzong Unem zakończyło się wspólną deklaracją, mówiącą m.in., że „Północ i Południe będą dążyły do pełnej i kompleksowej poprawy i rozwoju stosunków, a tym samym przybliżenia przyszłego wspólnego dobrobytu i zjednoczenia” oraz do denuklearyzacji Półwyspu. Zapowiedziano, że jeszcze w tym roku obie Koree podpiszą traktat pokojowy, który będzie oznaczał formalne zakończenie wojny między nimi. Już po szczycie prezydent Korei Płd. poinformował, że Kim Dzong Un zadeklarował gotowość zamknięcia w maju tere-
nu testów nuklearnych oraz zaproszenia ekspertów z USA i Korei Płd., by pokazać ten proces światowej opinii publicznej.

W Chinach, które są najważniejszym sojusznikiem Korei Płn., rezultaty szczytu przyjęto z zadowoleniem,



Zapowiedziano, że jeszcze w tym roku obie Koree podpiszą traktat pokojowy | fot. Jorge Silva/Reuters

jako „służące zapewnieniu pokoju i stabilności w regionie”. Dziennik Komunistycznej Partii Chin (KPCh) „Global Times” stwierdził, że cel postawiony podczas szczytu – denuklearyzacja – to na razie deklaracja, a szczegóły, „kiedy, w jaki sposób, do jakiego stopnia i za jaką cenę (...)”, będą wyłożone na stół podczas [oczekiwanego niedługo] spotkania Kima z prezydentem USA Donaldem Trumpem”.

Cho Seong-ryol z południowokoreańskiego Instytu

tutu Strategii Bezpieczeństwa Narodowego uważa, że Pjongjang będzie w stanie wyrzec się programu jądrowego po uzyskaniu gwarancji utrzymania swojego reżimu, a te gwarancje mogą dać właśnie Chiny, którym nie w smak byłby upadek reżimu Kim Dzong Una. Dlatego wielu ekspertów twierdzi, że mimo obecnej marginalizacji roli Pekinu (szczyty odbywają się bez udziału strony chińskiej) Chiny nadal będą próbowały wpły-

wać na rezultaty toczących się rozmów. W czerwcu br. do Pjongjangu ma się udać prezydent Chin Xi Jinping. Wcześniej w marcu Kim Dzong Un odbył swoją pierwszą wizytę zagraniczną właśnie do Pekinu.

Fakt, że reżim północnokoreański w przeszłości zламаł już wiele umów międzynarodowych, a poprzednie szczyty przywódców obu Korei w latach 2000 i 2007 też z czasem zakończyły się porażkami, powoduje,

że po stronie amerykańskiej panuje ostrożny optymizm.

Mike Pompeo, nowy sekretarz stanu USA, który na początku kwietnia pojechał do Korei Płn. i spotkał się z Kim Dzong Unem, w wywiadzie w amerykańskiej stacji ABC stwierdził, że Kim zgodził się rozmawiać i „pomóc nam w osiągnięciu (...) pełnej, weryfikowalnej i nieodwracalnej denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego”.

Harry J. Kazianis, ekspert ds. polityki obronnej z amerykańskiego think tanku Center for National Interest, w artykule w portalu The American Conservative pisze, że w kwestii szczytu Trump-Kim „powinniśmy być przygotowani tak samo na sukces, jak i na porażkę”. Osiągnięcie porozumienia przez Trumpa według Kazianisa spowoduje, że Waszyngton będzie mógł się skupić na swoim najważniejszym problemie – „wschodzących Chinach, które chcą całkowicie obalić istniejący system międzynarodowy”. Autor artykułu przytacza rozmowę z jednym z chińskich naukowców, blisko związanym z prezydentem Xi, który stwierdził, że tak długo, jak Waszyngton zajmuje się zagrożeniem ze strony Korei Płn., tak długo nie jest w stanie zająć się „większymi celami w Azji”. „Stracimy to, jeśli Pjongjang zrezygnuje ze swojej broni nuklearnej. Jestem pewien, że to nie spędza snu z powiek przywództwa [chińskiego]” – czytamy w artykule. Gdyby więc Trumpowi udało się wymóc na Kimie pełną i weryfikowalną denuklearyzację to, jak pisze Kazianis, „Chiny byłyby największym przegranym”.

Nie ma dowodów na pomoc Kremla Trumpowi

KONGRES \ Komisja wywiadu Izby Reprezentantów opublikowała w końcu pełny raport dot. rzekomej współpracy Donalda Trumpa i jego ludzi z Rosją w okresie wyborów prezydenckich. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami uznano, że taka współpraca nie miała miejsca, choć Rosjanie starali się ingerować w politykę USA w okresie przedwyborczym.

Liczący 243 strony raport jest efektem trwającego niemal rok śledztwa mającego zbadać, czy Rosja pomogła Donaldowi Trumpowi w zostaniu prezydentem, o co oskarża go wielu demokratów. Śledztwo miało być w założeniu ponadpartyjne, ale atmosfera szybko zrobiła się konfliktowa. Demokraci oskarżali republikanów o to, że ci kryją Trumpa i chcą zakończyć śledztwo jak najszybciej, żeby nie zmniejszyło ono ich szans w wyborach. Republikanie natomiast twierdzili, że celem

demokratów jest nie odkrycie prawdy, ale zaszkodzenie Trumpowi.

Raport, pod którym demokraci nie podpisali się w akcie sprzeciwu, przyznaje rację wcześniejszym doniesieniom o tym, że rosyjskie służby były bardzo aktywne w trakcie wyborów. Taki pogląd był obecny w amerykańskim środowisku wywiadowczym od dawna, a prawdziwości tych zarzutów dowiodła speckomisja Departamentu Sprawiedliwości pod kierownictwem Roberta Muellera, która jakiś czas

temu postawiła zarzuty petersburskiej farmie trolli. Jednak członkowie komisji Izby Reprezentantów stwierdzają w swoim raporcie, że o ile niezgodna z prawem aktywność Rosjan w trakcie wyborów nie pozostawia wątpliwości, o tyle nie udało się im znaleźć żadnego dowodu na to, że Rosjanie działali na korzyść Trumpa.

Nie oznacza to jednak, że tekst raportu jest bezkrytyczny wobec obecnego prezydenta USA. Zdaniem członków komisji pewne działania z czasów kampa-

nii – chociaż nie nielegalne sensu stricto – były w bardzo złym tonie. Skrytykowano m.in. jego syna, który spotkał się z rosyjską prawniczką, gdy powiedziano mu, że ma ona materiały kompromitujące Hillary Clinton, co ostatecznie okazało się podstępem. Obejrzało się także ludziom samej Clinton – głównie z powodu prób ukrycia, że to jej sztab wynajął i opłacił firmę Fusion GPS, odpowiedzialną za słynną „rosyjską teczke”, mającą zawierać materiały kompromitujące

ce Trumpa. Donald Trump bardzo się ucieszył z publikacji raportu. – To świetny raport – powiedział dziennikarzom. – Żadnej współpracy, o czym oczywiście wiedziałem, żadnej koordynacji, nic. To polowanie na czarownice. Nic więcej – stwierdził. Na Twitterze zasugerował również, że z konkluzji raportu wynika, iż już pora zakończyć działania komisji Mueller, która przecież powstała, aby zbadać to samo.

.....
Wiktor Młynarz

MAFIA RZĄDZI WE WŁOSZECH

RZYM \ 12 zarządów włoskich miast i gmin rozwiązano od początku br. z powodu powiązań z mafią. Ponad 90 proc. z nich znajduje się w Kampanii, Kalabrii i na Sycylii.

fot. Jean-Paul Pelissier/Reuters

ŁUKASZENKA ODSYŁA POLSKIEGO KSIĘDZA

BIAŁORUŚ \ Polski ksiądz, proboszcz z podmińskiego miasteczka Hatawa, musi opuścić Białoruś do 30 kwietnia, ponieważ władze nie przedłużyły mu pozwolenia na pracę w tym kraju.

fot. Vasily Fedosenko/Reuters

STANY ZJEDNOCZONE \ Polska jako wzór w NATO

Donald Trump chwali Polskę

Prezydent Stanów Zjednoczonych pochwalił Polskę za wydatki na obronność. Zganił przy tym „pasażerów na gapę” w NATO, takich jak Niemcy. – Polska jest wspaniała. Państwo to płaci więcej, niż się oczekuje. Wie, że obecnie Stany Zjednoczone ponoszą olbrzymie koszty wspólnej obrony i że tak nie powinno być. My bardzo to doceniamy – oświadczył Donald Trump.

do wydawania na cele obronne minimum 2 proc. PKB do roku 2024.

Angela Merkel na konferencji prasowej zaznaczyła, że jej rząd chce w 2019 r. zwiększyć wydatki na obronność do poziomu 1,3 proc. PKB. Zapewniła przy tym, że Berlin będzie przeznaczał na cele obronne 2 proc. PKB w 2024 r. Osiągnięcie tego pułapu będzie jednak trudne, ponieważ plany szefowej resortu obrony Niemiec Ursuli von der Leyen dotyczące zwiększenia budżetu aż o 12 mld euro

w ciągu nadchodzących kilku lat napotkały opór ministra finansów Olafa Scholza – o czym w niedzielę poinformował niemiecki dziennik „Bild am Sonntag”.

Jako wzór wypełniania sojuszniczych zobowiązań przywódca USA podał Polskę. – Niektóre kraje płacą nawet więcej, niż muszą. Polska jest jednym z takich państw. Polska jest wspaniała. Państwo to płaci więcej, niż się oczekuje. Wie, że obecnie Stany Zjednoczone ponoszą olbrzymie koszty wspólnej obrony i że tak

nie powinno być. My bardzo to doceniamy – zaznaczył w piątek Donald Trump. Do słów prezydenta USA odniósł się w sobotę premier Mateusz Morawiecki. „Polska poważnie podchodzi do zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom oraz do swoich zobowiązań w ramach NATO. Już teraz wydajemy ponad 2 proc. PKB na obronę narodową, a do 2030 r. osiągniemy pułap 2,5 proc. Nasi sojusznicy to doceniają. Dziękuję Donaldowi Trumpowi za te ważne słowa” – napisał szef polskiego rządu na Twitterze.

Warto zauważyć, że wśród krajów członkowskich NATO jedynie kilka państw przeznaczy w 2018 r. min. 2 proc. PKB na cele obronne. Można do nich zaliczyć poza Polską i Stanami Zjednoczonymi również Grecję, Wielką Brytanię, Estonię oraz Łotwę.

Również w piątek szef resortu obrony Mariusz Błaszczak spotkał się w Pentagonie z sekretarzem obrony USA Jamesem Mattisem. Rozmowy dotyczyły m.in. kwestii współpracy zbrojeniowej oraz możliwości zwiększenia obecności wojskowej USA w Polsce.



Przywódca USA podał Polskę jako wzór wypełniania sojuszniczych zobowiązań
| fot. Yuri Gripas/Reuters

Paweł Kryszczak

Prezydent USA podczas piątkowej konferencji prasowej w Waszyngtonie zwrócił się do kanclerz Niemiec Angeli Merkel

z apelem o to, aby jej kraj wywiązał się z obowiązku ustanowionego podczas szczytu Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego w Newport w 2014 r. Wówczas wszystkie państwa zobowiązały się

Świat żegna małego bohatera

LIVERPOOL \ „Mój gladiator złożył broń i zyskał skrzydła o 2.30. Kocham Cię, mój chłopczyku” – napisał w portalu społecznościowym Tom Evans, ojciec Alfiego – dwulatka cierpiącego na niezdiagnozowaną chorobę neurologiczną, którego historia poruszyła tysiące ludzi na całym świecie.

W sobotni poranek 21-letni ojciec Alfiego Evansa poinformował na Facebooku o śmierci swojego niespełna dwuletniego syna, którego tydzień temu lekarze brytyjskiego szpitala Alder Hey odłączyli od maszyn podtrzymujących życie. 12 godzin po śmierci Alfiego w parku miejskim nieopodal szpitala zgromadziła się lokalna społeczność, aby uroczystie pożegnać chłopca i ku jego pamięci wypuścić w niebo dziesiątki niebieskich balonów.

Tragiczne doniesienia z Liverpoolu odbiły się głośnym echem na całym świecie. Aby ulżyć młodej rodzinie w cierpieniu, ludzie masowo się za nią modlili i wysyłali rodzi-

com chłopca kwiaty wraz z listami wyrażającymi wsparcie w tych trudnych chwilach. „Jestem głęboko dotknięty śmiercią małego Alfiego. Dziś szczególnie modlę się za jego rodziców, a Bóg Ojciec niech przyjmie go w Swe czułe ramiona” – napisał w sobotnim tweecie papież Franciszek.

Alfie przebywał w szpitalu Alder Hey od grudnia 2016 r. i według brytyjskich lekarzy jego stan nieustannie się pogarszał. W ostatnich miesiącach nieznana wada genetyczna doprowadziła do nieodwracalnych zmian w jego mózgu, przez co medycy, poparci przez sąd, uznali dalsze podtrzymywanie pacjenta przy ży-

ciu za „daremne” i postanowili rozpocząć leczenie paliatywne. Mimo deklaracji watykańskiego szpitala w Rzymie, który zobowiązał się do zapewnienia chłopcu należytej opieki i terapii, sąd rodzinny w Manchesterze nie zezwolił rodzicom na wypisanie dziecka z liverpoolskiego szpitala i oddanie Alfiego w ręce włoskich lekarzy. Przez niemalże tydzień rodzice, wspierani przez dziesiątki tysięcy ludzi na całym świecie, prosili sąd o zmianę decyzji. Po prawie sześciodniowej walce życie ich synka dobiegło końca.

– Przypadek tego chłopca stał się medialno-symbolicznym przykładem traktowania pewnych zagadnień od strony legislacyjnej – powiedział w rozmowie z portalem Niezależna.pl teolog mediów i kultury ks. prof. Witold Kawecki. – Jest przyczynkiem do zastanowienia się, czy państwo ma prawo decydować w sytuacji, w której rodzice dziecka się na to nie zgadzają. Czy zatem pozwolić, żeby państwo ustami sędziów decydowało o życiu i śmierci – tłumaczył ks. prof. Kawecki.

Joanna Kowalkowska

Rosyjskie służby wspierały Partię Pracy

LONDYN \ Podczas zeszłorocznych wyborów parlamentarnych w Wielkiej Brytanii rosyjskie służby wspierały za pośrednictwem fałszywych kont internetowych Partię Pracy i jej radykalnie lewicowego lidera.

Jak informuje brytyjski „The Sunday Times”: „Rosyjskie boty (specjalne programy imitujące ludzkie zachowania, używane do rozpowszechniania określonych treści w internecie – przyp. red.) dokonały inwazji na Twittera, by walczyć w armii Jeremy’ego Corbyna (szefa laburzystów – przyp. red.)”.

W wyniku śledztwa dziennikarskiego, przeprowadzonego we współpracy z Uniwersytetem Swansea, wykryto 6,5 tys. rosyjskich kont na Twitterze, za których pomocą przez kilka tygodni prowadzono aktywną agitację na rzecz Corbyna. Wiele z tych kont było podpisanych żeńskimi angielskimi imionami, jednak w rzeczywistości były one prowadzone przez Rosjan za pośrednictwem botów. 9 na 10 wpisów publikowanych przez te konta wspierało lidera laburzystów. Jeśli natomiast chodzi

wpisz dot. konserwatystów, to 90 proc. z nich zawierało treści negatywne.

Najwyraźniej działania te odniosły pewien skutek – Labour Party zwiększyła poparcie z 25 proc. do 40 proc. i w wyborach uzyskała najlepszy wynik w powojennej historii. Z kolei konserwatyści wprawdzie wygrali wybory 42 proc. głosów, jednak stracili samodzielną większość w Izbie Gmin.

Prawdopodobne jest, że Moskwa wsparła lewicę we własnym interesie. Jeremy Corbyn – który od lat opowiada się za jednostronnym rozbrojeniem nuklearnym Zachodu, domagał się wystąpienia Wlk. Brytanii z NATO i krytykował przyjęcie do Paktu Polski i krajów Europy Środkowej – jest dla Rosji idealnym kandydatem na premiera Zjednoczonego Królestwa.

Wespazjan Wielohorski



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

DO KOŃCA KADENCJI ZOSTANIE UCHWALONA USTAWA GÓRSKA

ROLNICTWO \ Tzw. ustawa górską ma wspierać małe gospodarstwa rolne i turystykę w górach oraz promować lokalną kulturę – powiedział w sobotę w Zakopanem minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel. Górale obawiają się wywłaszczeń w celach turystycznych.



Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii, spotkała się z przedsiębiorcami i dziennikarzami | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

PRAWO \ 30 kwietnia zacznie obowiązywać Konstytucja Biznesu

Przedsiębiorcom będzie łatwiej

30 kwietnia zacznie obowiązywać Konstytucja Biznesu – pakiet pięciu ustaw, które mają ułatwić prowadzenie biznesu i uwolnić polską przedsiębiorczość od biurokracji. W ciągu pół roku od ich wejścia w życie premier powoła urząd Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorstw (RMŚP).

Andrzej Ratajczyk

Konstytucja Biznesu jest pakietem ustaw zmieniających polską rzeczywistość biznesową. To najbardziej kompleksowa reforma prawa gospodarczego od prawie 30 lat, która ma na celu przede wszystkim budowanie partnerskich relacji między przedsiębiorcami a urzędnikami i ułatwienie zakładania oraz prowadzenia firm w Polsce – powiedziała na spotkaniu z przedsiębiorcami i dziennikarzami Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Zdaniem minister szczególnie ważna jest zapisana w nowym dokumencie zasada domniemania uczciwości przedsiębiorcy. – Ale istotne są też zasady: „Co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone”, przyjaznej interpretacji przepisów, rozstrzygania wątpliwości na korzyść przedsiębiorców czy zasada pogłębiania zaufania, bezstronności i równego traktowania – stwierdziła Emilewicz.

Jak podkreślił wiceminister przedsiębiorczości i technologii Mariusz Haładaj, najważniejszym zapisem Konstytucji Biznesu jest Prawo przedsiębiorców, które zastąpi nowelizowaną ponad

90 razy ustawę o swobodzie działalności gospodarczej z 2004 r. – W ciągu pół roku od wejścia w życie Konstytucji Biznesu premier powoła Rzecznika MŚP – zapowiedział Haładaj.

Nowe prawo przewiduje m.in. wprowadzenie działalności nierejestrowej i tzw. ulgi na start (zwolnienia początkujących przedsiębiorców z uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne przez pół roku) czy ochronę przedsiębiorcy przed negatywnymi konsekwencjami, jeśli jego działania były zgodne z dotychczasową praktyką stosowania przepisów przez organ administracji.

Zdaniem Pawła Cybulskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów i zastępcy szefa Krajowej Administracji Skarbowej, Konstytucja Biznesu ułatwi kontakty administracji z przedsiębiorcami. Rafał Baniak, wiceprezydent Pracodawców RP, podkreślił, że jest ona przykładem wzorcowo konsultowanych przepisów prawnych. Przed jej przyjęciem przedstawiciele organizacji przedsiębiorców mieli możliwość odbycia wielu roboczych spotkań z autorami nowych regulacji i wyrażenia swojej opinii.

Airport City zamiast wiejskich pól

WIZJA \ W pobliżu Centralnego Portu Komunikacyjnego powstanie miasto Airport City. Niewykluczone, że będzie ono liczyło kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców – poinformował pełnomocnik rządu ds. CPK Mikołaj Wild. Zaplanowano też specjalne emerytury dla rolników, których gospodarstwa zostaną przeznaczone pod budowę CPK.

W rozwoju miast najbardziej brakowało pewnego planowania i identyfikacji potrzeb już na samym początku. Teraz chcielibyśmy postąpić inaczej. Naszym celem jest najpierw identyfikacja potrzeb, która wymaga kontaktu ze wszystkimi ministrami działowymi, jednostkami samorządu terytorialnego, abyśmy usłyszeli, czy w mieście potrzebne są szpital czy klinika, komisariat czy posterunek – powiedział Wild.

Nie wykluczył, że samo miasto może liczyć ok. 50 tys. mieszkańców. – Budowa lotniska w ramach CPK spowoduje, że powstanie bezpośrednio 37 tys., a pośrednio nawet 150 tys. miejsc pracy – powiedział w piątek Wild. Dzień wcześniej rząd przyjął projekt specustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym. Nowy między-

kontynentalny port lotniczy ma powstać w Stanisławowie w gm. Baranów, niedaleko Grodziska Mazowieckiego.

Nieruchomości rolne, które mogą zostać przeznaczone pod budowę CPK, będą nabywane przez spółkę celową w ramach dobrowolnych negocjacji cenowych, które będą trwały do końca 2019 r. Szacuje się, że w ten sposób zostanie nabyta zdecydowana większość nieruchomości, a procedura odszkodowawcza zostanie uruchomiona dopiero w ostateczności. „Proponowane przepisy zagwarantują prawa mieszkańców i najlepsze warunki negocjacyjne ze wszystkich dotychczasowych specustaw” – poinformowało Centrum Informacyjne Rządu.

Rolnicy chcący nadal prowadzić działalność rolniczą będą mogli uzyskać nieruchomość

zamienną na terytorium całego kraju z zasobów Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Agencji Mienia Wojskowego, Lasów Państwowych oraz Krajowego Zasobu Nieruchomości. W wypadku zakończenia działalności rolnik będzie mógł dostać specjalną emeryturę w pełnej lub większej wysokości.

Projekt ustawy został poddany konsultacjom z samorządami lokalnymi oraz mieszkańcami terenów objętych planowaną inwestycją. Nowe lotnisko po pierwszym etapie budowy ma obsługiwać do 45 mln pasażerów rocznie, a docelowo – nawet ok. 100 mln. Do końca 2019 r. mają trwać prace przygotowawcze, a sam port ma być budowany przez kolejnych osiem lat, czyli do końca 2027 r.

Piotr Chmielarz

Podatek od usług w internecie

FISKUS \ Spotkanie unijnych ministrów finansów (ECOFIN) w Sofii w sprawie 3-proc. podatku od zysku ze sprzedaży towarów i usług w internecie, a także od reklam w sieciach społecznościowych zakończyło się bez porozumienia.

Komisja Europejska zamierza wprowadzić 3-proc. podatek od zysku ze sprzedaży towarów i usług w internecie, a także od reklam w sieciach społecznościowych. Podatek ten trzeba będzie płać w kraju, w którym te towary i usługi zostały dostarczone. Dyskutowano o tym podczas weekendowego posiedzenia ECOFIN-u w Sofii, ale do porozumienia nie doszło. Na konferencji prasowej unijny komisarz ds. gospodarki i finansów Pierre Moscovici stwierdził, że w sprawie „istnieje wiele różnych poglądów”.

Podatek od zysku ze sprzedaży towarów i usług w internecie, a także od reklam w sieciach społecznościowych dotyczy m.in. amerykańskich firm Amazon, Facebook i Google. Moscovici powiedział, że nie jest to re-

akcja na wprowadzone przez USA cła. Wiele jednak wskazuje, że taka relacja jest. 1 maja kończy się bowiem okres tymczasowego wyłączenia krajów UE z amerykańskich cel. Decyzja o podatku została na razie odłożona, ale sprawa może wrócić po 1 maja, w zależności od decyzji Amerykanów dotyczącej dalszych losów wspomnianego wyłączenia.

Bułgarski minister Władysław Goranow, odnosząc się w Sofii do amerykańskich cel, stwierdził, że stwarzają one warunki do wojny handlowej. Z kolei belgijski minister finansów Johan Van Overtveldt wyraził nadzieję, że do takiej wojny nie dojdzie. – Powinniśmy zrobić wszystko, by jej uniknąć – podkreślił.

(jak, PAP)

TRANSPORT \ Możliwe przepisy lex specialis w dyrektywie o pracownikach delegowanych

Jest nadzieja na kompromis

Grupa państw, które nie zgadzają się na restrykcyjną dyrektywę UE w sprawie pracowników delegowanych, jest bardzo duża i się powiększa – powiedział w sobotę minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Dodał, że choć czasu pozostało mało i sprawa wydaje się bardzo trudna, jest nadzieja na kompromis.

Jan Kamieniecki

Chcemy i szukamy kompromisu w sprawie unijnej dyrektywy o pracownikach delegowanych – zapewnił w sobotę minister infrastruktury Andrzej Adamczyk w Krzepicach (Śląskie), gdzie uczestniczył w spotkaniu z cyklu „Polska jest tylko jedna” z sympatykami PiS-u. – Choć czasu pozostało mało i sprawa wydaje się bardzo trudna, rysuje się nadzieja na kompromis – powiedział.

Adamczyk w ubiegłym tygodniu wziął udział w konferencji „TEN-T Days 2018” w Lublanie, poświęconej rozwojowi trans-europejskiej sieci transportowej (TEN-T). – Po spotkaniach z kilkunastoma ministrami transportu państw UE odnośnie wrażenie, że jest nadzieja, i to niemała, żeby w tej kadencji Parlamentu Europejskiego



Dyrektywa zawiera rozwiązania bardzo szkodliwe dla transportu międzynarodowego | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

uchwalić specjalne przepisy korzystne dla polskich firm – zaznaczył minister.

11 kwietnia ambasadorowie państw członkowskich

przy UE przyjęli ostateczny tekst dyrektywy o pracownikach delegowanych, przy sprzeciwie Polski i Węgier. Wielka Brytania, Litwa, Ło-

twa i Chorwacja wstrzymały się od głosu. Ostateczne przyjęcie dyrektywy ma nastąpić po poparciu jej przez Parlament Europejski.

Dyrektywa jest niekorzystna dla polskich firm działających za granicą, bo nakłada na nie dodatkowe obciążenia.

– Naszym zdaniem to rozwiązanie bardzo szkodliwe dla transportu międzynarodowego. Grupa państw, które nie zgadzają się na te rozstrzygnięcia, jest bardzo duża i się powiększa – powiedział Adamczyk. – Szukamy kompromisu, który zabezpieczy przedsiębiorstwa transportu międzynarodowego w Polsce i w innych krajach. Rozmawiałem z ministrem transportu Hiszpanii i on mówi dokładnie to samo co my, to samo mówi też Estończycy – dodał.

Podkreślił, że wolność przepływu usług w UE musi być szanowana. – Nie może być tak, że polskie firmy, które w europejskim transporcie są potentatem – ale dotyczy to także firm litewskich, słowackich, węgierskich, czeskich, bułgarskich, rumuńskich i hiszpańskich – będą teraz objęte przepisami, które podważą czy skruszą fundament ekonomiczny, na którym stoją – zaznaczył minister. Zdaniem polskiego rządu dyrektywa o pracownikach delegowanych to przykład protekcjonizmu gospodarczego krajów Zachodu.

Pohandlujemy cudzym gazem

ENERGETYKA \ Po 2022 r. podstawowymi źródłami gazu w Polsce będą terminal LNG w Świnoujściu i gazociąg Baltic Pipe. Premier Mateusz Morawiecki chce, aby surowiec, szczególnie ten sprowadzany z USA, był dostarczany przez Polskę również innym państwom w regionie.

Polska otwiera ramiona dla dostawców gazu ze Stanów Zjednoczonych i chciałaby być centralnym hubem dla gazu amerykańskiego na Europę Środkową – powiedział premier podczas polsko-amerykańskiego szczytu gospodarczego. Podkreślił, że obecnie kraje naszego regionu wyraźnie dostrzegają brak równowagi w dostawach, a Stany Zjednoczone mają możliwości eksportowe takiej ilości gazu, która zaspokajałaby europejskie potrzeby. Pomysł na stworzenie w Polsce centrum dystrybucyjnego gazu niedługo może się zrealizować.

Już teraz dostarczamy gaz innym państwom. Od sierpnia 2016 r. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo sprzedaje błękitne paliwo do ukraińskich odbiorców poprzez bezpośredni interkonektor gazowy. W cią-

gu niespełna półtora roku do końca 2017 r. dostarczyło na ukraiński rynek łącznie ponad 1 mld m sześć. surowca. Skroplony gaz ziemny ze świnoujskiego terminalu LNG za pomocą cystern drogowych trafia również do Estonii, gdzie służy jako paliwo do promów wybudowanych w 2015 r. w polskiej stoczni w Gdańsku. Właśnie polski terminal LNG, największy w regionie, stwarza duże możliwości dalszej dystrybucji surowca. Spółka Gaz-System będzie rozbudowywała jego morską część. Do 2021 r. powstanie drugie nabrzeże, umożliwiające przeładunek gazu skroplonego na mniejsze statki w celu rozwiezienia surowca do innych odbiorców. Nad Bałtykiem jest już kilka mniejszych instalacji do odbioru LNG – dwie szwedzkie, fińska i litewska.

Finowie planują budowę dwóch kolejnych, nowe instalacje mają też powstać na wybrzeżu Estonii oraz w Szwecji w porcie w Goeteborgu. Te mniejsze terminale nie mają jednak możliwości odbioru LNG z największych metanowców, które wpływają do Świnoujścia. W tym właśnie tkwi przewaga polskiej instalacji. Nowa infrastruktura w Świnoujściu pozwoli także na bunkrowanie statków, czyli pobieranie paliwa LNG na własne potrzeby.

W ramach kolejnej inwestycji powstanie bocznica kolejowa wraz z infrastrukturą przeładunkową gazu skroplonego. Dzięki temu możliwy będzie załadunek i transport intermodalny znacznych ilości LNG.

.....
Paweł Woźniak

Polskie firmy w USA

WSPÓŁPRACA \ Nowo otwarta w USA Polska Izba Handlowa ma przyspieszyć rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych. – Nasza obecność pokaże amerykańskim inwestorom, jak bardzo złożony technologicznie jest nasz biznes. To z kolei jest szansą dla polskich firm na inwestycje w tak atrakcyjny amerykański rynek – mówi minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

Minister promuje polskich przedsiębiorców w USA. Podczas delegacji rządowej brała udział m.in. w inauguracji Polskiej Izby Handlowej w Waszyngtonie, spotkała się z przedstawicielami firmy Google, organizacji pozarządowych, reprezentantami administracji i merostwa Nowego Jorku. – Amerykanie są zainteresowani inwestycjami w naszym kraju. Z ogromną przychylnością patrzą także na biznesy naszych rodzimych firm u siebie – powiedziała. Podkreśliła, że otwarcie izby zostało zauważone przez amerykańską administrację. – Departament Stanu oraz Departament Handlu dowiedziały się, że istnieje tego typu polska reprezentacja w Waszyngtonie – stwierdziła.

Szefem izby został Christopher Jamroz, urodzony w Polsce biznesmen miesz-

kający w USA, a jego doradcą – Sarah Chamberlain, osoba niezwykle wpływowa zarówno w Kongresie, jak i w środowisku amerykańskim.

– Mamy bardzo dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi, Amerykanie są bardzo zainteresowani naszym krajem, m.in. w związku z kontraktami zbrojeniowymi – powiedziała szefowa MPIT-u. – Bardzo dobrze rozwija się Google Campus Warsaw, który jest inkubatorem nowoczesnej przedsiębiorczości. Rozmawialiśmy także o kolejnych wspólnych projektach – dodała.

Jej zdaniem liczba ok. 60 polskich firm działających w USA może wkrótce pomnożyć się kilkukrotnie, a ważną rolę odegrają w tym start-upy.

.....
(Paweł Woźniak, PAP)

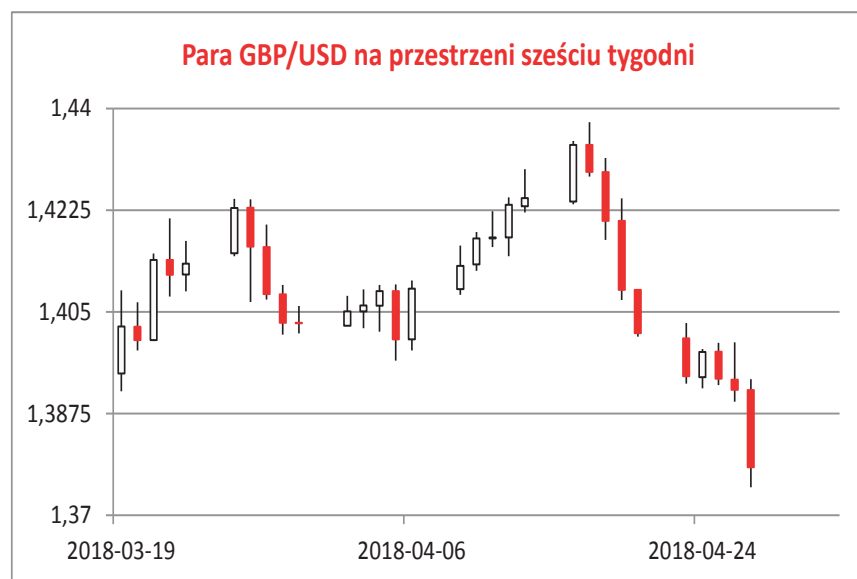


fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Ministerstwo Finansów przypomina, że 30 kwietnia to ostatni dzień na rozliczenie PIT-u za ubiegły rok. • Amerykańskie władze przygotowały listę 36 krajów, które w niewystarczający sposób chronią własność intelektualną. Na liście znajdują się Chiny, a także Kanada.

Królowanie dolara trwa

WALUTY \ Dolar mocny dzięki obligacjom. EBC i Bank Japonii bez nowej decyzji. Słaby złoty z lepszym końcem tygodnia.



Rafał Grodowski

Miniony tydzień, a na pewno jego pierwsza połowa, stał pod znakiem umocnienia dolara. Waluta zyskiwała przede wszystkim w wyniku wyraźnego wzrostu rentowności amerykańskich obligacji. Dziesięciolatki pod koniec marca notowały 2,7 proc. rentowności, a w ubiegłym tygodniu przekroczyły poziom 3 proc. To wszystko wraz z obawami o amerykańską inflację umocniło dolara, który spadł nawet poniżej poziomu 1,21 dol. za euro.

Wydarzeniem tygodnia była czwartkowa decyzja EBC dotycząca stóp procentowych. Te oczywiście nie zostały zmienione, co chyba nie zaskoczyło nikogo. Także plan skupu aktywów pozostał bez zmian. Reakcja euro to już jednak inna sprawa. Waluta trzymała stabilny kurs do godziny 14.30, czyli do rozpoczęcia konferencji Maria Draghi. Potem było już tylko gorzej i euro zakończyło dzień spadkiem o prawie 0,5 proc. oraz chwilową przeceną poniżej poziomu 1,21 dol. W piątek niewiele się zmieniło i pomimo wzrostu ostatniego dnia euro zakończyło zmagania spad-

kiem w stosunku do dolara o ponad 1,2 proc. To sporo, jeśli wziąć pod uwagę, że w połowie miesiąca para EUR/USD kosztowała ponad 1,24 dol. Dolar był mocny nie tylko dzięki obligacjom, lecz także w wyniku wzmianki szefa EBC o osłabieniu niektórych wskaźników gospodarczych. To wszystko odbiło się na walucie, która w piątek odnotowała najniższy kurs w ciągu trzech miesięcy.

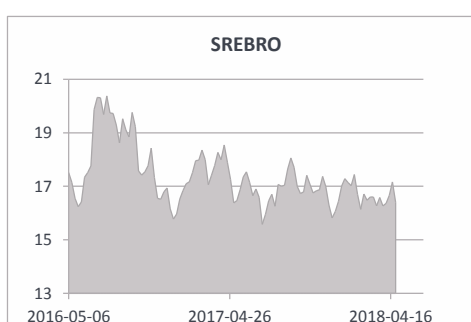
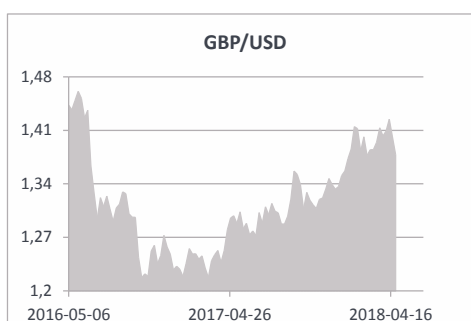
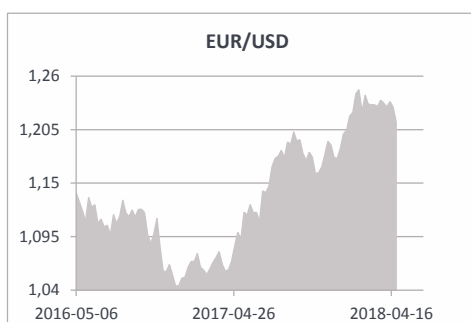
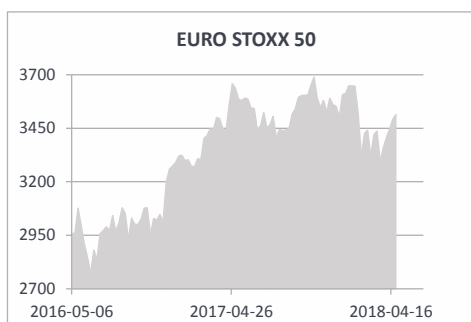
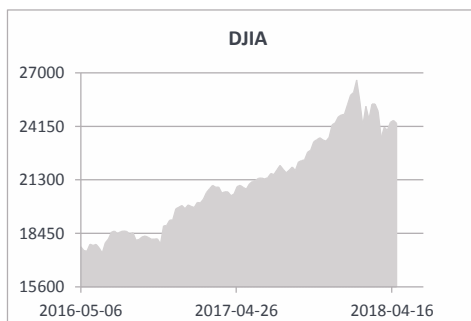
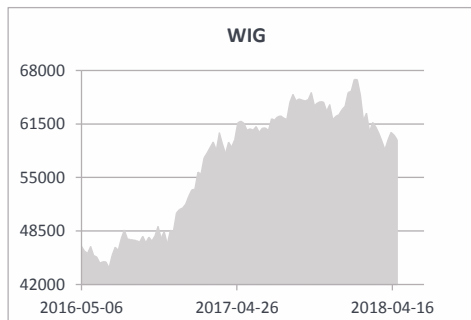
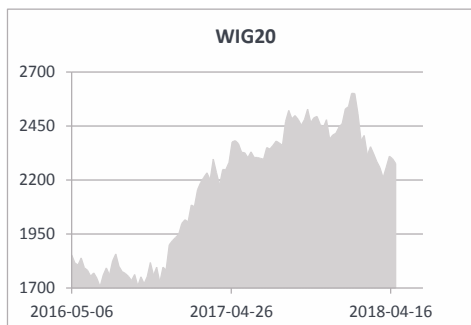
Bank Japonii w piątek także nie zmienił poziomu stóp i los japońskiej waluty po tej decyzji również nie uległ większej zmianie. W momencie zakończenia sesji giełdowej w Tokio jen tracił do dolara ponad 1,4 proc., a znacznie lepiej spisywał się koreański won, tracący tylko 0,9 proc. W regionie największe osłabienie odnotowały waluty z antypodów. Dolar australijski, który w tym tygodniu czeka na decyzję RBA, stracił w momencie zamknięcia parkietów ponad 1,5 proc., a „kiwi” – prawie 2 proc., z coraz bardziej realnym spadkiem poniżej poziomu 0,7 dol. To oczywiście efekt ogólnego umocnienia dolara, ale także słabszych wskaźników w obu krajach i widocznego w Australii

dużego wzrostu cen towarów importowanych.

Funt był chyba największym rozczarowaniem. Waluta straciła ponad 1,6 proc. i trudno uznać, że to tylko efekt mocnego dolara. Słaby odczyt brytyjskiego PKB w I kwartale również osłabił walutę. Analitycy spodziewali się wzrostu o 1,4 proc., tymczasem wyniósł on 1,2 proc., co być może inwestorzy uznali za dowód wyhamowania brytyjskiej gospodarki. Paradoksalnie USA odnotowały większą dynamikę PKB, niż zakładali analitycy (2,3 proc. wobec 2 proc.), co osłabiło dolara. Ale tu w grę wchodzi rynek obligacji ze spadkiem ich rentowności w obliczu przekonania o mniejszym deficycie w budżecie USA. Ten czynnik osłabił dolara i pozwolił funtowi zakończyć tydzień mniejszą stratą.

Dla złotego tydzień nie był zbyt łatwy. Dolar zyskał ponad 2 proc., przełamał nawet poziom 3,5 zł. Koniec tygodnia przyniósł poprawę złotego, który ograniczył spadek także do euro i stracił tylko 0,9 proc. Frank odnotował identyczną zmianę jak euro, co pokazuje, że para EUR/CHF nie zmieniała swojego poziomu i nadal jest bardzo blisko kursu 1,2 franka za euro.

Co czeka nas dalej? W poniedziałek zostanie opublikowany indeks KOE, który często wpływa na notowania szwajcarskiej waluty. Opublikowane zostaną także kwietniowe odczyty inflacyjne (CPI) dla Niemiec i Włoch. We wtorek zostanie ogłoszona decyzja RBA dotycząca poziomu stóp procentowych. Na zmianę się nie zanoszą, ale ostatnie wydarzenia na pewno nie pozostaną bez wpływu na komunikat z Australii. Środa przyniesie polskie odczyty inflacyjne i wydarzenie tygodnia, czyli decyzję FOMC-u w zakresie poziomu stóp procentowych. Nie należy się spodziewać zmian, ale bardzo istotny będzie komunikat, który popłynie z Waszyngtonu. W czwartek poznamy kanadyjskie i amerykańskie dane z handlu zagranicznego, a w piątek – payrolle i sytuację na rynku pracy w USA. Nie powinno być nudno, pomimo przerwy nad Wisłą.



Aluminium w okowach polityki

SUROWCE \ Złoto i srebro wyraźnie słabsze. Miedź nadal bardzo kłopotliwa. Aluminium wielkim przegranym.

Ropa nie zyskiwała już tak wyraźnie jak w poprzednich okresach, ale we wtorek odnotowała kolejne maksimum kursowe i przekroczyła poziom 75,4 dol. Paliwo zamknęło tydzień na niewielkim plusie. Być może jest to także efekt rosnącej liczby odwiertów w USA, a to pokazuje, że producenci wierzą w niezłą koniunkturę.

Rynkowym wydarzeniem tygodnia był na pewno wyraźny spadek kursu aluminium. Metal po wzmiance sekretarza skarbu Stevena Mnuchina o złagodzeniu sankcji wobec rosyjskich oligarchów rozpoczął ruch

na południe i w rezultacie zamknął tydzień wyraźnym spadkiem, wynoszącym prawie 10 proc. W poniedziałek aluminium zniżkowało o ponad 8 proc., a we wtorek cena metalu jeszcze spadła. Nawet późniejsza poprawa nie pozwoliła na powrót do dawnych cen, a piątek pokazał, że metal wyraźnie reaguje na polityczną koniunkturę. Słabo zaprezentował się także nikiel, który stracił ponad 6 proc., a miedź również bardzo rozczarowała – straciła ponad 4 proc.

Tydzień był fatalny dla złota. Trudno się temu dziwić, bo drogi

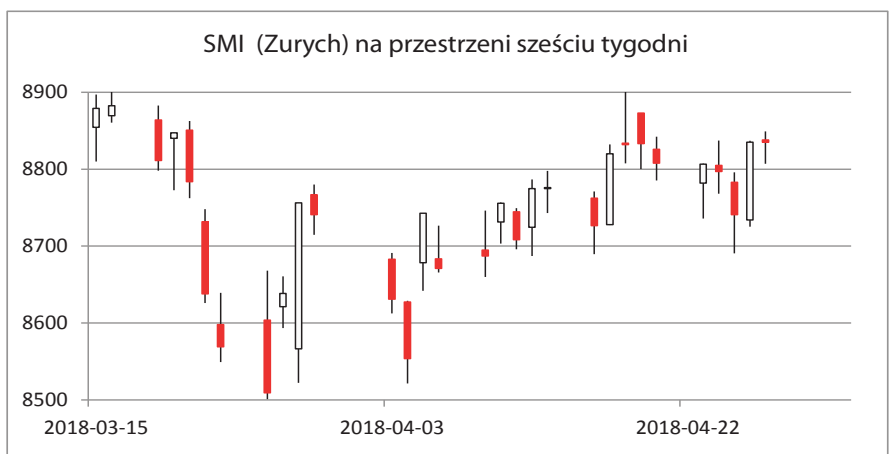
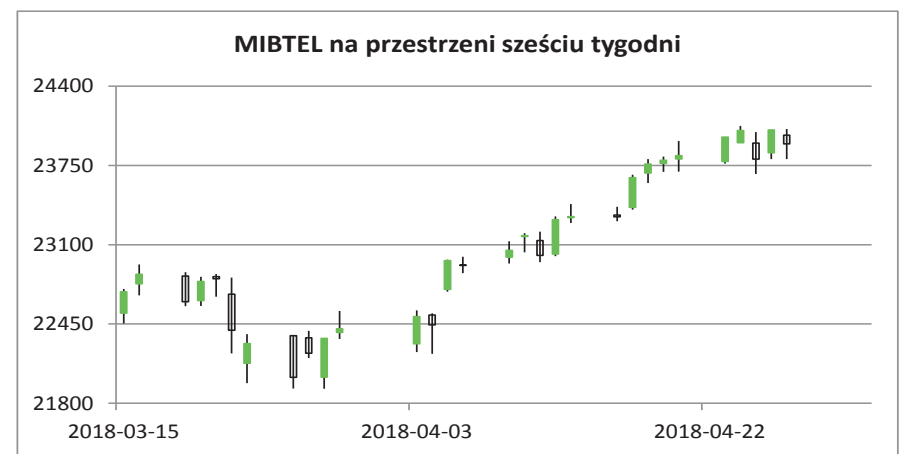
dolar to poniekąd naturalny wróg kruszcu. Większą przecenę odnotowało jednak srebro, które straciło ponad 4 proc. Indeks CRB zniżkował o 0,3 proc. dzięki ropie i zdecydowanie lepszej koniunkturze na rynku produktów rolnych.

Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

TARCZYŃSKI \ Spółka w ubiegłym roku miała 23,5 mln zysku netto. Rok wcześniej wynosił on mniej niż 10 mln zł.
KOPEX \ Spółka miała w ubiegłym roku 67,6 mln zł zysku netto. Rok wcześniej odnotowała 782 mln zł straty netto.

Materiały przygotowane przez NXF



Rynki pod wpływem obligacji

GIEŁDA \ Warszawa w zeszłym tygodniu na minusie. Europa lepiej, z mocnymi Paryżem i Londynem. Słabo Orange i KGHM. Sytuację ratował sektor paliwowy. Obroty nadal na niskim poziomie.

Rafał Grodowski

Tydzień na parkietach stał tym razem pod znakiem obligacji. Wyraźny wzrost rentowności amerykańskich instrumentów do czteroletniego maksimum to rezultat umocnienia dolara i obaw o inflację w USA. W efekcie rynki w Ameryce, w Europie, a także w Azji przeżyły na początku tygodnia osłabienie, związane z wycofywaniem przez inwestorów środków, lokowanych w coraz atrakcyjniejsze obligacje.

Japoński parkiet zakończył notowania wzrostem na ostatniej sesji o 0,7 proc., a przez cały tydzień odczyt indeksu Nikkei poprawił się o ponad 1,3 proc. Nikkei jest obecnie najwyższy od ponad dwóch miesięcy, a kwiecień (poniedziałek w Tokio i Szanghaju jest dniem wolnym) zamknął wzrostem o 4,7 proc. Udanie zaprezentowały się walory Toyoty i Mazdy, które w tygodniu zyskały ponad 3 proc. Najlepiej jednak wypadła Kyocera. Producent kserokopiarek zyskał ponad 12 proc.

W Seulu indeks KOSPI zwyżkował o 0,6 proc., po-

konując epizodycznie poziom 2,5 tys. pkt. Drugi pod względem znaczenia parkiet regionu, czyli Szanghaj, zyskał za ledwie 0,3 proc. i kontynuował kiepski trend z bieżącego roku. Kwiecień to w Szanghaju spadek SHC o ponad 2,7 proc. Towarzyszył mu także spadek kursu waluty – juana. Umiarkowane dane z gospodarki i rosnący import ropy nie pomogły akcjom i być może wpływ na to miały ostatnie problemy na linii Waszyngton–Pekin.

Europa dała umiarkowanie optymistyczny sygnał i gdyby nie ostatnia sesja, tygodniowy bilans na niektórych giełdach byłby inny. Z trzech najważniejszych parkietów najlepiej wypadł rynek w Londynie, gdzie FTSE zyskał ponad 1,8 proc. i skończył tydzień wynikiem powyżej 7,5 tys. pkt. Powody do zadowolenia mieli akcjonariusze British American Tobacco oraz Hikma Pharmaceuticals, które zyskały po ponad 8 proc. Na minusie tydzień zakończyły Tesco oraz Rolls-Royce, którego akcje straciły 2,7 proc. W Paryżu, gdzie indeks zyskał 1,3 proc., trwa fatalny okres

dla obu producentów samochodów. Renault stracił ponad 5 proc., a Peugeot – 2,1 proc. We Frankfurcie DAX30 zyskał nieznacznie i gdyby nie piątkowa zwyżka, kolor indeksu byłby czerwony. Duży udział miała w tym Lufthansa, tracąca ponad 6 proc. Dobrze spisały się akcje w Moskwie, a indeks MOEX (nominowany w rublach) zyskał ponad 3 proc. Gorzej wypadł RTS, co wskazuje na kolejne osłabienie rubla.

W Warszawie niestety przewaga czerwonego koloru. WIG20 stracił prawie 1 proc., co oprócz indeksu ze Sztambu było najsłabszym wynikiem na kontynencie. Indeks średnich firm stracił jeszcze więcej, bo 1,3 proc., a najlepiej, choć na minusie, zaprezentowały się małe spółki. Wskaźnik swIG80 utrzymał rzutem na taśmę poziom 14 tys. pkt.

W elicie parkietu dobrze zaprezentowały się walory spółek sektora paliwowego. Najlepiej wypadł PKN Orlen, ale skala wzrostu 2,2 proc. pokazuje, jak trudny był to tydzień. Z 20 firm jedynie pięć zyskało na wartości, a wyjątkowo słabo zaprezentowa-

ły się KGHM oraz Orange. Duży spadek pierwszej spółki to efekt przede wszystkim przeceny miedzi. Obniżka drugiej to rezultat oceny wyników za I kwartał. W drugim segmencie powodów do zadowolenia nie mieli posiadacze akcji Azotów, Budimexu oraz Ursusa.

W Warszawie z racji majowej przerwy tydzień będzie zdecydowanie krótszy. Oczywiście świat nie będzie odpoczywał i większość

parkietów będzie pracowała przez cztery dni, bo wtorek, czyli 1 maja, jest prawie w całej Europie wolny.

Poniedziałek to dzień wolny w Chinach i Japonii, co zdecydowanie osłabi azjatycki sygnał dla rynków europejskich. Wtorek pomimo generalnej przerwy przyniesie publikację indeksów przemysłowych, PMI dla Wielkiej Brytanii, Kanady i USA. Środa to takie same wskaźniki, tyle że dla Europy, a także publikacja danych o PKB w strefie euro w pierwszym kwartale. To również dzień publikacji raportu ADP. W czwartek zostanie ogłoszony raport Challengera, a w piątek – payrolle. Tydzień nie będzie więc nudny, pomimo przerw na wielu parkietach.

OGŁOSZENIA PŁATNE

Sygn. akt III Ns 1057/13

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, III Wydział Cywilny toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości leśnej przez zasiedzenie:

położonej w Łodzi przy ul. Latawcowej, działka nr 212/5 obręb P-37.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili własność nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie.

Poniedziałek 23 kwietnia – piątek 27 kwietnia 2018				
Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
PLAY	Poniedziałek	POLSKA	Pierwszy dzień notowań bez dywidendy 2,57 PLN	2017
PFIZER	Wtorek	USA	Publikacja raportu	I kw.
TESLA, MASTERCARD	Środa	USA	Publikacja raportu	I kw.
MOTOROLA, XEROX	Czwartek	POLSKA	Publikacja raportu	I kw.
ECHO	Piątek	POLSKA	Dzień ustalenia prawa do dywidendy 0,5 PLN	2017

Prezydent Miasta Krakowa informuje o zamiarze dokonania z urzędu, dla realizacji celu publicznego (wydzielenie gruntów pod drogi publiczne), podziału nieruchomości objętej księgą wieczystą Nr KR1P/00052590/6 składającej się z działki Nr 422/2 o pow. 0.4666 ha, położonej w obr. 71 jedn. ewid. Kraków – Podgórze.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do powyższej nieruchomości winny się zgłosić do Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa, 31-526 Kraków, ul. Grunwaldzka 8, w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia.

Po upływie tego terminu zostanie wszczęte postępowanie w sprawie podziału nieruchomości.

RYNEK PRACY \ Program ARP – Kadry dla przemysłu

Jak pokonać braki kadrowe

Braki kadrowe to jeden z najbardziej uciążliwych problemów, z jakimi w ostatnim czasie borykają się polskie przedsiębiorstwa. Według raportu „Barometr zawodów 2018” jeszcze w tym roku zabraknie wykwalifikowanych pracowników w branżach motoryzacyjnej, budowlanej czy logistycznej.



Andrzej Ratajczyk

Problem ten wynika z niedostosowania kompetencji i doświadczenia kandydatów do oczekiwań pracodawców, co jest następstwem systemu edukacji nieodpowiadającego potrzebom gospodarki. Tę niekorzystną dla pracodawców i gospodarki sytuację może zmienić ściślejsza współpraca sektora szkolnictwa z przemysłem. Temu celowi ma służyć opracowany w Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP) program Kadry dla przemysłu.

– Program ten jest szansą dla firm przemysłowych na pozyskanie nowych wyspecjalizowanych kadr, które zapewnią ciągłość produkcji i realizację kontraktów w przyszłych latach. Z kolei uczniowie, oprócz dostępu do praktyk czy kursów kształcenia zawodowego, zyskują także perspektywę trwałego zatrudnienia po zakończeniu edukacji. Jestem przekonany, że zachęci ich to do rozwijania umiejętności w kraju i przyczyni się do wypełnienia braków kadrowych w przemyśle – powiedział Marcin Chłudziński, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu SA, podczas konferencji inaugurującej program.

Współpraca przemysłu ze szkołami

Celem Kadr dla przemysłu jest stworzenie warunków do długofalowej współpracy pomiędzy spółkami z Grupy Agencji Rozwoju Przemysłu a sektorem edukacji (szkołami technicznymi i branżowymi oraz centrami kształcenia zawodowego). Zaangażowanie firm z Grupy ARP będzie polegało m.in. na uruchomieniu programów stażowych, aranżowaniu wizyt w zakładach pracy oraz wsparciu nauki w systemie dualnym (teoria w konfrontacji z praktyką). W ramach programu firmy i szkoły przygotowują dla uczniów ofertę edukacyjno-praktyczną, która pomoże im w podjęciu decyzji, czy wybrany kierunek odpowiada na potrzeby rynku. Uczniowie będą mogli zapisać się do klas patronackich, opartych na programie nauczania współtworzonym z przyszłym pracodawcą. Wpłynie to bezpośrednio na praktyczne przekazywanie umiejętności oraz zagwarantuje, że od pierwszego dnia zatrudnienia firma zyskuje pracownika z wiedzą i kompetencjami, jakich potrzebuje.

Dla nauczycieli z kolei przygotowano specjalny program lekcji otwartych, prowadzonych przez pracowników spółek biorących udział

w projekcie. Ich celem jest wspólne uczenie się w grupie osób bezpośrednio związanych z edukacją, przygotowujące do stopniowego odchodzenia od tradycyjnych podręczników w kierunku otwartych zasobów edukacyjnych. Dzięki temu nauczyciele zyskują wiedzę, która pozwoli im przygotować zajęcia lekcyjne pod kątem praktycznym.

Pierwsze umowy

Podczas konferencji inaugurującej program przedstawiciele zarządów ARP i spółek z Grupy ARP (LOT AMS, Warszawskich Zakładów Mechanicznych, Radomskiego Centrum Innowacji i Technologii oraz Przewozów Regionalnych) podpisali umowy z dyrektorami ośmiu szkół z Warszawy, Bydgoszczy, Radomia, Sochaczewa, Mińska Mazowieckiego i Teresina. – Podpisane porozumienia między spółkami a szkołami mają nie tylko symboliczny, ale przede wszystkim praktyczny charakter. Są przykładem podjęcia realnej współpracy, która wychodzi naprzeciw wyzwaniom współczesnego rynku pracy. Przez systemowe działania chcemy, żeby firmy szukały pracowników w najbliższym sąsiedztwie, czyli w lokalnych szkołach

– skomentował prezes Chłudziński.

Pilotażowy program objął spółki z Grupy ARP, ale docelowo planowane jest włączenie w projekt również innych przedsiębiorstw. – Obecnie mamy podpisane umowy z czterema spółkami, ale w najbliższym czasie w regionach będą podpisywane kolejne – poinformował Marcin Chłudziński. Niewykluczone, że jednym z kolejnych uczestników programu będą Zakłady Hipolita Cegielskiego w Poznaniu, które borykają się z niedoborem pracowników ze specjalistycznymi umiejętnościami zawodowymi. Brakuje tam m. in. 50 spawaczy.

Odbudowa reputacji szkolnictwa zawodowego

Zdaniem Marka Suskiego, szefa Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów, zainicjowany przez ARP program jest bardzo ważny z kilku powodów. Z jednej strony przyczyni się do ograniczenia bezrobocia, a z drugiej do rozwoju polskiego przemysłu i całej gospodarki. – Nasza gospodarka rozwija się teraz w tempie 5-proc., ale żeby konkurować z najbardziej rozwiniętymi krajami tempo tego wzrostu musi być szybsze. A tego nie dokonamy bez

odpowiednich kadr. Dzisiaj konkurencję wygrywa się wysoką jakością produktów, a te mogą stworzyć tylko wysoko wykwalifikowani pracownicy – powiedział Marek Suski.

Program jest szansą dla polskiego przemysłu na pozyskanie nowych wyspecjalizowanych kadr, które zapewnią ciągłość produkcji. Ale według Macieja Małeckiego, przewodniczącego sejmowej komisji ds. energii i skarbu państwa, program Kadry dla przemysłu jest ważny także z tego powodu, że odpowiada zarówno na potrzeby firm i gospodarki, jak i na potrzeby młodych ludzi. – Nie mniej istotne jest też to, że odbudowuje nadzarpniętą reputację szkolnictwa zawodowego – zauważył Maciej Małecki.

Różne formy wsparcia

Kadry dla przemysłu to kolejny sektorowy program wsparcia stworzony w Agencji Rozwoju Przemysłu. Wcześniej spółka uruchomiła program stażowy Rozwój kadr sektora kosmicznego oraz konkurs akcelacyjny w ramach spółki ARP Games.

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z Agencją Rozwoju Przemysłu SA

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



CYTAT \ Decyzja o wyruszeniu w ekscytującą trasę z awatarem zespołu Abba doprowadziła do niespodziewanego zwrotu. Poczuliśmy we czwórkę, że po jakichś 35 latach fajnie byłoby znów połączyć siły i razem wejść do studia nagraniowego, więc to zrobiliśmy. To było niezwykle radosne doświadczenie! – oświadczyła Abba i zapowiedziała powrót na scenę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK-WTOREK 30 KWIETNIA-1 MAJA 2018

KULTURA

13

3 MAJA \ Prezent dla czytelników

Śpiewnik na majówkę z „Codzienną”

Do świątecznego wydania „Gazety Polskiej Codziennie” na 2 i 3 maja dołączony zostanie śpiewnik pieśni i piosenek patriotycznych. Znajdą się w nim utwory z repertuaru koncertu, który odbędzie się 3 maja o godz. 17.30 na pl. Teatralnym w Warszawie – „Vivat Maj, 3 Maj”. Kup „Codzienną” i przyjdź na koncert!

Festyn odbędzie się z okazji 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja pod patronatem honorowym prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego. Koncert poprowadzą Anna Popek i Jan Przemyski, dziennikarz „Codzienną”. Ewa Dałkowska wykona utwory „Przybyli ułani” i „Moja mała”, Jerzy Zelnik – „Witaj, majowa jutrzeńko”, Dominika Świątek zaśpiewa „Gdzie są kwiaty z tamtych lat” i „Warszawiankę”, a Krzysztof Cugowski – „Legiony” i „Martwe morze”. Ponadto wśród artystów pojawią się również Leszek Czajkowski, Paweł Piekarczyk, Dariusz Kowalski, Joachim Perlik, Ludmiła Małecka, Andrzej Perkman i Sylwester Domański. Koncert będzie transmitowany w Telewizji Republika. Kierownikiem muzycznym przedsięwzięcia jest Artur Grudziński, a orga-



Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Codzienną”, podkreśla, że takie inicjatywy budują poczucie tożsamości i szacunku do historii
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nizatorem – Fundacja Niezależne Media. Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Codzienną”, podkreśla, że takie

inicjatywy budują poczucie tożsamości i szacunku dla historii. – Pokazujemy, że jako naród mamy wielką siłę

i trwamy, nie zapominając, kim jesteśmy – mówi. 227 lat temu, 3 maja 1791 r. Sejm Czteroletni

po burzliwej debacie przyjął przez aklamację ustawę rządową, która przeszła do historii jako Konstytucja 3 maja. Była drugą na świecie i pierwszą w Europie ustawą regulującą organizację władz państwowych oraz prawa i obowiązki obywateli. Pierwsi na świecie konstytucję uchwalili Amerykanie w 1787 r. Celem uchwalenia polskiej konstytucji było ratowanie Rzeczypospolitej po tym, jak jej terytorium zostało uszczuplone w wyniku I rozbioru, przeprowadzonego przez Prusy, Austrię i Rosję w 1772 r. Politolodzy oceniają Konstytucję 3 maja jako bardzo postępowy jak na tamte czasy dokument. Od czasu odzyskania niepodległości w 1918 r. święto Konstytucji 3 maja było obchodzone jako najważniejsze święto państwowe.

(sk)

Płyta wspaniale wpisuje się w podniosłą atmosferę obchodów stulecia naszej niepodległości, ponieważ symfonia Góreckiego nie tylko odwołuje się do „Lamentu świętokrzyskiego” z XV w., lecz także cytuje inskrypcję ze ściany hitlerowskiej katołni w Zakopanem oraz lamentację ludową nad losem powstańca śląskiego. Nic dziwnego, że warstwa literacka determinuje melodię i charakter całej muzyki. Co tu ukrywać, III symfonia w dorobku Góreckiego to dzieło szczególne. To właśnie za jej sprawą stał się on gwiazdą światowego formatu. Artysta, znany dotąd jako wybitny kompozytor silnie osadzony w polskiej tradycji muzycznej, trafił nagle do popkultury. Mało kto pamięta, ale 24 kwietnia minęło 26 lat od premiery płyty Góreckiego, która trafiła na kilka tygodni na szczyt światowej listy bestsellerów. Album – nagrany przez London Sinfonietę, wyśpiewany przez Dawn Upshaw i poprowadzony przez dyrygenta Davida Zinmana – przez 17 tygodni był najlepiej sprzedającą się płytą

Górecki na stulecie niepodległości

MUZYKA \ Są płyty, które świat ujrzał niedawno, choć ich historia liczy kilka, a nawet kilkanaście lat. Tak jest z albumem stanowiącym koncertową rejestrację słynnej III symfonii – „Symfonii pieśni żałosnych” Henryka Mikołaja Góreckiego w wykonaniu Ewy Iżykowskiej i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Poznańskiej pod dyрекcją Andrzeja Boreyki. Nagranie pochodzi z 1995 r., a ukazuje się teraz po raz pierwszy.

tą na świecie w kategorii muzyki poważnej! Dzisiaj plasuje się na 599. miejscu w kategorii opery i śpiewu i na 620. miejscu w kategorii muzyki symfonicznej, jeśli chodzi o całkowitą sprzedaż w serwisie Amazon. Co tu ukrywać, to zjawisko fenomenalne. A dlaczego o tym piszę? Dlatego że interpretacja Iżykowskiej i poznańskich symfoników niczym nie ustępuje wykonaniu brytyjskiemu, a jest znacznie bardziej uduchowiona. Boreyko genialnie uchwycił ciężar całej muzyki – wszystko przecież oparte jest na trzech tekstach opisujących ból. Pięknie w płytowej wkładce napisał o tym Krzysztof Lipka: „trzy teksty łączy znacznie więcej niż określająca je, ogólnie mówiąc, zwycięska obecność śmierci”. We wszystkich fragmentach literackich



dostajemy przecież opis pożegnania dziecka przez matkę. To bolesne przełamanie naturalnej chronologii życia, boskiego ładu przypra-

wia o ból. „Mamo, nie płacz, nie. Niebios Przeczysta Królowo, Ty zawsze wspieraj mnie. Zdrowaś Mario. Łaskiś pełna” – to druga część

symfonii i świadectwo hitlerowskiego bestialstwa. Jest to cytat z inskrypcji wyrytej na ścianie celi 3 w siedzibie gestapo w Zakopanem. Na zdjęciu opublikowanym przez wydawcę ponad tymi słowami widać napis: „Błazusiakówna Helena Wanda lat 18, siedzi od 25 IX 1944. Szczawnica”. Górecki dodał tu jedynie „Łaskiś Pełna”, aby dopełnić logicznego sensu słów.

Trudno się pisać o dziele, którego najlepszym recenzentem okazał się czas. Ocenę wystawiły mu setki wykonań na całym świecie. Jego przejmujące, wręcz bolesne piękno nie ulatuje, a w tym „nowym” wykonaniu dotyka czegoś, co niewidoczne i niedefiniowalne. Podsumując: to wspaniałe album.

Piotr Iwicki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



fot. Wikipedia/d

Maurice Couve de Murville

(1907–1999) francuski polityk i dyplomata, premier Republiki Francuskiej (1968–1969)

\\ Sztuka dyplomacji polega na umiejętności pokrajania tortu w taki sposób, aby każdy uważał, że dostał największy kawałek. \\

MEDIA \ Fałszywe wyobrażenia społeczne zaszkodziły rozwojowi Polski

III Rzeczypospolitej problemy z myśleniem

Opozycja ma problem – czeka na katastrofę polityczną PiS-u. I doczekać się nie może. Wieszczy katastrofę gospodarczą – a krach nie nadchodzi. Nie należy się jednak spodziewać, że liberalna opozycja cokolwiek z tego zrozumie. Przeszkadza jej w tym własne zaplecze polityczne.

Krzysztof
Wołodźko

Dobrze pamiętam dyskusje o niedzielnym handlu. Uczestniczyłem w wielu z nich – odwołując się do przykładów z innych, znacznie bogatszych od Polski państw, które świetnie sobie radzą ekonomicznie mimo tego typu prawa. Odpowiedzią były albo slogany o wolności, albo katastroficzne wizje upadku gospodarki, totalnej recesji, wpływu zachodniego kapitału (co za bzdura!) itp.

Na marginesie: szkoda, że wśród liberałów nikt odzyskanego czasu wolnego pracowników nie traktuje w takim wolnościowym kluczu. No, ale w III RP wolność rymowała się tylko z biznesem, a nie z dolą i niedolą pracowników i pracownic, zniewolonych przez lata głodowymi stawkami i strukturalnym bezrobociem, z emigracją jako jedyną perspektywą wyzwolenia z tego lumpenliberalnego piekielka.

Liberałowie mają pecha

Główny Urząd Statystyczny udostępnił właśnie marcowe dane dotyczące sprzedaży detalicznej. Okazuje się, że była wyższa od lutowej aż o 17,9 proc. W porównaniu z marcem 2017 r. to wzrost o 8,8 proc. Co istotne, sklepy sprzedające żywność, napoje i wyroby tytoniowe zanotowały w marcu dwucyfrowy wzrost sprzedaży (o blisko 14 proc. r/r). Z dużym prawdopodobieństwem zdecydował o tym m.in. polski społeczny nawyk związany z robieniem zakupów na wszelki wypadek. Wygląda na to, że – podobnie jak przed świętami – Polacy, szykując się na niedzielne wolne od handlu, kupują raczej więcej niż mniej. Niewykluczone, że z czasem sytuacja się ustabilizuje i zra-



Lumpenliberalne dogmaty leżą i kwiczą. Dziennikarze, w chwilach wolnych od przepytывania polityków i pisania newsów, powinni samych siebie zapytać, co zrozumieli z tego faktu | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

cjonalizujemy przedweekendowe zakupy żywności, ale z całą pewnością handlowi nie grozi zapaść.

Jak to się ma do katastroficznych zapowiedzi ultraliberałów gospodarczych? Podobnie jak w wypadku programu Rodzina 500+ cała ich papłanina bardzo szybko straciła nimb opinii jedynie słusznej i racjonalnej. A zaskoczenie tą sytuacją wynika stąd, że jako społeczeństwo wciąż niestety w dużej mierze jesteśmy mentalnymi i kulturowymi zakładnikami lumpenliberalizmu praktycznego i teoretycznego. Ludzie, którzy przez dekady intuicyjnie czuli, że antyspołeczna opowieść III RP szkodzi dobrostanowi gorzej lub przeciętnie sytuowanej części społeczeństwa, często nie potrafili wypowiedzieć swoich racji, ponieważ zdyskredytowano je już na początku polskich przemian.

I jak się wydaje, dopiero dziś obserwujemy – również pod wpływem polityki społecznej PiS-u, której nie uważam zresztą za doskonałą – inny trend, czyli nieco szersze oddziaływanie prospołecznych nurtów myślenia i działania. Liberałowie naprawdę mają pecha – od dwóch lat zaklinają rzeczywistość, a ta kompletnie nie chce ich słuchać (choć podobno najlepiej znają

się i na gospodarce, i na zdrowym rozsądku).

Syndrom utożsamienia z bogatszym

Pozwolę sobie wrzucić kilka kamyczków do własnego zawodowego ogródka. Intrygujące, że najczęściej zwolenników i zwolenniczki najczystszej wody lumpenliberalizmu da się spotkać właśnie w dziennikarskim świecie. I nie piszę wcale o uznanych publicystycznych nazwiskach – niezależnie od tytułu i środowiska, które reprezentują. Często to zwykli dziennikarze, dziennikarki i media workerzy, wykonujący cenne elementarne prace, są bezkrytycznymi zwolennikami państwa dla bogatych. Ich nastawienie do problematyki społeczno-gospodarczej jest symptomatyczne: często troszczą się o podatki, a nawet o przywileje dla bogatych i najbogatszych; z reguły bardzo niepokoiło ich wprowadzenie 500+; z kolei sfinansowanie oczekiwań jakiegokolwiek grupy zawodowej uznają za uleganie roszczeniowości. Przy rozmowach o ustawowych dniach wolnych od handlu było tak samo – dziennikarze i dziennikarki, zarówno w sytuacjach zawodowych, jak w rozmowach prywatnych, patrzyli na mnie oczyma pełnymi bezbrzeżnego zdumienia, gdy mówiłem,

że z bardzo dużym prawdopodobieństwem żadnej katastrofy gospodarczej nie będzie, ponieważ pojawią się nowe strategie sprzedaży i konsumpcji.

Skąd się jednak bierze ta podatność na opinie bogatych i najbogatszych, przy nagminnym lekceważeniu innych punktów widzenia? Sądzę, że z intrygującego zjawiska, które w Polsce w ogóle jest szerszym trendem, ale szczególnie daje do myślenia w wypadku osób, które profesjonalnie zajmują się analizowaniem i syntezami różnych wymiarów życia publicznego. Chodzi o nieledwie naturalne sympatyzowanie z bogatszą i najbogatszą częścią społeczeństwa, z utożsamieniem się – także na poziomie symbolicznego współuczestnictwa w prestiżu – z ich sposobem widzenia świata. To właśnie ich interesy uchodzą za najbardziej racjonalne i słuszne, to ich opinie o podatkach, prawie, relacjach społeczno-gospodarczych, bezrobociu, osłonach socjalnych traktowane są często jako jedynie słuszne.

Głęboko wzarty antyetatyzm

Dobrze widać tę kwestię w wypadku elektoratu partii dziś określanych mianem liberalnej opozycji, to nie ulega wątpliwości. Ale spo-

tkąłem się z tego typu logiką również w kręgach propisowskiej prawicy, wśród kukizowców, narodowców i szerzej – wszędzie tam, gdzie nie pała się miłością do PO, ale wciąż najszerzej wierzy (nawet nieświadomie) w Balcerowiczowskie dogmaty dotyczące III RP. Zastanawiam się, na ile klasa czy może kasta – dziennikarska – jako grupa zawodowa pośrednicząca w wymianie opinii między różnymi warstwami społecznymi nie odpowiada za takie, a nie inne wyobrażenia społeczne. Przecież od dekad to właśnie dziennikarze – przez sposób zadawania pytań, stawiania też, a nawet przez niezadawanie pewnych pytań i niestawianie pewnych tez – propagowali ten najważniejszy z dogmatów III RP: że państwo jest zawsze złe i podejrzane, a wolny rynek najwspanialszy. A jeśli z rynkiem coś jest nie tak, to dlatego, że ingeruje w niego wciąż państwo.

Ta skrajnie uproszczona filozofia, na którą nie zgodzi się nikt, kto nieco głębiej zna skomplikowanie materii, wciąż zatruwa polskie myślenie o rzeczywistości – chyba jako jeszcze jeden przejaw chorobliwego polskiego antyetatyzmu. Owszem, motywowanego historycznie, ale przecież w II RP znaczna część elit była o wiele bardziej propaństwowa i prospołeczna niżli w naszych dzisiejszych realiach. Media niechętnie dyskutują o własnej kondycji – co najwyżej skupiając się na własnej konkurencji – ale prawda jest taka, że niezależnie od rozkwitu mediów społecznościowych to profesjonalni dziennikarze (nie tylko najgłośniejsi publicyści i publicystki!) wciąż odpowiadają za Polskę. Pozwolę sobie na bardziej osobisty wtargnięcie: dlatego cieszę się zresztą, że dobrych parę lat temu szefostwo „Codziennej” zaryzykowało, przyjmując na pokład kogoś tak nieuleczalnie skrzywionego nietypowym myśleniem o gospodarce jak autor tego felietonu.

W maju poznamy kolejne wskaźniki dotyczące handlu detalicznego. Sądzę, że znów nie będą łaskawe dla zwolenników tezy o zapaści polskiej gospodarki pod rządami PiS-u. Lumpenliberalne dogmaty leżą i kwiczą. Dziennikarze, w chwilach wolnych od przepytывania polityków i pisania newsów, powinni samych siebie zapytać, co zrozumieli z tego faktu. Bo na razie, niestety, to my jako grupa zawodowa w znacznej mierze odpowiadamy za kłopoty III RP z myśleniem o samej sobie.

CYWILIZACJA \ Alfie Evans (2016–2018)

Odszedł mały wojownik

Przez ostatnie dni oczy całego świata były zwrócone na angielskiego dwulatka. Chłopiec wbrew nieuleczalnej chorobie, lekarzom i sędziom, którzy w „trosce o jego dobro“ postanowili odłączyć mu tlen i jedzenie, kilka dni walczył o życie. W końcu przegrał ten niesprawiedliwy bój. Ale nie przegrali jego rodzice, którzy mimo ogromnego bólu pokazali, jak do końca bronić życia dziecka.



Leszek Galarowicz

Z godnością zachowało też się wielu zwykłych ludzi, w tym liczni Polacy, którzy okazali duże wsparcie rodzinie chłopca. Nie ma przypadku w tym, że to właśnie naszym rodakom podziękował tata dwulatka słowami: „Dziękuję wam za wsparcie, jesteście wspaniali”.

Sprawa Alfiego Evansa jest złożona i można ją rozpatrywać w kilku wymiarach: ludzkim, medycznym, prawnym, etycznym i symbolicznym. Najważniejszy jest wymiar ludzki, który sam w sobie ma różne odcienie. Dramat rodziców, którzy od ponad półtora roku walczyli o przedłużenie życia chłopca ze świadomością, że szanse na jego uratowanie są znikome, jest trudny do wyobrażenia dla przeciętnego rodzica. Osobista tragedia spłotła się u nich z heroiczną walką o wykorzystanie wszystkich sposobów, by go uratować. W wymiarze ludzkim są też emocje rodziców dwulatka, którzy nie rozumieli bezdusznych decyzji brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości, a także liczne sygnały solidarności i wsparcia obserwatorów ostatnich chwil życia Alfiego.

Poszukiwanie alternatywnych terapii

Głosem porządkującym od strony medycznej i prawnej był komunikat polskich duchownych. Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych, analizując aspekt medyczny, stwierdził, że stan zdrowia chłopca nie zwalnia lekarzy z obowiązku zapewnienia mu opieki lekarskiej oraz że nie zamyka dróg poszukiwania alternatywnych terapii, nawet przy założeniu

występującego ryzyka. Fakt, że chłopiec pozostaje „więźniem jednego szpitala”, który twierdzi, że w interesie małego pacjenta jest pomóc mu „odejść z godnością”, dowodzi tylko bezduszności brytyjskiego prawa i urąga elementarnym zasadom ochrony życia oraz zdrowia.

Eksperci podkreślili ponadto, że system prawny powinien gwarantować zasadę ratowania życia i zdrowia, chyba że sprzeciwia się temu sam pacjent. W skrajnych przypadkach poszanowanie godności człowieka może wymagać odstąpienia od uporczywej terapii – wtedy gdy działania mogą się przyczyniać do nadmiernych i nieproporcjonalnych dolegliwości dla pacjenta i jedynie przedłużają jego agonie. Dr Izabela Pałagan, która w styczniu badała chłopca, a w ostatnim czasie pozostawała w kontakcie z jego bliskimi, twierdziła, że terapia Alfiego nie miała charakteru uporczywego, wobec tego odłączenie go od respiratora było nieuzasadnione.

Nie można też zapominać o aspekcie etycznym, który wyraża się m.in. w odpowiedzi na pytanie o prawdziwe dobro chłopca, ale też o dobro jego rodziców. Każda ze stron deklarowała, że w pierwszej kolejności kieruje się właśnie „dobrem dwulatka”. O ile nie można wątpić w szczerą troskę o życie rodziny, lekarzy z włoskiego szpitala, wielu anonimowych głosów wsparcia, o tyle wątpliwości budzi postępowanie przedstawicieli placówki Alder Hey i sędziego, który zaaprobował stanowisko szpitala. Skoro nie zamierzali wprowadzić żadnych dodatkowych terapii, powinni się zgodzić na wypuszczenie go do domu albo transport do włoskiego szpitala, który oferował pomoc. Wyr-



Według brytyjskich lekarzy i sędziego wyrazem „troski i poszanowania godności” był plan zgłodzenia chłopca. Dopiero gdy się okazało, że Alfie się nie poddaje, przyszło opamiętanie | fot. Facebook/Alfiesarmy/d

zem „troski i poszanowania jego godności” był plan zgłodzenia chłopca. Wyglądało na to, jakby sędzia i brytyjscy lekarze na siłę chcieli udowodnić całemu światu, że mieli rację. Tymczasem wyszło zupełnie odwrotnie – okazało się, że dzielny chłopiec przeżył kilka dni bez respiratora, czym udowodnił, że przedwcześnie uznano jego leczenie za terapię uporczywą.

I wreszcie wymiar symboliczny. Media społecznościowe były rozgrzane do czerwoności przez ostatnie dni nie tylko dlatego, że sprawa dotyczyła dziecka, dramatu rodziców. Ona ujawniła zderzenie dwóch sposobów myślenia o człowieku, życiu, wartościach. Byłbym ostrożniejszy w definiowaniu tej sprawy jako walki cywilizacji życia z cywilizacją śmierci. Tu chodziło raczej o konflikt wartości życia, w które wpisana jest niezbywalna godność, z wartością „jakości życia”.

Debaty nad sprawą Alfiego

Jest też wymiar medialny sprawy nieuleczalnie chorego chłopca. Skierowano m.in. petycję do królowej Elżbiety II z prośbą o interwencję w sprawie dwulatka. Apelowano do prezydenta Andrzeja Dudy, by przyznał chłopcu polskie obywatelstwo. W polskiej prasie dominowały głosy solidarności i wsparcia dla Alfiego i jego rodziców, niezależnie od tego, czy wypowiadali się zwykli ludzie, czy osoby publiczne.

Głos zabrali też przedstawiciele polskiego Kościoła. W wydanym oświadczeniu hierarchowie skrytykowali bezduszne prawo, podkreślili wartość świętości życia, jego godność i wskazali, że w jego sytuacji nie jest bezzasadne poszukiwanie alternatywnych sposobów leczenia. Ważny był głos założycielki fundacji Akogo? Ewy Błaszczuk, która zapelowała o godne traktowanie chłopca i troskliwą opiekę oraz skrytykowała decyzję sądu, który nie zgodził się na transport Alfiego do Włoch.

Ostro starli się na argumenty Paweł Lisicki i Jacek Żakowski. Ten pierwszy krytycznie odniósł się do faktu, że to lekarze, a nie rodzice (zgodnie z brytyjskim prawem) występują jako obrońcy interesów dwulatka. Żakowski powoływał się na uporczywą terapię, choć z wielu stron płynęły głosy, że leczenie Alfiego nie miało takiego charakteru. Niestety, po raz kolejny przodownikiem braku wyczucia stał się Tomasz Lis, który napisał na Twitterze: „Biedny Alfie nie żyje. Lekarze mieli rację. Pan Duda znowu się wygłupił. Szkoda tylko, że z taką pasją nie bronił TK i sądów, ale to wymagałoby odwagi, a nie Twittera”.

W prasie zagranicznej akcenty w debacie zostały rozłożone zupełnie inaczej. Media z rzadka zajmowały się istotą problemu, za to odwracały uwagę opinii publicznej, krytykując dorad-

ców rodziców Alfiego, których przedstawiano jako fanatyków. Nieraz w tle pojawiały się organizacje pro-life rzekomo wykorzystujące całą sytuację do swoich celów.

Jaka jest istota problemu?

O co tak naprawdę toczy się dyskusja na kanwie przypadku nieuleczalnie chorego dwulatka? Kilka faktów w całej sprawie jest bezspornych. Po pierwsze, niezrozumiałe jest postępowanie lekarzy z Liverpoolu, którzy usilnie obstawali przy tym, żeby nie przewozić chłopca do Włoch, twierdząc, że to mogłoby być dla niego niebezpieczne. Po drugie, plan „zakończenia życia” polegający na głodzeniu w żaden sposób nie kwalifikuje się do miana „zapewnienia należytej opieki” czy traktowania małego pacjenta z należytą mu godnością. Po trzecie, sytuacja Alfiego ujawniła, że brytyjskie prawo w tym aspekcie okazało się sprzeczne z podstawowym porządkiem, w myśl którego to rodzice są opiekunami dziecka, oni za nie odpowiadają, a lekarze powinni decydować o leczeniu i nie powinni mieć głosu decydującego. A tym bardziej nie powinni „więzić” pacjenta.

Sytuacja brytyjskiego chłopca i jego rodziców wiele pytań każe postawić na nowo. Przede wszystkim o granicę między ratowaniem życia a przedłużaniem życia pacjenta, który nie ma szans na wyleczenie, a terapia może skazywać go na duże cierpienie. Co znaczy dobro pacjenta, jego godność, prawdziwa opieka nad nim? Przecież wszyscy się na nią powoływali: lekarze z Alder Hey, sędzia i rodzice chłopca. I wreszcie, w którą stronę zmierza nasza cywilizacja – w stronę całkowitej ochrony wartości życia czy prymatu jakości owego życia?

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl**

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer w pismie do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz w wysokości kwoty na jej rzecz.

137. Numer KRS

0000309499

Wnioskowana kwota

Kwota z poz. 138 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 126, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

138.

oblicz 1%

K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 139 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 140 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swego imienia, nazwiska i adresu w raz z informacją o kwocie z poz. 138. W poz. 141 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

139. Cel szczegółowy 1%

NIEZALEŻNE MEDIA SWS

140. Wyrażam zgodę



141.



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





WOJSKOWE CENTRUM KRWIODAWSTWA I KRWIOLECZNICTWA

ŻYCIODAJNY NADZÓR \ Zajmuje się m.in. gromadzeniem i utrzymywaniem zapasów krwi dla instytucji podległych MON-owi. Kontroluje też jakość krwiolecznictwa oraz przygotowuje analizy na potrzeby Sił Zbrojnych.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK-WTOREK 30 KWIETNIA-1 MAJA 2018

17

OBRONA TERYTORIALNA \ Żołnierze będą oddawali krew dla innych

W kropli krwi siła tkwi

Kluczem do ratowania ludzkiego życia zawsze jest krew. Mimo to wciąż brakuje tego życiodajnego płynu. Tę sytuację chcą zmienić żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy organizują akcję „KrwioObieg Terytorialsa”. Jej inauguracja odbyła się w środę 25 kwietnia w Klubie Dowództwa Garnizonu Warszawa.

Roman Stańczyk

Wśród prelegentów konferencji byli m.in. uczestnicy Powstania Warszawskiego – kpt. rez. Lidia Markiewicz-Ziental (sanitariuszka) oraz prof. dr hab. ppłk rez. Jerzy Majkowski ps. Czarny (żołnierz), którzy opowiadali o realiach pomocy medycznej w czasie powstania.

O tym, że oddawanie krwi jest najlepszym sposobem pomocy innym, mówił dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. bryg. Wiesław Kukuła. – To, co dzisiaj zapoczątkujemy, ma na celu ratowanie zdrowia i życia naszych współobywateli. Chcemy budować stałe powiązania między instytucjami odpowiedzialnymi za krwiodawstwo, krwiolecznictwo, a także transplantologię – mówił dowódca najmłodszego komponentu wojsk.

Gen. Kukuła przedstawił również główne założenia projektu. Inicjatywa zakłada coroczne (do 2023 r.) zwiększanie liczby honorowych dawców krwi (HDK) o 2 tys. Oznacza to, że każdego roku do systemu krwiodawstwa i krwiolecznictwa trafi dodatkowo 1 tys. litrów płynu życia. Wojska Obrony Terytorialnej chcą też, by do każdego żołnierza WOT-u dotarły oświadczenia woli dawców narządów.

Według założeń wśród terytorialsów będą funkcjonowały dwa systemy oddawania krwi. Pierwszy z nich, czyli planowy, skupi żoł-

nierzy, którzy oddają krew systematycznie lub deklarują jej oddawanie. Z kolei w systemie alarmowym będą uczestniczyli ochotnicy, którzy chociaż raz oddali krew i z różnych powodów nie zamierzają jej oddawać w sposób systematyczny, ale zobowiązują się do jej oddania w razie zaistnienia wyższej konieczności.

„KrwioObieg Terytorialsa” zakłada też, że na wypadek kryzysu w gotowości do alarmowego oddania krwi będzie 500 żołnierzy WOT-u. Według planów w każdej brygadzie, batalionie oraz kompanii lekkiej piechoty zostanie powołany koordynator HDK. Głównym zadaniem tej osoby będzie nie tylko utrzymanie systemu oddawania krwi, lecz także organizowanie planowych akcji krwiodawstwa. Kiedy z kolei pojawi się nagłe zapotrzebowanie na krew, koordynator HDK będzie organizował akcję alarmową. Niezwykle ważne jest to, że zajmie się on także współpracą z instytucjami i organizacjami odpowiedzialnymi za krwiodawstwo i krwiolecznictwo.

Zbiórki krwi rozpoczną się 26 maja w pięciu województwach: warmińsko-mazurskim (Olsztyn), podlaskim (Białystok), mazowieckim (Ciechanów), lubelskim (Lublin) oraz podkarpackim (Rzeszów). Uczestnicy oprócz oddania płynu życia będą mogli m.in. zbadać poziom cukru we krwi oraz nauczyć się udzielania pomocy przedmedycznej.



„KrwioObieg Terytorialsa” został zainaugurowany przez dowódcę WOT-u gen. bryg. Wiesława Kukulę | fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska



O tym, że krew to płyn życia, mówił mł. chor. Łukasz Sikora, ratownik pola walki | fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



fot. mat. pras./d

PONIEDZIAŁEK \ 30.04

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:30 Pensjonat nad rozlewiskiem (8) - serial 10:30 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:05 Zagadka Hotelu Grand 3 (14) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 BBC w Jedyńce: Dzika Tajlandia	06:05 O mnie się nie martw 8 (13) - serial 07:00 Coś dla ciebie - mag. 07:20 Na sygnale (45) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (72) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1854) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Tylko z tobą (125) - serial 14:00 Podwodna planeta: Rafy koralowe 14:55 O mnie się nie martw 8 (8) - serial 16:00 Familiada - teleturniej 16:30 Koło fortuny - teleturniej 17:10 Meandry uczuź (100) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (73) - serial 18:35 Na sygnale (46) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1854) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1855) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia”	05:40 Uwaga! 06:15 Mango - telezakupy 07:25 Nowa Maja w ogrodzie 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Tu się gotuje! 11:00 Ukryta prawda (904) - serial 12:00 Szkoła (556) - serial 13:00 19+ (257) - serial 13:30 Szpital (793) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (557) - serial 16:30 19+ (258) - serial 17:00 Ukryta prawda (905) - serial 18:00 Szpital (794) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2670) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Druga szansa (8) - serial 22:30 Iron Majdan (8) - reality show. Małgorzata Rozenek-Majdan i Radosław Majdan podróżują po różnych miejscach na świecie, gdzie mają różne ekstremalne zadania do wykonania.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Trudne sprawy (671) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (436) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (437) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (26) - serial 11:00 Dlaczego ja? (799) - serial 12:00 Gliniarze (150) - serial 13:00 Trudne sprawy (716) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2683) - serial 14:45 Dlaczego ja? (762) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (225) - serial 17:00 Gliniarze (215) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2684) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (3) - serial 20:05 Megahit: Jack Reacher: Jednym strzałem - film sensacyjny, USA 2012, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise, Rosamund Pike, Richard Jenkins 22:55 Bezlitosny - film sensacyjny, Kanada/USA/Tajlandia 2014 01:00 Jestem Bogiem - thriller, USA 2011, reż. Neil Burger, wyk. Bradley Cooper, Robert De Niro, Abbie Cornish, Andrew Howard. 03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 10:55 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:10 Gwiazdy w Republice 12:25 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:25 Polska na dzień dobry 13:35 Telezakupy 13:55 Polska na dzień dobry 14:15 Telezakupy 14:30 Kalendarz historyczny 14:08 Kulisy manipulacji - Flesz 14:45 Telezakupy 15:00 Republika po południu 15:20 Telezakupy 15:35 Republika po południu 15:55 Telezakupy 16:10 Republika po południu 16:30 Telezakupy 16:45 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 100 cudownych miejsc na świecie. Egipt: Świątynia w Karnaku 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Św. Józef - patron na trzecie tysiąclecie 11:50 Retrospekcja 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Prawdziwie spadła z nieba 13:20 Koncert życzeń 14:10 Wspomnienia - św. Józef Benedykt Cottolengo 15:30 W Solankowej Dolinie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium Polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:25 Kartka z kalendarza 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Tomaszowie Mazowieckim 19:45 Jay Jay Odrzutowiec 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Święta Teresa z Lisieux 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	13:45 Elif (235) - serial 14:45 Okrasa łamie przepisy 15:15 Alarm! 15:30 Wiadomości 15:45 Pogoda 15:55 Leśniczówka (17) - serial 16:15 Leśniczówka (18) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3303) - serial 18:30 Korona królów (71) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości	20:05 Faceci od kuchni - komedia, Francja/Hiszpania 2012. Doświadczony kucharz musi walczyć o swoją pozycję z konkurencyjnym szefem kuchni specjalizującym się w gastronomii molekularnej. 22:25 Zaginiona (8) - serial 23:25 Kryminalne zagadki Las Vegas 14 (15) - serial 00:20 O mnie się nie martw 8 (8) - serial 01:20 Riviera (7) - serial	23:35 Gniew tytanów - film przygodowy, Hiszpania/USA 2012, reż. Jonathan Liebesman. Zeus, Hades i Posejdon rządzą światem. Jednak ich ojciec, okrutny przywódca tytanów Kronos, dotąd uwięziony w czeluściach Tartaru, postanawia odzyskać władzę.	22:55 Bezlitosny - film sensacyjny, Kanada/USA/Tajlandia 2014 01:00 Jestem Bogiem - thriller, USA 2011, reż. Neil Burger, wyk. Bradley Cooper, Robert De Niro, Abbie Cornish, Andrew Howard. 03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Pytanie do 20:05 Tweet UP 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Z Wiejskiej na gorąco 23:40 Ekonomia raport flesz 00:00 Poland Daily 00:12 Tweet UP	19:45 Jay Jay Odrzutowiec 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Święta Teresa z Lisieux 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Teatr Telewizji: Czarnobyl. Cztery dni w kwietniu - spektakl teatralny 22:00 Warto rozmawiać - talk-show 23:05 Czy świat oszalał?: Wielkie porządki w Rumunii - film dokumentalny, Francja 2017 00:10 Bez pamięci - komedia, USA 2001 01:45 Iskierka - film dok.	20:50 Faceci od kuchni - komedia, Francja/Hiszpania 2012. Doświadczony kucharz musi walczyć o swoją pozycję z konkurencyjnym szefem kuchni specjalizującym się w gastronomii molekularnej. 22:25 Zaginiona (8) - serial 23:25 Kryminalne zagadki Las Vegas 14 (15) - serial 00:20 O mnie się nie martw 8 (8) - serial 01:20 Riviera (7) - serial	23:35 Gniew tytanów - film przygodowy, Hiszpania/USA 2012, reż. Jonathan Liebesman. Zeus, Hades i Posejdon rządzą światem. Jednak ich ojciec, okrutny przywódca tytanów Kronos, dotąd uwięziony w czeluściach Tartaru, postanawia odzyskać władzę.	22:55 Bezlitosny - film sensacyjny, Kanada/USA/Tajlandia 2014 01:00 Jestem Bogiem - thriller, USA 2011, reż. Neil Burger, wyk. Bradley Cooper, Robert De Niro, Abbie Cornish, Andrew Howard. 03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Pytanie do 20:05 Tweet UP 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Z Wiejskiej na gorąco 23:40 Ekonomia raport flesz 00:00 Poland Daily 00:12 Tweet UP	19:45 Jay Jay Odrzutowiec 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Święta Teresa z Lisieux 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia

WTOREK \ 01.05

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	06:45 Klub Włóczykiów i tajemnica dziadka Hieronima - film familijny, Polska 2015 08:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:05 The Wall. Wygraj marzenia - teleturniej 10:00 Korona królów (71) - serial 10:30 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:15 Asterix i Obelix kontra Cezar - komedia przygodowa, Francja/Niemcy/Włochy 1999	07:00 Zawsze w służbie Cerkwi - rep. 07:20 Na sygnale (46) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:05 Pogoda 11:15 Pytanie na śniadanie 11:25 Gwiazdy w południe: Tora! Tora! Tora! - dramat wojenny, Japonia/USA 1970, reż. Richard Fleischer, wyk. Junya Usami, Sô Yamamura, Martin Balsam	05:40 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Skok przez płot - film animowany, USA 2006 12:35 Trzej muszkietierowie - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 1973, reż. Richard Lester, wyk. Richard Chamberlain, Oliver Reed 14:45 Lorax - film animowany, Francja/USA 2012 16:30 Legenda Zorro - film przygodowy, USA 2005	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:35 Scooby Doo i plażowy potwór - film animowany, USA 2015 08:15 Kłopsiki i inne zjawiska pogodowe - film animowany, USA 2009 10:05 Artur i Minimki - film familijny, Francja 2006 12:25 Doktor Dolittle - komedia, USA 1998 14:05 Dirty dancing - film muzyczny, USA 1987.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Tweet UP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 12:45 Telezakupy 14:20 Polska na dzień dobry 14:40 Telezakupy 14:55 Kulisy manipulacji - Flesz 15:00 Pytanie do 15:05 Telezakupy 15:35 10.04.2010 Fakty 15:55 Telezakupy 16:10 Gwiazdy w Republice 16:30 Telezakupy 16:45 Geopolityczny tygiel 17:00 Telezakupy 17:15 Alfabet III RP 17:50 Otwartym tekstem 18:35 Gry tajnych służb 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do Rodaków 09:40 Św. Józef 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Młodzi Światu - Kasia M 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Miasteczko Świętej Rodziny 13:10 Królestwo rekinów 14:05 Mojesz - 10 przykazań 15:00 Gryf Pomorski - droga do wolności 15:30 Procesja dziejów 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalendarz Młodych 16:50 Express Studencki 17:00 100 cudownych miejsc na świecie 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Święty Józef, w imieniu Ojca 22:50 Kościuszkowski - Jeszcze Polska zatańczy
PO POŁUDNIU	13:05 Natura w Jedyńce: Bielik zwyczajny - król mórz 14:10 Legalna blondynka 2 - komedia, USA 2003 15:55 Szepty pustyni (1) - dramat obyczajowy, Niemcy/Austria 2012 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Polski grill - mag. 18:30 Korona królów (72) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości	14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Postaw na milion - teleturniej 16:20 Różowa Pantera - komedia sensacyjna, USA 2006 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (74) - serial 19:05 Na sygnale (47) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1855) - serial 20:10 GoldenEye - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1995	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2671) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Diagnoza (11) - serial Anna wraca do Polski, po latach nieobecności. Ma przed sobą jeden cel - chce raz na zawsze rozprawić się z przeszłością i zmierzyć z kimś, kto nie tylko bardzo ją skrzywdził, ale również odebrał bliskich. Kiedy wydaje się, że wszystko układa się zgodnie z jej planem, życie Anny zostaje wywrócone do góry nogami. 22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show 23:30 Superwizjer - magazyn reporterów 00:10 36,6°C (10) - serial 01:10 Lista klientów 2 (3) - serial 02:05 Cape Town (3) - serial 03:20 Uwaga! 03:45 Moc magii - pr. rozryw.	16:20 Vabank - komedia sensacyjna, Polska 1981 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (4) - serial 20:10 Jestem Bogiem - thriller, USA 2011 22:35 Wróg u bram - dramat wojenny, Niemcy/Irlandia/Wielka Brytania/USA 2001, reż. Jean-Jacques Annaud, wyk. Jude Law, Ed Harris, Bob Hoskins, Rachel Weisz. Druga wojna światowa. W oblężonym Stalingradzie dochodzi do pojedynku dwóch snajperów. 01:15 Z dala od zgiełku - dramat obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2015 03:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	14:20 Polska na dzień dobry 14:40 Telezakupy 14:55 Kulisy manipulacji - Flesz 15:00 Pytanie do 15:05 Telezakupy 15:35 10.04.2010 Fakty 15:55 Telezakupy 16:10 Gwiazdy w Republice 16:30 Telezakupy 16:45 Geopolityczny tygiel 17:00 Telezakupy 17:15 Alfabet III RP 17:50 Otwartym tekstem 18:35 Gry tajnych służb 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:26 Prognoza pogody 19:35 Film - „Rybka” Bohater dwóch powstań 20:30 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą 21:20 Reportaż - Fortepian Chopina 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:20 Film - „Wilk” Zbigniew Kruszelnicki 23:55 Kulisy manipulacji - Flesz 00:15 Rozmowa ściśle jawna 00:33 Za siódmą górą	19:45 Jay Jay Odrzutowiec 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Święty Józef, w imieniu Ojca 22:50 Kościuszkowski - Jeszcze Polska zatańczy
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 21:35 Paryż na bosaka - komedia obyczajowa, Belgia/Francja 2016, reż. Dominique Abel, Fiona Gordon, wyk. Fiona Gordon, Dominique Abel 23:10 Piknik z niedźwiedziami - komedia, USA 2015 01:05 Nadzór - dramat psychologiczny, Polska 1983 03:10 Warto rozmawiać - talk-show	22:30 Legend - dramat biograficzny, Francja/Wielka Brytania/USA 2015, reż. Brian Helgeland, wyk. Tom Hardy, Paul Anderson. Lata 50. i 60. Londyńscy gangsterzy-bliźniacy, Ronald oraz Reginald Kray, terroryzują miasto. 00:45 La La Poland (1) - pr. rozryw. 01:40 Zaginiona (8) - serial 02:45 Faceci od kuchni - komedia, Francja/Hiszpania 2012	22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show 23:30 Superwizjer - magazyn reporterów 00:10 36,6°C (10) - serial 01:10 Lista klientów 2 (3) - serial 02:05 Cape Town (3) - serial 03:20 Uwaga! 03:45 Moc magii - pr. rozryw.	16:20 Vabank - komedia sensacyjna, Polska 1981 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (4) - serial 20:10 Jestem Bogiem - thriller, USA 2011 22:35 Wróg u bram - dramat wojenny, Niemcy/Irlandia/Wielka Brytania/USA 2001, reż. Jean-Jacques Annaud, wyk. Jude Law, Ed Harris, Bob Hoskins, Rachel Weisz. Druga wojna światowa. W oblężonym Stalingradzie dochodzi do pojedynku dwóch snajperów. 01:15 Z dala od zgiełku - dramat obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2015 03:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	14:20 Polska na dzień dobry 14:40 Telezakupy 14:55 Kulisy manipulacji - Flesz 15:00 Pytanie do 15:05 Telezakupy 15:35 10.04.2010 Fakty 15:55 Telezakupy 16:10 Gwiazdy w Republice 16:30 Telezakupy 16:45 Geopolityczny tygiel 17:00 Telezakupy 17:15 Alfabet III RP 17:50 Otwartym tekstem 18:35 Gry tajnych służb 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:26 Prognoza pogody 19:35 Film - „Rybka” Bohater dwóch powstań 20:30 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą 21:20 Reportaż - Fortepian Chopina 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:20 Film - „Wilk” Zbigniew Kruszelnicki 23:55 Kulisy manipulacji - Flesz 00:15 Rozmowa ściśle jawna 00:33 Za siódmą górą	19:45 Jay Jay Odrzutowiec 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Święty Józef, w imieniu Ojca 22:50 Kościuszkowski - Jeszcze Polska zatańczy



LICZBA DNIA

126 \ Tyle lat temu po raz ostatni w szkockiej lidze występował zespół, który nie wygrał żadnego meczu w sezonie. W zakończonych właśnie rozgrywkach grający na zapleczu ekstraklasy Brechin City nie zwyciężył w żadnym z 36 ligowych spotkań. Po raz ostatni takim „osiągnięciem” popisali się piłkarze Vale of Leven w sezonie 1891/1892.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK-WTOREK 30 KWIETNIA-1 MAJA 2018

SPORT

19

LOTTO EKSTRAKLASA \ Fantastyczna wygrana Górnika w Poznaniu

W młodości siła

Miał być kolejny krok do mistrzostwa, a tu taka wpadka. Lech Poznań przegrywał już u siebie z Górnikiem Zabrze 0:4. Straty udało się minimalnie zniwelować, ale to jednak zabranie wywoła z Wielkopolski pełną pulę. To był prawdziwy koncert gry młodej drużyny Marcina Brosza.

Krzysztof Oliwa

Zabranie po raz kolejny zadali kłam tezie, że nie da się zbudować silnej drużyny, opierając się tylko na młodych piłkarzach, i to często z najbliższej okolicy. W Poznaniu odnieśli pewne zwycięstwo, a grali przecież bez swojego najlepszego strzelca – Igora Angulo.

W podstawowym składzie podstarzałego Hiszpana brawurowo zastąpił Marcin Urynowicz. 22-latek na dobre do pierwszej drużyny przebił się dopiero tej wiosny. W sobotę zagrał jednak bez najmniejszych kompleksów. Efektem tego była cudowna bramka tuż po pierwszym kwadransie gry. Górnik nie zamierzał bronić prowadzenia, a koncert zabran trwał w najlepszej. Przed przerwą do siatki trafił jeszcze Mateusz Wieteska. To już siódmy gol pozyskanego z Legii Warszawy obrońcy. Po zmianie stron po trafieniu dołożyli Szymon Matuszek i Damian Kądzior. Lech zaczął odrabiać straty na kwadrans przed końcem. Gole Ołeksija Chobienki i Macieja Gajosa to było jednak zbyt mało.

– Myślę, że za późno się dziś obudziliśmy. Mimo że Górnik w pierwszej połowie oddał trzy strzały, strzelił dwa gole. My mieliśmy tych sytuacji naprawdę dużo i niestety mecz się skończył tak, jak się skończył. Później te sytuacje by-



Dzięki wygranej w Poznaniu piłkarze Górnika Zabrze wciąż mają szansę na awans do europejskich pucharów
| fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

ły, ale znowu szwankowała skuteczność. Efektem tego była kolejna bramka dla Górnika. Nie przystoi nam tracić czterech goli u siebie – narzekał Gajos, były pomocnik Jagiellonii.

Trudno nie przyznać mu racji, bo Lech, zwłaszcza w pierwszej połowie, miał sporo okazji do zdobycia gola. Jedną z nich zmarnował Kamil Józwiak. – Byliśmy lepszym zespołem i w pierwszej, i w drugiej połowie, no, ale w piłce liczą się bramki. Na pewno musimy wyciągnąć wnioski. Za łatwo te bramki traciliśmy i powinniśmy być skuteczniej-

si – mówię tu także o sobie. Kibice pomagali nam cały czas i to nas motywowało, aby grać do końca. Zrobiło się 0:4, ale wyszliśmy na 2:4. Gdyby ten mecz trwał dłużej, może coś jeszcze by się wydarzyło, ale niestety trwa tylko 90 minut. Zostają nam następne mecze i wszystko jest jeszcze do wygrania – ocenił spotkanie skrzydłowy „Kolejorza”.

Dla Lecha pocieszeniem jest to, że do gry wrócił Maciej Makuszewski. Skrzydłowy „Kolejorza” bardzo szybko wyleczył się po operacji więzadeł krzyżowych. W sobotę zagrał niewie-

le ponad kwadrans i zapisał na swoim koncie asystę przy trafieniu Chobienki. Po końcowym gwizdku sędziego nie miał jednak powodów do radości. – Trudno przypomnieć sobie takie spotkanie, w którym stwarzamy sobie tak dużo sytuacji. OK, jednej nie strzeliliśmy, drugiej nie strzeliliśmy, a przeciwnik miał tak naprawdę jeden moment i ta piłka jednak wpada do siatki. My nadal mieliśmy sytuację, ale nic nie chciało wejść. Dopiero przy 0:4 piłka wpada do siatki, ale zabrakło czasu. Piłka jest nieobliczalna, dzisiaj się o tym przekonaliśmy

PIŁKA NOŻNA

STADION DLA POGONI \ Z okazji 70. rocznicy powstania klubu miasto zaprezentowało nową koncepcję stadionu Pogoni. Wart 250 mln zł obiekt ma powstać w trzy lata od chwili podpisania umowy z wykonawcą. Przetarg na budowę zostanie ogłoszony w lipcu. Obiekt, który stanie w miejsce starego stadionu przy ul. Karłowicza, ma pomieścić ponad 20 tys. kibiców.

POWRÓT KUBY

Jakub Błaszczykowski rozegrał 75 minut w barwach VfL Wolfsburg w meczu z Hamburgerem SV (1:3) w 32. kolejce. Był to jego pierwszy występ w Bundeslidze od 5 listopada. Drużyna Polaka wciąż nie może być pewna utrzymania w lidze.

„LEWY” NA ŁAWCE

Robert Lewandowski przesiedział na ławce rezerwowych mecz Bayernu z Eintrachtem Frankfurt. Grający w rezerwowym składzie monachijczycy wygrali 4:1. Trener Jupp Heynckes zapewnił jednak, że „Lewy” na pewno wystąpi we wtorkowym spotkaniu Ligi Mistrzów z Realem Madryt.

DIEGO ZREZYGNOWAŁ

Argentyńczyk Diego Maradona zrezygnował z funkcji trenera drugoligowej drużyny z Fudżajry w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Decyzję podjął po zremisowanym 1:1 piątkowym meczu z Al-Chalidż, co nie wystarczyło do awansu do ekstraklasy.

SIATKÓWKA

ZAKSA W FINALE \ Siatkarze Zaksy Kędzierzyn-Koźle pokonali u siebie Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (19:25, 22:25, 25:17, 25:20, 15:11) i wygrali całą półfinałową rywalizację play-off 2–0. Rywalem obrońców tytułu w decydującej fazie zmagania o mistrzostwo Polski będzie PGE Skra Belchatów.

PIŁKA RĘCZNA

FINAŁY BEZ VIVE \ Piłkarze ręczni PGE Vive Kielce przegrali w rewanżowym meczu ćwierćfinałowym Ligi Mistrzów na wyjeździe z Paris Saint-Germain 32:35 (15:17) i do Final Four tych rozgrywek awansował francuski zespół (który wygrał też pierwsze spotkanie 34:28).

HOKEJ NA ŁODZIE

POLACY NA DNIE \ Biało-Czerwoni w trakcie rozgrywanych w Budapeszcie mistrzostw świata Dywizji 1A przegrali z Włochami 1:3, Wielką Brytanią 3:5, Węgrami 2:3 i Kazachstanem 1:6, a pokonali spadkowicza z elity Słowenii 4:2, która grała w lutowych igrzyskach olimpijskich w Pjongczangu. Taki wynik oznacza, że Biało-Czerwoni zostali zdegradowani i w przyszłym roku będą występowali na trzecim poziomie. W przyszłym roku w Dywizji 1B rywalami Biało-Czerwonych będą reprezentacje Japonii, Ukrainy i Rumunii oraz prawdopodobnie Holandii i Australii.

– powiedział reprezentant Polski.

Sytuacja „Kolejorza” w tabeli nieco się skomplikowała, jednak nadal wszystko jest w rękach jego zawodników. Wystarczy wygrać kolejne mecze do końca sezonu i mistrzowski tytuł trafi do Poznania. Nie będzie to jednak łatwe zadanie, bo Lech przegrał już dwa z trzech meczów w fazie finałowej.

Z kolei Górnik wciąż się liczy w walce o europejskie puchary. Zabranie zrównali się punktami z czwartą Wisłą Płock. Zarówno Górnik, jak i płocczanie muszą teraz trzymać kciuki za Legię. Aby czwarty zespół otrzymał prawo udziału w eliminacjach Ligi Europy, warszawianie muszą w środę wygrać finałowy mecz Pucharu Polski z Arką Gdynia i zapewnić sobie mistrzostwo Polski. To całkiem realny scenariusz, bo Legia po zwolnieniu Romea Jozaka złapała oddech, czego dowodem są trzy wygrane z rzędu.

33. kolejka Lotto Ekstraklasy

Arka–Piaśt 1:5
Legia–Korona 3:1
Wisła P–Zagłębie 1:2
Pogoń–Sandecja
Lech–Górnik 2:4
Cracovia–Termalica 4:2
Jagiellonia–Wisła K.
po zamknięciu wydania Śląsk–Lechia mecz dziś



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks: +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Wojciech Kamiński
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydani: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

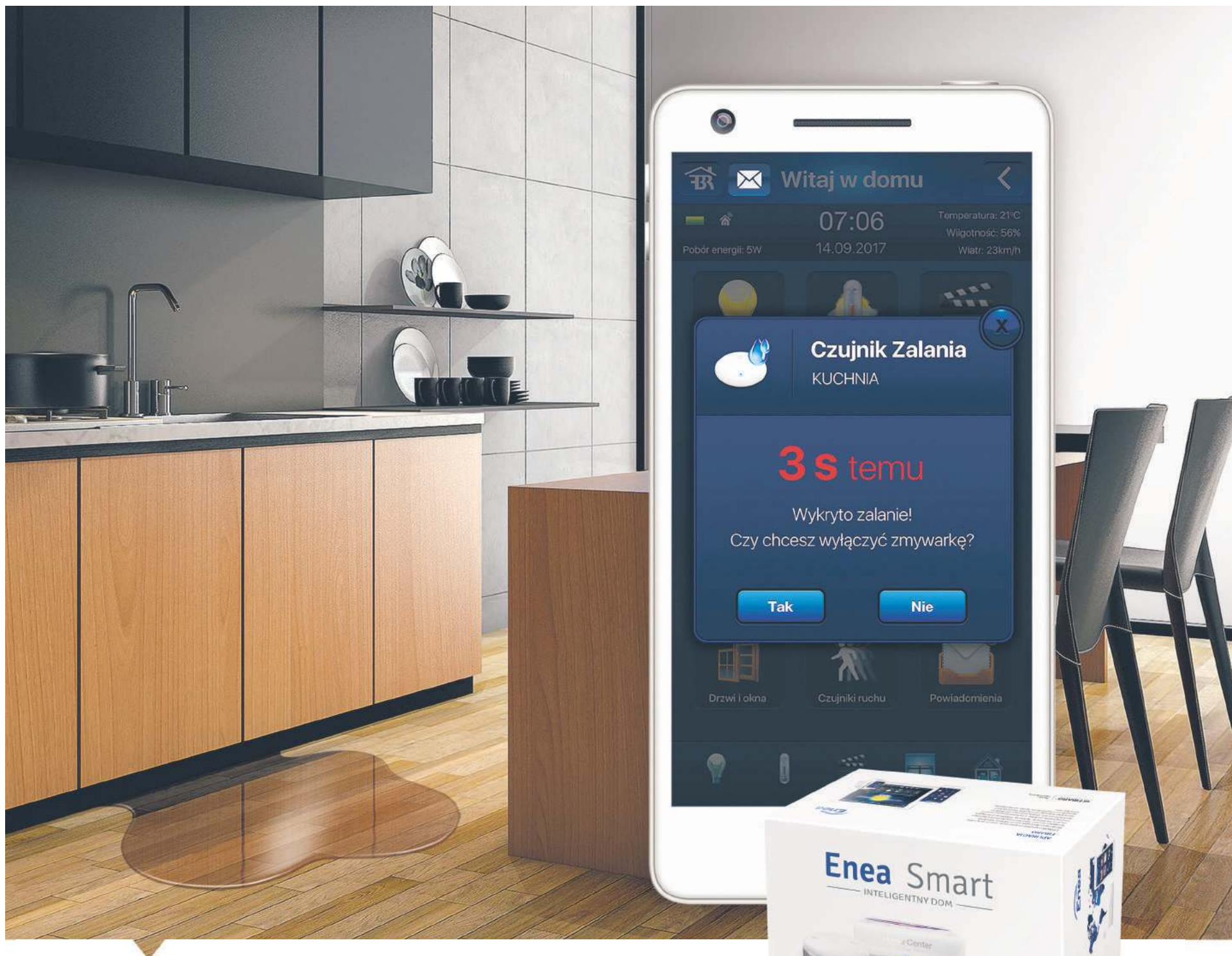
OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



Enea Smart

Przełącz się na inteligentny dom!

Podpisz nową umowę na prąd z pakietem **Enea Smart**.
Zyskaj atrakcyjną cenę prądu oraz pakiet inteligentnych rozwiązań, które zabezpieczą
Twój dom oraz pozwolą lepiej kontrolować zużycie energii elektrycznej i cieplnej.

Szczegóły oraz regulamin oferty na stronie enea.pl/smart

infolinia 611 111 111

enea.pl/smart

HISTORIA 35 LAT TEMU LUDZIE W BRZEGU DOLNYM WYKAZALI SIĘ ODWAGĄ

1 maja przypomną protest przeciwko władzy PRL-u



Najlepiej udokumentowane są protesty przeciw władzy w PRL-u w dużych miastach, jak np. Wrocław | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas stanu wojennego odbywały się w Polsce rozmaite demonstracje. Niewiele osób jednak wie o protestach organizowanych w mniejszych miejscowościach, jak ten w Brzegu Dolnym. Nie zachowały się nawet zdjęcia – poza tymi, które robili esbecy.

Janusz Wolniak

Członkowie podziemnej Solidarności i zwykli mieszkańcy odpowiedzieli na apel organizatorów i 1 maja 1983 r. przyszedli pod robotniczy hotel „Piast”, żeby wyruszyć w uliczny pochód do kościoła pw. Chrystusa Króla, gdzie ks. Jan Kwasik odprawił mszę św. Obecny proboszcz ks. Józef Lubczyński do tej właśnie świątyni sprowadził relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki, patrona NSZZ „Solidarność” – opowiada Adam Grabowski, organizator tamtego pochodu.

Adam Grabowski wpadł na pomysł, żeby właśnie w Brzegu Dolnym zmanifestować sprzeciw wobec władzy i to w dniu, kiedy ta chciała świętować i legitymizować swoje rządy. Działacze podziemnych struktur sceptycznie odnosili się do pomysłu. Znalazł jednak kilku kolegów, którzy podzielali jego zapał. Wydrukowali ulotki i rozprowadzili je po zakładach i w mieście.

Jak mówi dzisiaj Grabowski, nie spodziewał się tak wielkiego odzewu. Około tysiąca ludzi przyszło rankiem 1 maja na miejsce zbiórki.

Wówczas potrzebna była wielka odwaga cywilna, żeby stanąć w prawdzie, żeby nie bać się narażać na areszt, pobicie czy wyrzucenie z pracy – mówi Kazimierz Kimso

Wymaszerowali do pobliskiego kościoła. Na czele szły kobiety. Służba Bezpieczeństwa nie atakowała manifestujących, ale dokładnie rejestrowała przebieg marszu.

Uczestników pochodu spotkali w krótkim czasie rozmaite represje. Zostali ukarani wysokimi grzywnami, a niektórzy wyrzuceni z pracy. W trakcie przesłuchań wiele osób próbowano zastraszyć czy zmusić do współpracy.

– Pragnę pokłonić się wszystkim uczestnikom tego marszu, tego pokojowego protestu przeciw bezprawiu stanu wojennego, przeciw to-

talitarnej, komunistycznej władzy. Wasza postawa obnażyła wówczas zakłamanie ówczesnej władzy, która nie pozwalała na autentyczne obchody Święta Ludzi Pracy – napisał do uczestników Kazimierz Kimso, szef Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.

Jak pisze historyk Andrzej Manasterski, manifestacja w Brzegu Dolnym podtrzymała gasnący żar społecznego protestu. W małej miejscowości trudno było o anonimowość, a więc i presja władzy na społeczeństwo była większa, a tzw. wymiar sprawiedliwości ferował surowsze wyroki.

Monasterski podaje za raportem z podziemnego pisma RKS-u „Z dnia na Dzień”, że ukarano 54 osoby.

– Wówczas potrzebna była wielka odwaga cywilna, by stanąć w prawdzie, by nie bać się narażać na areszt, pobicie czy wyrzucenie z pracy – dodaje Kazimierz Kimso.

Organizatorzy historycznego marszu postanowili przypomnieć społeczeństwu Brzegu Dolnego to zdarzenie i 1 maja 2018 r. powtórzyć pochód, a w kościele, tak jak 35 lat temu, zostanie odprawiona msza św.

WIZYTA

Szefowa MEN-u na Dolnym Śląsku

Minister Anna Zalewska w piątek odwiedziła Noworudzką Szkołę Techniczną, gdzie odsłonięto tablicę upamiętniającą tajną organizację „Mała Garstka”. To młodzieżowa organizacja antykomunistyczna, która w latach 1951–1952 działała m.in. w dawnej szkole górniczej. Jej członkowie zajmowali się redagowaniem i kolportażem antykomunistycznych ulotek. Rozpowszechniali je m.in. na terenie powiatu kłodzkiego. W grupie „Mała Garstka” działała też mieszkanka

Nowej Rudy Leokadia Hołubeczka, która była obecna podczas odsłonięcia tablicy. W weekend w ramach objazdu kraju pod hasłem „Polska jest jedna” szefowa MEN-u spotkała się też z mieszkańcami Jawora. Odniosła się m.in. do protestu rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych.

– Oczywiście jest problem, my go widzimy. Tylko, jak ktoś zapyta, co się z tym robiło przez ostatnie 20 lat, to odpowiedź jest taka, że nic się nie robiło. W tej chwili próbujemy zbudować cały system, który będzie działał nie tylko doraźnie – mówiła Zalewska.

.....
(mg/PAP)



Minister Anna Zalewska. Spotkanie w Jaworze | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska



RAJD REKONSTRUKTORÓW

KARKONOSZE \ W Kowarach rozpoczął się rajd Arado z udziałem kilkudziesięciu rekonstruktorów. To największa impreza historyczno-edukacyjna. Jej osi są losy żołnierzy 2. Armii Wojska Polskiego, przede wszystkim w kontekście ich powrotu do ojczyzny w 1945 r. Organizatorzy chcieli zwrócić uwagę na dzieje Wojska Polskiego na Wschodzie. Rajd zakończy się w Kamiennej Górze 1 maja.

fol. Projektarado.pl/d

WYSTAWA

Majówka w Zajeźdni

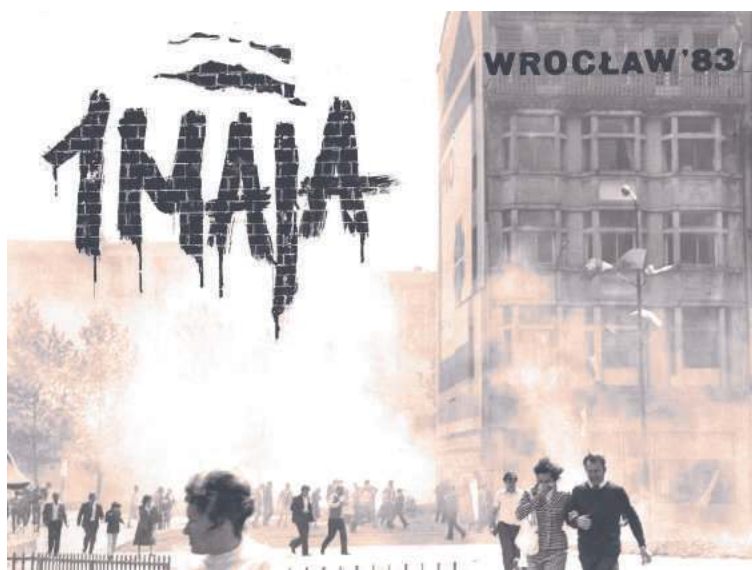
Dla tych Wrocławian, którzy w trakcie majówki nie zamierzają opuścić miasta, Centrum Historii Zajeźdni przygotowało atrakcyjne propozycje spędzenia czasu wolnego: wystawę zdjęć Agencji Fotograficznej Solidarności Walczącej pokazujących manifestacje wrocławskie z 1 maja 1983 r., Kreatywną Strefę Relaksu dla dużych i małych, a także nowości na wystawie głównej.

Weekend majowy w Centrum Historii Zajeźdni we Wrocławiu rozpocznie się wystawą historycznych fotografii pochodzących z Agencji Fotograficznej Solidarności Walczącej, które przedstawiają wydarzenia z jednego dnia sprzed 35 lat. 1 maja 1983 r. podczas wciąż utrzymującego się stanu wojennego w stolicy Dolnego Śląska odbyły się manifestacje. Mieszkańcy wzięli w nich masowo udział (ok. 25 tys. osób), aby wyrazić swój sprzeciw wobec oficjalnych, znienawidzonych obchodów święta 1 maja organizowanych przez władze komunistyczne. Te wydarzenia uwiecznione zostały na zdjęciach przez osoby zaangażowane w działalność Agencji Fotograficznej Solidarności Walczącej, która latami zajmowała się dokumentowaniem historii i podziemnych inicjatyw w czasie istnienia PRL-u. Na wystawie będzie również można prześledzić dzieje samej Agencji Fotograficznej, która była jedną z najlepiej zakonspirowanych komórek SW. Oprócz wyjątkowych zdjęć z manifestacji z 1983 r., które przybliżą ich tło, skalę oraz przebieg, zaprezentowane zostaną także zapisy wspomnień osób tworzących agencję. Wystawę znajdującą się na placu przez budynkiem Centrum Historii Zajeźdni do końca maja będzie można zwiedzać bezpłatnie.

Zajeźdnia przygotowała także w swoich murach specjalną przestrzeń dla pomysłowych mniejszych i większych Wrocławian. Do 5 maja w salach wystaw zmieniających się będzie Kreatywna Strefa Relaksu wypełniona stanowiskami artystycznymi, mapą Wrocławia oraz będzie to po prostu miejsce, gdzie można sobie odpocząć, poskakać na skakance czy pograć w badminton. W Strefie Relaksu, korzystając z przygotowanych materiałów, zwiedzający stworzą prace, które będą mogły wyeksponować w specjalnie do tego przeznaczonym miejscu Zajeźdni. Z Kreatywnej Strefy Relaksu można korzystać codziennie w godz. 11–16.

Warto także odwiedzić wystawę główną Zajeźdni, gdzie pojawiły się nowe prace Artura Skowrońskiego, uznanego grafika i wykładowcy Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu. Plakaty zebrane w cykl zatytułowany „Ładny Wrocław” zabierają nas w swoistą podróż po zakamarkach miasta. Poprzez intrygujące grafiki w formie labiryntów poznajemy architektoniczne detale wrocławskich budowli, a także adresy, pod którymi możemy je zobaczyć na żywo.

..... Dobromiła Wrońska



1 maja 1983 r. w stolicy Dolnego Śląska odbyły się masowe manifestacje

fol. mat. pras./d

WYWIAD

Młode pokolenie to już nie homo

O roli kapelana wojskowego, obecności Boga w koszarach oraz podejściu patriotycznym podchorążych, czyli przyszłych oficerów Wojska Polskiego, z ks. por. MAKSYMILIANEM JEZERSKIM rozmawia NIKODEM PROKOCIMSKI.

Czym dla księdza jest patriotyzm?

Choć dla niektórych może to brzmieć jak slogan: patriotyzm jest miłością do ojczyzny i służeniem innym na co dzień. Jako żołnierz i oficer poczuwam się tym bardziej do takiej postawy. Nabiera ona głębszego sensu zwłaszcza w kontekście przysięgi wojskowej, w której wypowiadamy słowa: „Krwii własnej ani życia nie szczędzić”.

Po co w Akademii Wojsk Łądowych funkcja kapelana?

Aby kształtować sumienia, pomagać młodym ludziom rozwijać wartości, które nie są związane jedynie z rzemiosłem wojskowym, lecz także z ich sumieniami i wrażliwością. Rolą kapelana jest podnosić morale. Żołnierze przychodzą do niego z rozterkami, problemami. Potrzebują duchowego wsparcia. A szczególnie podchorążowie, czyli studenci AWL-u, którzy dopiero co znaleźli się na drodze do promocji oficerskiej.

Jak pogodzić typową twarą postawę żołnierską – nieustępliwość, stanowczość – z filozofią chrześcijańską, w której Jezus nakazuje miłować nieprzyjaciół, kochać bliźniego jak siebie samego?

Kiedy trzeba, żołnierz powinien być nieugięty, ale musi on również umieć pochylać się nad potrzebującym. Miłość bliźniego zaczyna się od miłości rodziny, a potem ojczyzny i z tego wychodzi np. potrzeba obrony narodu, obywateli. Żołnierz idzie na wojnę, by bronić właśnie tych wartości.

Gorliwy katolik i twardy oficer – czy to może ze sobą współgrać?

Oczywiście! Przecież sam Jezus był profesjonalistą w tym, co robił. Kiedy głosił Ewangelię, kiedy nauczał i uzdrowiał. Pamiętajmy, że Jezus nie oczekuje od nas bylejakości. Wręcz przeciwnie, chce, żebyśmy byli ludźmi skutecznymi w działaniu. To

\\ Bogu dzięki, że patriotyzm stał się teraz taki modny [...]. Pochodną tej społecznej mobilizacji patriotycznej jest właśnie motywacja przyszłych oficerów, czyli podchorążych. Ich mobilizują autorytety historyczne oraz tradycje rodzinne, więc mamy do czynienia ze szlachetnymi pobudkami \\

prawda, że powołanie żołnierskie jest bardzo specyficzne. Profesjonalizm w wojsku wiąże się z dyscypliną, sumiennością i solidnością. Im bardziej człowiek wierzący stara się być profesjonalistą, tym lepiej realizuje swoje powołanie i obowiązki. W dodatku ma do tego motywację wewnętrzną – wiarę.

Pracuje ksiądz z młodzieżą, m.in. ze studentami wojskowymi, już kilka lat. Jak wygląda ich podejście do patriotyzmu, do ojczyzny, do narodu?

Spotykam się z poszczególnymi rocznikami w AWL-u na zajęciach związanych z etyką żołnierską. Kiedyś podjąłem temat ich motywacji. Byłem mile zaskoczony. Bogu dzięki, że patriotyzm stał się teraz taki

modny i nie chodzi mi o ubranie, lecz o wewnętrzną potrzebę wyrażania patriotycznych postaw na co dzień. Pochodną tej społecznej mobilizacji patriotycznej jest właśnie motywacja przyszłych oficerów, czyli podchorążych. Ich mobilizują autorytety historyczne oraz tradycje rodzinne, więc mamy do czynienia ze szlachetnymi pobudkami. Oni poszli do wojska, bo naprawdę chcą służyć, nie z przymusu ani różnych innych przyziemnych powodów. A to dobrze rokuje na przyszłość naszej armii.

Do jakich zatem autorytetów historycznych odwołują się podchorążowie?

Z moich rozmów z nimi wynika, że zachwycają się powstańcami warszawskimi, pol-

NOWI DIAKONI W DIECEZJI

LEGNICA \ Biskup legnicki Zbigniew Kiernikowski udzielił święceń diakonatu czterem alumnom. W uroczystości wzięli udział klerycy, przełożeni i wykładowcy seminarium, rodziny kandydatów do święceń oraz proboszczowie z ich rodzinnych parafii.

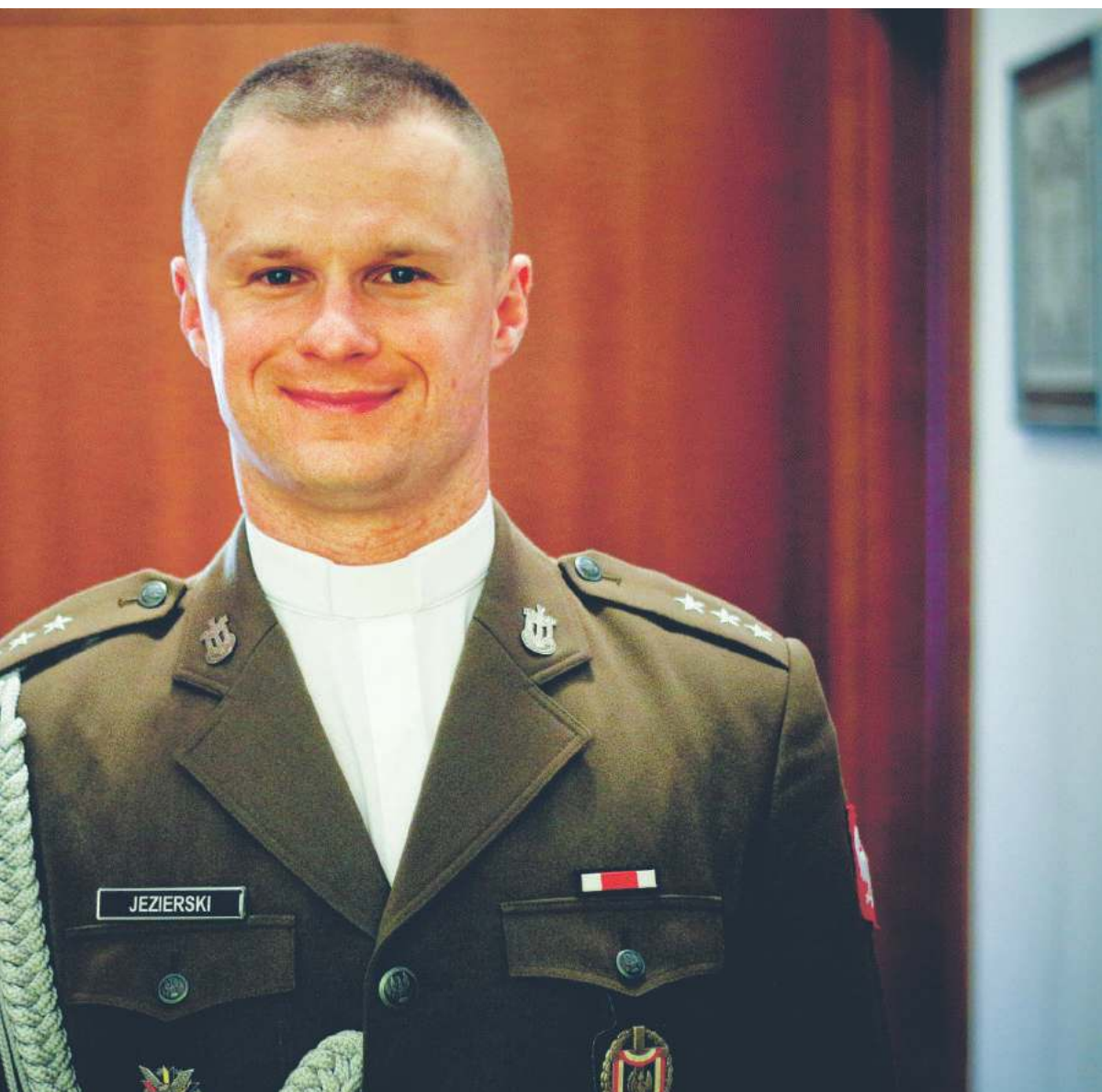
fot. Legnica.fm/d

JAZZOWA INDYWIDUALNOŚĆ

JAZZ NAD ODRĄ \ Po dwóch dniach konkursowych przesłuchań wyłoniono laureata Grand Prix 54. edycji wrocławskiego festiwalu Jazz nad Odrą. Tytuł Indywidualności Jazzowej 2018 otrzymał pięciosobowy zespół Weezdob Collective. Nagroda to 25 tys. zł.

fot. mat. pras./d

e w wojsku sovieticus



skimi żołnierzami walczącymi na frontach II wojny światowej czy partyzantami antykomunistycznymi nazywanymi Żołnierzami Wyklętymi. Ci wszyscy ludzie to bohaterowie, których cechowała niezłomność, a ona młodzieży imponuje. To pokazuje, że młode pokolenie w wojsku to nie jest już homo sovieticus, ale chce nawiązywać do starych dobrych tradycji np. rodem z II RP. Historia, która była tak bardzo niepopularna, a czasem nawet była tematem wstydliwym przez lata, dzisiaj wychodzi na światło dzienne i zostaje pokazana w nowym blasku – w postawach młodego pokolenia Polaków, w tym podchorążych.

Założył ksiądz na Akademii Wojsk Lądowych duszpaster-

stwo akademickie Nieśmiertelni. Cieszy się ono bardzo dużą popularnością. Na msze i spotkania przychodzi średnio 200 osób, czyli jedna czwarta całej akademii. Stąd wniosek, że młodzi w wojsku nie tylko potrzebują, **lecz także chcą być blisko Boga.**

Podchorążowie uświadamiają sobie, że stare polskie przysłowie: „Bez Boga ni do proga” jest prawdziwe. Powtarzają to starsze pokolenia, a młodsze coraz bardziej rozumieją. Studenci AWL-u pracują nie tylko nad swoją ciężką fizyczną czy wiedzą, lecz także kształtują ducha. Na froncie żołnierz potrzebuje zarówno sił fizycznych, jak i duchowych, co pokazuje zresztą bardzo dobitnie nasza historia. Polacy nie raz zwyciężali, będąc po ludz-

Ks. por. Maksymilian Jezierski pracuje w Ordynariacie Polowym (wojskowa diecezja na całą Polskę). Obecnie jest wikariuszem w parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu (bazylika garnizonowa)

| fot. Tm/Gazeta Polska

ku skazani na porażkę, np. podczas Bitwy Warszawskiej. Duszpasterstwo Nieśmiertelni ma kształtować w założeniu postawę młodych żołnierzy. Staram się pokazywać, że Bóg to ktoś bliski, na kim mogą oprzeć swoje życie, to fundament, na którym można śmiało budować. Studenci czują w duszpasterstwie siłę wspólnoty. Ono zrzesza ludzi z różnych roczników, którzy na co dzień się nie spotykają, a tutaj mogą wymieniać poglądy i wspólnie się modlić, czyli rozвивać swoje wartości duchowe.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Muzyka Niepodległa

Koncert z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, podczas którego zagrają zespoły związane z Lubińskim Śródowniskim Muzycznym. Każdy skład wykona siedem utworów: jeden z nich ma być własnego autorstwa, a sześć pozostałych to wybrane kompozycje w nowatorskich aranżacjach dowolnych wykonawców z okresu 1918–2018. **Wtorek, 1 maja, godz. 16, Lubin Błonia, Lubin**

ROCK



fot. mat. pras./d

Gitarowy rekord Guinnessa

Kolejna próba pobicia gitarowego rekordu Guinnessa z 2016 r. wynoszącego 7356 gitarzystów grających „Hey Joe” Jimiego Hendrixa na wrocławskim Rynku. Tegoroczną imprezę, którą poprzedziło już wejście alpinistów z gitarami na Iglicę i zawieszenie flagi „Wrocław Miastem Gitary” zakończy rockowy koncert na Pergoli. **Wtorek, 1 maja, godz. 10, Rynek, Wrocław**

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Parada Niepodległości

Uroczysta Parada Niepodległości organizowana przez IPN z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja rozpocznie się mszą św. w intencji Ojczyzny w kościele św. Antoniego. Po marszu ulicami Wrocławia w amfiteatrze na Osiedlu Polanka odbędzie się koncert pieśni patriotycznych oraz wystawa malarstwa „Ojczyzna w pejzażu”. **Poniedziałek, 30 kwietnia, godz. 11, al. J. Kasprowicza 26, Wrocław**

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras./d

W poszukiwaniu koloru

Wystawa W. Kałdowskiego urodzonego w 1923 r. w Bydgoszczy, który m.in. w 1939 r. z ukrycia fotografował żołnierzy Wehrmachtu wkraczających do miasta (za posiadanie aparatu groziła wówczas śmierć). Po wojnie znany był z eksperymentów fotograficznych, jako jeden z pierwszych w Polsce zainteresował się barwną fotografią. **Wtorek, 1 maja, od godz. 10, Muzeum Miejskie, Pałac Królewski, ul. Kazimierza Wielkiego 35, Wrocław**

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Święto jazzu

Obchody Światowego Dnia Jazzu Polskiego wpisujące się w celebrację 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości zakończą tegoroczny festiwal Jazz nad Odrą. Z tej okazji na scenie plenerowej w strefie chillout znajdującej się przed Impartem zagrają cztery zespoły: Orange Trane, Kraków Street Band, Odpoczno oraz Mitch & Mitch. **Poniedziałek, 30 kwietnia, godz. 15, Jazz nad Odrą, pl. Społeczny, Wrocław**

FOLKLOR



fot. mat. pras./d

Ludowy wtorek

Majówka w skansenie, gdzie odbędą się m.in. pokazy odkuwania żelaza na gorąco w wykonaniu mistrza kowalskiego Kazimierza Milera, tradycyjne wypieki chleba z degustacją, warsztaty ludowego malowania na desce i lepienia z gliny oraz występy polskich i czeskich zespołów folklorystycznych. **1 maja, wtorek, od godz. 10, Muzeum Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego – Skansen, Pstrążna 14, Kudowa-Zdrój**



LEKKOATLETYKA \ Tylko do północy 30 kwietnia w poniedziałek obowiązuje najniższe wpisowe (55 zł) w 19. Toyota Półmaraton Wałbrzych. Od 1 maja wzrośnie ono do 75 zł. Warto skorzystać z tej promocji. Do tej pory do udziału w imprezie zgłosiło się ponad 2,5 tys. biegaczy.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Zawodnicy Mariusza Lewandowskiego pokazują, że nie wolno ich jeszcze skreślać. Najpierw wygrali w Warszawie, a teraz w Płocku

Dolnoślązacy po tej wygranej mają na koncie 49 pkt i zajmują 6. miejsce w tabeli | fot. Zagłębie.com/d

Zagłębie zwycięża w Płocku

Dolnoślązacy sieją postrach wśród zespołów z czołówki tabeli. Tym razem pokonali na wyjeździe Wisłę Płock 2:1. Bramki dla Zagłębia zdobyli Patryk Tuszyński w 37. i Filip Starzyński w 90. min. Gola dla gospodarzy strzelił w 30. min Nico Varela.

Bartłomiej Górski

Lubinianie nie zaliczą obecnego sezonu do szczególnie udanych. Mimo awansu do grupy mistrzowskiej stracili szansę na awans do europejskich pucharów. Tak się przynajmniej wydawało. Jednak zawodnicy Mariusza Lewandowskiego pokazują, że nie wolno ich jeszcze skreślać. Najpierw wygrali w Warszawie, a teraz w Płocku.

Co prawda strata do trzeciej pozycji nadal jest duża – wynosi w tej chwili 8 pkt – jednak do rozegrania zostały jeszcze cztery spotkania. Tak więc nic nie jest jeszcze przesądzone.

W meczu z Wisłą lubinianie pokazali determinację, zaciętość i walkę do ostatniego gwizdka. Przegrywali, a mimo to zdołali odwrócić losy spotkania na swoją korzyść. Udało się im to głównie dzięki fantastycznej postawie swojego bramkarza – Dominika Hładuna. To on bronił w nieprawdopodobny, a czasem wręcz ekwilibrystyczny sposób. Gdyby nie jego popisy w bramce, o wywiezieniu choćby jednego punktu trudno byłoby marzyć. Swoje dołożyli oczywiście również zawodni-

**6 maja
godz. 15.30**
Zagłębie Lubin-
Górnik
Zabrze

cy grający w ataku. Dobra postawa linii obronnej to jedno, jednak gdy nie strzela się goli, trudno o punkty. Na szczęście już siedem minut po stracie gola „Miedziowym” udało się wyrównać za sprawą Tuszyńskiego, który wbił piłkę do pustej bramki.

W drugiej połowie szanse bramkowe miały obydwa zespoły, jednak to lubinianie mieli więcej szczęścia. Już w doliczonym czasie gry sędzia przyznał rzut karny za zagranie ręką jednego z zawodników Wisły. Do piłki podszedł Starzyński i okazji nie zmarnował.

Dolnoślązacy po tej wygranej mają na koncie 49 pkt i zajmują 6. miejsce w tabeli. Czy stać ich na więcej? Niewątpliwie tak. Swoją postawą w spotkaniach z Legią i Wisłą pokazali, że zespoły ze ścisłej czołówki nie są im straszne. Do odrobienia mają 8 pkt. Wierzę, że są w stanie to zrobić.

Kolejne spotkanie rozegrają na swoim boisku. Ich przeciwnikiem będzie zespół Górnika Zabrze. Spotkanie odbędzie się w niedzielę 6 maja o godz. 15.30.

PIŁKA RĘCZNA

Głogowianie polegli u siebie

Nie udało się szczyptornistom Chrobrego Głogów pierwszy pojedynek w ćwierćfinale mistrzostw Polski. Głogowianie przegrali na swoim parkiecie z Azotami Puław 25:28. Najskuteczniejszym zawodnikiem w dolnośląskim zespole był Adam Babicz, który zdobył 10 bramek. Ta porażka nie oznacza oczywiście odpadnięcia głogowian z rywalizacji. Stratę trzech bramek można odrobić w spotkaniu wyjazdowym, jednak będzie to bardzo trudne zadanie. Rewanż odbędzie się 5 maja o godz. 13.

PIŁKA NOŻNA

Miedź gromi Ruch

Podopieczni Dominika Nowaka nie zamierzają zwalniać tempa w drodze do ekstraklasy. W sobotnim spotkaniu rozbili na swoim stadionie ostatnią drużynę tabeli Ruch Chorzów aż 6:1. Bramki dla „Miedzianki” zdobyli Marquitos w 33., Mateusz Piątkowski w 43., Wojciech Łobodziński w 62., Łukasz Garguła w 90. min oraz Fabian Piasecki w 36. i 53. min spotkania. Legniczanie mają na koncie 52 pkt i pewnie zmierzają po awans.

Remis Chrobrego

W spotkaniu Chrobrego Głogów z Odrą Opole padł rezultat 1:1. Bramkę dla głogowian zdobył Jakub Bach w 46. min. Chrobry zajmuje w tabeli 6. miejsce.

(bg)

KOSZYKÓWKA



Turów Zgorzelec znów przegrał

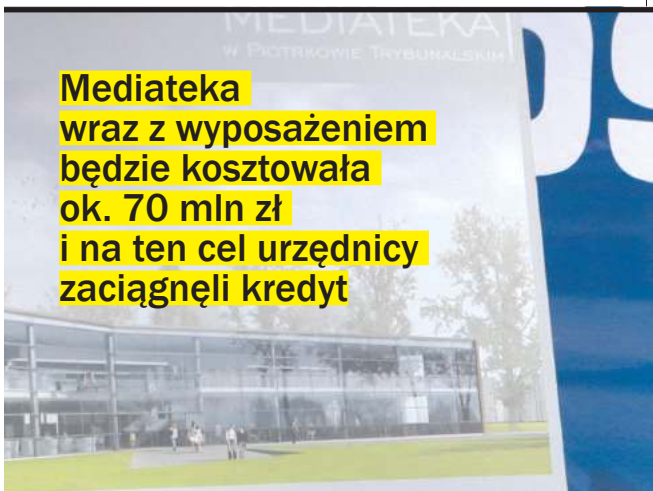
Nie udało się zawodnikom Turowa wyrównać stanu ćwierćfinałowej rywalizacji z Anwilem Włocławek. W sobotnim spotkaniu podopieczni Michaela Claxtona ulegli włocławianom 72:86 i w serii przegrywają już 0:2. Teraz rywalizacja przenosi się do Zgorzelca. Trzeci pojedynek już we wtorek.

Początek spotkania nie wskazywał na to, że Anwil znów wygra lekko i łatwo. Na pewno duża w tym zasługa Camerona Ayersa, który robił wszystko, aby poprowadzić swój zespół do zwycięstwa. Niestety, jeden zawodnik choćby nie wiadomo jak się starał, sam meczu nie wygra. Ayers nie miał w tym spotkaniu wsparcia kolegów z drużyny, co zdecydowało o wyniku. Co prawda Stefan Balmazović również zakończył spotkanie z dwucyfrową zdobyczą punktów (14 oczek), jednak aż 12 z nich zdobył w ostatniej kwarcie, kiedy wynik był już rozstrzygnięty.

Turów przegrał drugie spotkanie ćwierćfinałowe i nie pozostał mu już żaden margines błędu. Każda następna porażka oznacza zakończenie rywalizacji. Czarno-zieloni zdają sobie z tego sprawę i miejmy nadzieję, że we wtorkowym spotkaniu zagrają dużo skuteczniej. A wtedy wszystkim spotkaniu zagrają dużo skuteczniej. A wtedy wszystkim ko jeszcze może się wydarzyć. Początek trzeciego spotkania serii 1 maja o godz. 20.

(bg)

**Mediateka
wraz z wyposażeniem
będzie kosztowała
ok. 70 mln zł
i na ten cel urzędnicy
zaciągnęli kredyt**



PIOTRKÓW TRYBUNALSKI KOSZTOWNE HONORARIA DLA ARTYSTÓW WYSTĘPUJĄCYCH W BIBLIOTECIE

Kto bogatemu zabroni?

Dyrektor Renata Wojtczak w styczniu br. podpisała akt erekcyjny pod budowę mediateki w Piotrkowie Trybunalskim
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Piotrków Trybunalski jest zadłużony na ponad 140 mln zł, a mimo to urząd miasta chętnie przekazuje pieniądze na wieczory autorskie z aktorami, które mają uzasadnić budowę tzw. mediateki.

Mariusz Baryła

Sztandarową inwestycją w wyludniającym się z roku na rok mieście jest budowa nowej książnicy, dla której wymyślono stosowną nazwę. Nie będzie to więc biblioteka, lecz mediateka, placówka zlokalizowana przy pl. Pofranciszkańskim, w najbardziej ubogiej dzielnicy Piotrkowa. Obiekt wraz z wyposażeniem będzie kosztował ok. 70 mln zł i na ten cel urzędnicy zaciągnęli kredyt.

Niestety, wbrew oczekiwaniom magistratu mieszkańcy miasta nie są zadowoleni z tego wydatku. Krytykując celowość inwestycji, zwracają uwagę na wysokie koszty utrzymania obiektu, co dla niewydolnego gospodarstwa miasta będzie dodatkowym problemem.

Pracownicy biblioteki, aby stworzyć wrażenie wyjątkowości tego miejsca, organizują wieczory autorskie z gwiazda-

**\\ Marian Opania
za spotkanie
w piotrkowskiej
bibliotece otrzymał
honorarium
w wysokości
8,5 tys. zł **

mi kina i telewizji, gdyż spotkania z ludźmi pióra nie cieszyły się szczególną popularnością. To wiąże się ze znacznymi kosztami, jakie ponosi finansowana przez samorząd placówka.

Kiedy patrzy się na stawki wypłacane zapraszany aktorom, włos się jeży. Za dwugodzinne spotkanie z publicznością Magdalena Róźdzka

otrzymała zapłatę w wysokości 5 tys. zł. Tyle samo dostał Wiktor Zborowski. Krzysztof Kowalewski był nieco tańszy – otrzymał 4920 zł.

Także honoraria wypłacone Annie Dereszowskiej – 5 tys. zł – i Arturowi Barcisiowi – 4 tys. zł – za przeczytanie kilku wierszy i zaśpiewanie z półplaybacku wiązanki piosenek można uznać za nieładną okazję. Dla Joanny Moro 2 tys. zł i 1 tys. zł dla Henryka Gołębskiego to nic przy 8,5 tys. zł, które biblioteka zapłaciła Marianowi Opani.

Tymczasem łódzki poeta Marek Czuku, autor 12 tomów poetyckich, za spotkanie z czytelnikami w piotrkowskiej bibliotece otrzymał wynagrodzenie w kwocie 210 zł, a pochodząca z Katowic pisarka Marta Fox – 700 zł.

Średnio w imprezie organizowanej w piotrkowskiej bibliotece uczestniczy 130 widzów w przedziale wiekowym 60+, a wstęp na spotkanie jest bezpłatny.

KUTNO

Potrzeba zmiany systemowej

Chcemy zaproponować zmianę systemową w podejściu do opieki i wsparcia dla osób niepełnosprawnych – mówiła w niedzielę w Kutnie wicepremier Beata Szydło. Zapewniła, że w najbliższym czasie będą się pojawiały konkretne propozycje. Na niedzielnym spotkaniu z mieszkańcami Kutna w ramach trwających w całym kraju dyskusji z wyborcami czołowych polityków PiS-u wicepremier Beata Szydło poruszyła temat pomocy osobom niepełnosprawnym. Wicepremier przypomniła, że Rada Ministrów przyjęła w ubiegłym tygodniu projekt zwiększający rentę socjalną do wysokości renty minimalnej.

– To na pewno nie koniec tej dyskusji. Myślę, że wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że przede wszystkim musimy dokonać tutaj zmian systemowych. I praca nad zmianami w orzecznictwie w tej chwili już trwa, projekt ustawy będzie niebawem przygotowany i przedstawiony – mówiła Szydło. Zaznaczyła, że nie może się zgodzić z zarzutami, iż nie ma obecnie żadnej pomocy dla osób niepełnosprawnych. Dodała jednak, że zdaje sobie sprawę, iż może być ona niewystarczająca. – Dlatego cały czas nad tym pracujemy – powiedziała była premier.

(PAP, eb)



Sytuacja osób niepełnosprawnych wymaga zmian systemowych – Beata Szydło na spotkaniu w Kutnie | fot. Jan Środa



Z DWOMA PROMILAMI NA ROWERZE

POLICJA \ Na ul. Legionów w Łodzi policjant po służbie zauważył jadącego zygakiem rowerzystę. Gdy go zatrzymał, mężczyzna porzucił rower i zaczął uciekać. Jednak po chwili wpadł w ręce funkcjonariusza, który wezwał na miejsce patrol policji. Jak się okazało, był to 21-letni mieszkaniec Zgierza. Badanie wykazało, że miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

KOMUNIKACJA MIEJSKA ŁÓDZIANIE ZEBRALI KILKA TYSIĘCY PODPISÓW

Autobus linii 85 nie wróci na Widzew

Urzednicy nie zrealizowali postulatów mieszkańców Łodzi, którzy chcieli, żeby autobus linii 85 kursował z Widzewa na Bałuty. Nie pomogło nawet zebranie kilku tysięcy podpisów w tej sprawie.

Bartłomiej Krasnodębski

Autobus 85 był bardzo potrzebny mieszkańcom Widzewa i Bałut. Korzystali z niego uczniowie szkół średnich, studenci czy osoby starsze. Likwidacja kursów 85 z Widzewa spowodowała, że teraz dojazd na uczelnie czy na cmentarz na Dołach trwa o wiele dłużej oraz odbywa się z niepotrzebnymi przesiadkami – twierdzą Łodzianie. Wyjaśnijmy, że po wprowadzonej w kwietniu 2017 r. rewolucji komunikacyjnej autobus 85 ma dwa warianty: 85A i 85B. Obydwa jeżdżą z Dworca Fabrycznego na Bałuty – 85A w rejon

ul. Zagajnikowej, a 85B do Arturówka.

A jak na problemy mieszkańców zapatrują się pracownicy Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi? – Każdą petycję mieszkańców traktujemy poważnie. Odbiliśmy też spotkania z Łodzianami, którzy domagają się, by autobus 85 jeździł z Widzewa na Bałuty. Wyjaśniliśmy im, że kursowanie autobusu 85 na takiej trasie powoduje bardzo wysokie koszty. Dodatkowo tabor MPK jest wykorzystywany w ponad 90 proc. i trzeba by zlikwidować inne linie, żeby 85 mogło jeździć z Widzewa na Bałuty. Ciągłe szukamy kompromisu w tej sprawie i prawdopodobnie do końca maja uda się

**\\ Likwidacja kursów 85 z Widzewa spowodowała, że teraz dojazd na uczelnie czy na cmentarz na Dołach trwa o wiele dłużej oraz odbywa się z niepotrzebnymi przesiadkami – twierdzą Łodzianie **

coś mieszkańcom zaoferować. Konkretnie rozwiązania podamy do wiadomości, kiedy będą one ustalone w 100 proc. – zapewnia Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora ZDiT w Łodzi.

Obecnie urzednicy chcą prowadzić badania mające pokazać, co Łodzianie sądzą o zmianach w komunikacji miejskiej. – Mamy w planach m.in. skorzystanie z platformy internetowej „Vox populi” czy badania potoków ruchu pasażerów. Wszystkich zapraszam do tworzenia i synchronizacji rozkładów jazdy – przekonuje urzędnik ZDiT-u.

Negatywną opinię o pomysłach zarządu dróg i władz miasta dotyczących komunika-

Po wprowadzonej w kwietniu 2017 r. rewolucji komunikacyjnej autobus 85 ma dwa warianty: 85A i 85B. Obydwa jeżdżą z Dworca Fabrycznego na Bałuty

cji miejskiej w Łodzi mają samorządowcy Prawa i Sprawiedliwości. – Od wprowadzenia w Łodzi rewolucji komunikacyjnej w kwietniu ub.r. w mieście panuje gigantyczny chaos. Urzednicy najpierw zmienili trasy autobusów i tramwa-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



PIKNIK PATRIOTYCZNO-RODZINNY

OBCHODY \ 2 maja od godz. 10 do 17 w Wojskowym Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi przy ul. 6 Sierpnia 92 odbędzie się rodzinny piknik patriotyczno-wojskowy z okazji Dnia Flagi RP oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą.

fot. Tm/Gazeta Polska



ŚWIĘTO 3 MAJA

ŁÓDŹ \ W czwartek 3 maja odbędą się uroczyste obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja. Rozpoczną się o godz. 9.30 mszą św. w archikatedrze. Po niej uroczystości przeniosą się na pl. Jana Pawła II przed bazylikę.

fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska



jów, a dopiero potem zaczęli rozmawiać z łodzianami. To paranoja – twierdzi Sebastian Bulak, przewodniczący klubu PiS-u w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Zdaniem radnego PiS-u Marcina Chruścika w Łodzi nie ma

dobrze przygotowanej koncepcji komunikacji miejskiej. – Działania prezydent Zdanowskiej świadczą tylko o tym, że problemy łodzian ją przerosły. Łatwiej wbić łopatę w ziemię i uśmiechnąć się do obiektywów, niż rozwiązywać pod-

Mieszkańcy złożyli kilka tysięcy podpisów pod petycją o przywrócenie autobusu 85 na Widzew

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

stawowe problemy Łodzi i jej mieszkańców – twierdzi samorządowiec.



Marian Miszański

KOMENTARZ

Kosztowny show biznes

Za głębokiej komuny krążył dowcip, że obywatele „krajów miłującego pokój obozu socjalistycznego” dzielą się na tych, którzy siedzieli, siedzą albo będą siedzieć. Wyjątkiem była nomenklatura bezpieczeniacko-partyjna, której siedzenie nie groziło, bo stała twardo, murem, na gruncie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Dzisiaj sytuacja radykalnie się odmieniła. Zarówno była pre-

Tusk nie zauważa tego demokratycznego urobku wolności, nie szczyli się nim w Brukseli. W końcu lepiej, z demokratycznego punktu widzenia, jeśli siedzi niewielka mniejszość, niż gdyby siedziała ucziwa większość, czyż nie? Zwłaszcza, że ta mniejszość ogranicza się w zasadzie do czołówki liderów Platformy Obywatelskiej, w przeszłości Kongresu Liberalno-Demokratycznego, o któ-

i lokalnej”, cokolwiek miałyby to znaczyć. Odnoszę wrażenie, że jego organizatorzy wyczuwają świetnie ponure nastroje w Platformie Obywatelskiej i korzystają z okazji, by wydebić od rządzonego przez PO miasta te 3 mln zł dotacji za „obronę wolności”. Zważywszy jednak na treść festiwalowych propozycji, mamy chyba do czynienia z reklamą filmowego show biznesu niż z wartościową sztuką?

\\ Z 3-milionowej dotacji ledwo 22 tys. zł przeznaczono na nagrody dla „utalentowanych uczestników” (autorów filmów krótkometrażowych) Co z resztą kasy? \\

mier Ewa Kopacz, co to „przekopała na metr głęboko ziemię smoleńską”, jak i były premier Donald Tusk, dla którego „polskość to nienormalność”, nie wspominając o żywiole drobniejszych w osobach posłów Gawłowskiego czy Neumana, wyrażają publicznie obawy, że wkrótce też pójdą siedzieć. To bardzo możliwe, sami zapewne najlepiej wiedzą... Bez względu przecież na to, czy są winni, czy niewinni, postęp jest oczywisty i dziwię się, że taki Wielki Demokrat jak premier

rym prosty lud mówił „kongres aferatów”. Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci...

Nie dziwi mnie zatem, że platformerskie władze miasta Łodzi wydają po raz kolejny lekką ręką 3 mln zł na festiwal pod nazwą „Transatlantyk”, co ma być nawiązaniem do twórczości Witolda Gombrowicza, a jest raczej wyśmiewaniem właśnie przez tego pisarza kompleksem „niedostatku światowości”. Ten festiwal w br. ma nawiązywać do „wolności globalnej

No i fakt, że z 3-milionowej dotacji ledwo 22 tys. zł przeznaczono na nagrody dla „utalentowanych uczestników” (autorów filmów krótkometrażowych) też jest znamieny. Co z resztą kasy?

Czy budżet miasta (więc łódzki podatnik) ma finansować i reklamować filmowy show biznes czy może lepiej, gdyby te 3 mln zł przeznaczono na przykład na wyposażenie szkolnych bibliotek lub pracowników? Ba! Ileż potrzebniejszych kulturze inwestycji...

KULTURALNY FLESZ

TEATR

„Arcydzieło na śmietniku”



fot. mac prasa

Mimo długiego majowego weekendu Teatr Powszechny w Łodzi nie zapomina o swoich wiernych widzach. W środę o godz. 19.15 na małej scenie artyści Powszechnego zaprezentują tragicomedię Stephena Sachsa „Arcydzieło na śmietniku”. Spektakl będzie grany głównie dla emerytów, bo to oni mają szansę na zakup biletów w promocyjnych cenach. „Arcydzieło na śmietniku” w reżyserii Justyny Celedy opowiada o mieszkającej na północy Kalifornii barmance Maude Gutman, która kupiła na wyprzedaży garażowej obraz. Prawdopodobnie jest on dziełem wybitnego malarza Jacksona Pollocka. Maude zaprasza tajemniczego znawcę sztuki Lionela Percy’ego. Spotkanie tej dwójki to zderze-

nie odległych światów. Różni ich wszystko – od statusu społecznego, przez wykształcenie, po stosunek do rzeczywistości. Jednak okazuje się, że obraz stanie się pretekstem do rozmowy dwojga samotnych ludzi pokiereszowanych przez los. Czy to spotkanie odmieni dzieje bohaterki i będzie początkiem wielkiej miłości? Czy bezrobotna barmanka jest posiadaczką obrazu wartego miliony dolarów? Oparta na prawdziwych wydarzeniach tragicomedia Stephena Sachsa to pełna zabawnych sytuacji oraz słownego humoru opowieść o tym, czym jest sztuka i jak trudno określić, co jest prawdą. W przedstawieniu występują Milena Lisiecka oraz Jakub Kotyński. Za scenografią odpowiada zaś Grzegorz Małecki.

OPERETKA

„Zemsta nietoperza”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W sobotę o godz. 19 i w niedzielę o godz. 18 w Teatrze Wielkim w Łodzi zostanie wystawiona operetka Johanna Straussa „Zemsta nietoperza” w reżyserii i choreografii Giorgii Madii. Tekst jest oparty na polskim przekładzie libretta dokonanego przez Juliana Tuwima. – Johann Strauss, mistrz walca wiedeńskiego, pokazał w „Zemście nietoperza” swoje wielkie poczucie humoru, instrumentacyjny dowcip i muzyczną charakterystykę postaci. W tej arcyzabawnej, wcale nie nonsensownej układance zdarzeń i charakterów bohaterowie dwoją się i trują, by wprowadzić widza w jak najlepszy nastrój. „Zemsta nietoperza”

to także muzyczna i wokalna perełka – zapewniają realizatorzy przedstawienia. Za pulpitem dyrygenckim stanie Tadeusz Koźłowski. Za przygotowanie chóru odpowiada Maciej Salski. W premierowym spektaklu wystąpią: Gabriel von Eisenstein – Tomasz Rak, Rozalinda – Joanna Woś, Adela – Aleksandra Borkiewicz, dr Falke – Przemysław Rezner, Alfred – Krzysztof Marciniak, Frank – Dariusz Machej, Ks. Orlovsky – Agnieszka Makówka, Blind – Zenon Kowalski, Ida – Patrycja Krzeszowska oraz Frosch – Andrzej Gałka. Bilety na oba spektakle w kasach teatru.



ORZEŁ PRZEGRZAŁ NA WYJEŹDZIE

ŻUŻEL Zawodnicy Orła Łódź znów rywalizowali na wyjeździe. W starciu ze Zdunkiem Wybrzeżem Gdańsk przegrali 40:50. Drużyna trenera Janusza Ślaczki: 1. Hans Andersen – 9+2 (2*, 1, 1*, 3, w, 2), 2. Aleksandr Łoktajew – 11 (3, 3, 2, 3, 0), 3. Robert Miśkowiak – 3 (2, 0, 0, 1), 4. Maksims Bogdanovs – 7+1 (1*, 3, 3, w, -), 5. Norbert Kościuch – 8 (2, 2, 2, 1, 1), 6. Jakub Miśkowiak – 2 (2, 0, 0), 7. Mateusz Błażykowski – 0 (0, 0, 0).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

WIDZEW ŁÓDŹ
– HURAGAN MORĄG

1:1

12. Szawara (sam.) – 2. Łysiak
Żółta kartka: MichałowskiSĘDZIOWAŁ: Konrad Lewończuk
(Białystok)

SKŁADY

WIDZEW: Humerski – Kozłowski, Kostkowski, Zieleniecki, Zuziak – Michalski (73. Miller), Kazimierowicz (87. Mąka), Kristo, Pieńkowski (75. Rakowski) – Stanek (64. Falon) – Demjan

HURAGAN: Lawrenc – Bogdanowicz, Maciążek, Szawara (90. Boruń), Mroczkowski – Michałowski, Łysiak – Stankiewicz (46. Kruczkowski), Galik, Żwir (56. Lenart) – Criciuma (85. Bartkowski)

WIDZOWIE

17 357

Franciszek Smuda nie ma powodów do radości | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew znów stracił punkty i pozycję lidera

Podopieczni trenera Franciszka Smudy zremisowali 1:1 przy własnej publiczności z Huraganem Morąg. Strata dwóch punktów sprawiła, że łodzianie pożegnali się z pozycją lidera pierwszej grupy III ligi.

Daniel Mroczek

W sobotę piłkarze Widzewa zawiedli ponad 17-tysięczną widownię. Drużyna prowadzona przez Franciszka Smudę nie potrafiła ani razu pokonać bramkarza Huragana Morąg. Goście wyszli na prowadzenie w drugiej minucie meczu. Po błędzie Marcina Kozłowskiego piłkę przed polem karnym przejął Piotr Łysiak i bez zastanowienia mocnym strzałem wpakował ją do siatki. Widzewiacy wyrównali, ale po голу samobójczym. W 12. min z lewej strony dośrodkował Marcin Pieńkowski, a futbolówkę niefortunnie do własnej bramki skierował Tomasz Szawara.

Łodzianie po raz kolejny rozegrali słaby pojedynek. Co prawda tworzyli bramkowe okazje, ale nie udało im się zdobyć zwycięskiego gola. Widzewiacy mogli nawet przegrać to spotkanie, bo goście kilkakrotnie zagrażali w ich polu karnym.

Po 25. kolejce pierwszej grupy III ligi Widzew stracił pozycję lidera. Stało się to za sprawą Lechii Tomaszów Mazowiecki, która na własnym boisku pokonała Pelikana Łowicz 5:0. Podopieczni trenera Bogdana Józwiaka dzięki tak wysokiej wygranej i potknięciu łodzian zrównali się punktami

i bilansem bramkowym z RTS-em, a dzięki większej liczbie strzelonych goli w całym sezonie wskoczyli na pierwsze miejsce.

Wyniki 25. kolejki: ŁKS Łomża – Polonia Warszawa 3:3, Legia II Warszawa – Sokół Aleksandrów Łódzki 0:2, MKS Elk – Olimpia Zambrów 3:4, Warta Sieradz – Ursus Warszawa 0:0, Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 1:1, Victoria Sulejówek – Tur Bielsk Podlaski 1:0, Widzew Łódź – Huragan Morąg 1:1, Sokół Ostróda – GKS Wiekielec 0:2, Lechia Tomaszów Mazowiecki – Pelikan Łowicz 5:0.

26. kolejka: Sokół Aleksandrów Łódzki – ŁKS 1926 Łomża (2 maja, godz. 17), Polonia Warszawa – Lechia Tomaszów Mazowiecki (2 maja, godz. 16), Pelikan Łowicz – Sokół Ostróda (2 maja, godz. 17), GKS Wiekielec – Victoria Sulejówek (2 maja, godz. 17), Tur Bielsk Podlaski – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (2 maja, godz. 17), Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – Warta Sieradz (2 maja, godz. 17), Ursus Warszawa – Widzew Łódź (1 maja, godz. 15), Huragan Morąg – MKS Elk (2 maja, godz. 17), Olimpia Zambrów – Legia II Warszawa (2 maja, godz. 17).

**URSUS
– WIDZEW**
1 maja,
godz. 15

PIŁKA SIATKOWA

Łodzianki walczą o medale

W drugim meczu o brązowy medal mistrzostw Polski Grot Budowlane pokonały 3:0 Developres SkyRes Rzeszów. Trzeci pojedynek obu drużyn odbędzie się 2 maja o godz. 18 w Rzeszowie. Dzisiaj o złoty medal będzie walczył Łódzki Klub Sportowy. Drużyna trenera Michała Maska zmierzy się z Chemikiem Police (o godz. 18 w Atlas Arenie). W pierwszym spotkaniu łodzianki przegrały 0:3.

RUGBY

Wysoka porażka Budowlanych

W meczu 5. kolejki ekstraklasy rugby zawodnicy klubu KS Budowlani Łódź ulegli w Gdyni Arce 8:69 (3:41). Pozostałe wyniki: Whizz RC Orkan Sochaczew – RC Lechia Gdańsk 15:27 (10:24), RZKS Juvenia Kraków – Pogoń Awenta Siedlce 24:36 (14:10). W weekend pauzowała ekipa Master Pharmu Budowlanych.

PIŁKA NOŻNA

Zwycięstwo łodzian, remis „Brunatnych”

Wyniki meczów 28. kolejki II ligi: GKS Bełchatów – Olimpia Elbląg 1:1, ŁKS Łódź – Warta Poznań 2:0, Znicz Pruszków – Wisła Puławy 3:0, GKS 1962 Jastrzębie – Radomiak Radom 1:2, Stal Stalowa Wola – Garbarnia Kraków 0:1, Błękitni Stargard – Siarka Tarnobrzeg 1:2, Gryf Wejherowo – Rozwój Katowice 1:1, MKS Kluczbork – Legionovia Legionowo 2:0, Gwardia Koszalin – ROW 1964 Rybnik 1:4.

PIŁKA SIATKOWA



Bełchatowianie zagrają o złoto!

PGE Skra wyeliminowała w półfinale PlusLigi Trefla Gdańsk. W sobotę oba zespoły rozegrały drugi mecz, który zakończył się zwycięstwem bełchatowian 3:2. Przed ekipą trenera Roberta Piazzę finał z Zakłą Kędzierzyn-Koźle.

Bełchatowianie wygrali pierwszy półfinałowy pojedynek 3:2 i do awansu brakowało im tylko jednego zwycięstwa. W sobotę w hali Energia oba zespoły stworzyły świetne widowisko. Do samego końca nie było wiadomo, która drużyna wywalczy przepustkę do finału. Gdy gospodarze zdążyli wypracować sobie przewagę, przyjezdni szybko ich doganiali. Mimo że spotkanie trwało ponad dwie godziny, to zawodnicy ciągle prezentowali wysoki poziom. W końcu w tie-breaku PGE Skra wygrała po znakomitym ataku Miłada Ebadipoura.

W finale podopieczni trenera Roberta Piazzę zmierzą się z Zakłą Kędzierzyn-Koźle. Pierwszy mecz odbędzie się już 2 maja o godz. 20.30 w hali Energia. Bilety w cenie 50 zł, 40 zł (normalne), 30 zł (ulgowy) można zakupić m.in. w oficjalnym sklepie PGE Skry oraz przez internet na stronie www.ticketik.pl.

PGE Skra Bełchatów – Trefl Gdańsk 3:2 (25:19, 31:33, 25:17, 24:26, 15:13)

MVP: Grzegorz Łomacz
Skra: Lisiniac (22), Wlazły (12), Kłos (14), Bednorz (14), Ebadipour (19), Łomacz (1), Piechocki (libero), oraz Penczew (1), Czarnowski (1).
Trefl: Nowakowski (12), Schulz (26), Sanders, McDonnell (2), Szalpuk (8), Mika (13), Olenderek (libero) oraz Niemiec, Grzyb (4), Jakubiszak, Kozłowski, Ferens (5).

(dm)

GDAŃSK 40 LAT TEMU POWSTAŁY WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE WYBRZEŻA

Bez nich nie byłoby wolności i Solidarności

**Działacze WZZ
Wybrzeża zorganizowali
w sierpniu 1980 r. strajk
w Stoczni Gdańskiej
w obronie wyrzuconej
z pracy za obronę praw
pracowniczych Anny
Walentynowicz. Kilka
miesięcy później powstała
w wyniku strajku
Solidarność liczyła
10 mln członków**

Krzysztof Wyszowski | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Odnaczenia od Prezydenta dla twórców podwalin pod niepodległość Polski, upamiętnienie niezłomnych działaczy tablicami w ich miejscach zamieszkania i kwiatami na grobach, uroczysta msza i spotkanie świadków historii. Wczoraj zakończyły się trzydniowe obchody 40-lecia powstania WZZ Wybrzeża.

Stanisław Balicki

Kulminacyjnym momentem obchodów było odznaczenie Krzyżami Wolności i Solidarności działaczy organizacji założonej w 1978 r. na wzór WZZ Kazimierza Świtonina z Katowic. Odznaczenia nadane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę wręczył dr Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, który zorganizował uroczystości. Odznaczeni to Andrzej Bulc, Józef Drogoń, Andrzej Gwiazda, Jan Karandziej, Mariusz Muskat, Błażej Wyszowski, Krzysztof Wyszowski i Lech Zborowski oraz pośmiertnie Maria Płońska, Kazimierz Szoloch, Anna Walentynowicz, Tomasz Wojdakowski i Marek Zborowski.

– Nie byłoby wolności i Solidarności bez was, bez waszej odwagi i wysiłku – mówił prezes IPN-u do odznaczonych w stoczniowej sali BHP, gdzie odbyła się dekoracja. – Wy, ludzie Wolnych Związków Zawodowych, byliście pierwszą kompanią kadrową tej walki. Była idea, ale wy tę ideę przekuliście w czyn. Byliście garstką, ale porwaliście setki tysięcy, a później miliony ludzi – zaznaczył.

„[...] byliście pierwszą kompanią kadrową tej walki. Była idea, ale wy tę ideę przekuliście w czyn. Byliście garstką, ale porwaliście setki tysięcy, a później miliony ludzi” – powiedział prezes IPN-u o działaczach WZZ

„Państwa poświęcenie w sprawie wolności i solidarności pozostaje dla nas drogowskazem w budowaniu sprawiedliwej i solidarnej Rzeczypospolitej” – napisał prezydent Andrzej Duda w odczytanym podczas uroczystości liście do działaczy związku, którzy zmienili bieg historii, organizując w sierpniu 1980 r. strajk w Stoczni Gdańskiej w obronie wyrzuconej z pracy za obronę praw pracowniczych Anny Walentynowicz.

Wcześniej uczestnicy uroczystości brali udział we mszy św. odprawionej w bazylice św. Brygidy przez arcybiskupa gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia. Podczas uroczystości w sali BHP została otwarta przygotowana przez IPN wystawa „Wolne Związki Zawodowe 1978–1980”, odbyła się też promocja książki „Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża 1978–1980 w relacjach” przygotowanej przez gdański oddział instytutu, o której piszemy na kolumnie kulturalnej.

Uroczystości rozpoczęły się w piątek złożeniem kwiatów na grobach zmarłych działaczy WZZ. Na kilku gdańskich budynkach odsłonięto też tablice przypominające, że w domach tych mieszkali opozycjoniści.

Wczoraj trzydniowe upamiętnienie zakończyło się koncertem Andrzeja Kołakowskiego, barda dawnych środowisk opozycyjnych. Bardzo ważnym punktem było spotkanie wspomnieniowo-dyskusyjne, na którym ludzie WZZ, świadkowie historii opowiadali o powstaniu i działaniu związku.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

PAMIĘĆ

Uczczono przedwojennych księży

W wigilię Dnia Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego, 28 kwietnia, na gdańskim Cmentarzu Ofiar Hitlerizmu na Zaspie prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek oddał hołd ofiarom wojny, w tym gdańskim księżom, którzy zginęli za wiarę i umiłowanie Polski. Kwiaty złożono na grobach błogosławionych księży Franciszka Rogaczewskiego, Bronisława Komorowskiego i Mariana Góreckiego, zamordowanych w 1940 r. w niemieckim

obozie Stutthof. Hołd ofiarom złożyli również dyrektor Biura Edukacji Narodowej Adam Hlebowicz, dyrektor Archiwum IPN-u Marzena Kruk oraz senator Antoni Szymański. Ostatni wieniec złożono przy pomniku ks. Feliksa Bolta, związanego z rozwojem ruchu narodowego na Pomorzu posła na Sejm (1919–1922) oraz senatora i wicemarszałka (od 11 grudnia 1930 r.). – W czasie II wojny światowej życie za wiarę i ojczyznę oddało ok. 3 tys. polskich duchownych, blisko 20 proc. całego stanu kapłańskiego – przypomina IPN.

(adz)

KOCIEWIE

Remont większy, niż zakładano

Rozszerzony został zakres remontu drogi krajowej nr 91 w okolicach Gniewu. Łącznie odnowionych będzie 3,5 km trasy (wcześniej 2,1 km) między Gniewem a Piasecznem.

– Remont potrwa do 25 maja, będzie polegał na sfrezowaniu częściowo starej nawierzchni, następnie zostanie nałożona siatka wzmacniająca. Na niej będą wykonane dwie nowe warstwy nawierzchni – wyrównawcza i ścieralna. Ponadto w ramach remontu drogi krajowej

będą utwardzone pobocza. Na zakończenie inwestycji zostanie odtworzone oznakowanie poziome – poinformował Piotr Michalski, rzecznik gdańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Prace remontowe będą prowadzone tak jak dotychczas półkółkowo – jedna część jezdni zostanie zajęta przez pracowników wykonawcy, a drugą będzie się odbywał ruch wahadłowy. – Apelujemy do kierowców o przestrzeganie obowiązujących ograniczeń prędkości w miejscu prowadzenia prac i poleceń wydawanych przez kierujących ruchem – dodaje Piotr Michalski.

(sd)



ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA \ Na dachu bazyliki Mariackiej w Gdańsku zamontowano ostatnią brakującą sygnaturkę. Uroczyste umieszczenie ozdobnej wieżyczki rozpoczęło się w sobotę o godz. 7 poświęceniem krzyża na jej szczycie. Całkowita wysokość konstrukcji wynosi aż 34 m. Realizacja projektu przebiega w ramach programu „Rewitalizacja i ochrona dziedzictwa kulturowego zespołu bazyliki Mariackiej w Gdańsku”.

fol. mat. pras./d

WIZYTA SZEFA RZĄDU W PELPLINIE

Polska jest jedna

Premier RP Mateusz Morawiecki w sobotnie popołudnie odwiedził Pelplin. Była to już kolejna miejscowość na mapie kraju, do której przybył szef rządu. Podczas spotkania z mieszkańcami przedstawił sprawozdanie z pracy swojego gabinetu, osiągnięcia, a także plany. W szczególności odniósł się do kwestii osób niepełnosprawnych.

Sebastian Dadaczyński

Swoją wizytę w Pelplinie Mateusz Morawiecki rozpoczął od zwiedzenia Muzeum Diecezjalnego, gdzie znajduje się Biblia Gutenberga, i spaceru po ogrodach biskupich. Był pod dużym wrażeniem piękna tego miejsca.

– To miasto jest mi znane. Ziemia pelplińska jest symbolem trwania w najgorszych czasach. Mam tu na myśli szczególnie okres II wojny światowej – tymi słowami w Bibliotece Diecezjalnej rozpoczął swoje spotkanie z mieszkańcami szef rządu. – Trzy lata temu, gdy trwała kampania wyborcza prezydenta Andrzeja Dudy, obiecywałem Polskę bardziej sprawiedliwą, Polskę równych szans, że w inny sposób będziemy podchodzili do

spraw społecznych i gospodarczych. I to robimy.

Premier podkreślił, że jednym z najbardziej zaniedbanych obszarów jest ten dotyczący osób niepełnosprawnych, dlatego rząd Prawa i Sprawiedliwości chce go przebudować systemowo. Zaznaczył, że dąży do porozumienia z protestującymi w Sejmie.

– Te dwa postulaty, to po pierwsze wyrównanie renty socjalnej do renty minimalnej, czyli różnicy pomiędzy ok. 865 zł a 1029 zł – powiedział Morawiecki. – Drugi postulat dotyczy dodatku rehabilitacyjnego. Zaproponowaliśmy takie rozwiązania ustawowe, które wychodzą naprzeciw wszystkim osobom z wysoką niepełnosprawnością i z bardzo wysoką niepełnosprawnością. Zaproponowaliśmy rozwiązanie dotyczące dodatku rehabilitacyjnego w wysokości przekraczającej średnio 500 zł – podkreślił szef rządu. Jak dodał, to rozwiązanie obejmie szerszą grupę osób. Wśród nich są osoby głęboko dotknięte przez los: niewidzące, niedowidzące, głuchonieme, z różnego rodzaju niepełnosprawnościami.

\\ Rząd Mateusza Morawieckiego zamierza wprowadzić systemowe rozwiązania wspierające osoby niepełnosprawne //

Zaznaczył, że wydatki na rzecz niepełnosprawnych zostały podniesione o 3 mld zł, z ok. 12,5 mld zł na 15,5 mld zł. Przypomniał również, że rząd przygotował program Dostępność+, zakładający udogodnienia dla słabszych. W tym celu zostaną zaangażowane ogromne środki przez najbliższe lata.

Tymczasem dla każdego dziecka w wieku szkolnym, ucznia szkoły podstawowej i ponadpodstawowej od września br. rząd przewidział wyprawkę szkolną w wyso-



kości 300 zł. Rząd dalej będzie realizował program Rodzina 500+ i Mieszkanie+. Premier przyznał, że to drugie wyzwanie nie jest łatwe, ale zapowiedział skrócenie procesu budowy.

Samorządowcom zaoferował wprowadzenie nowego funduszu dróg lokalnych w wysokości ok. 5 mld zł. To spore środki, dzięki którym poprawi się infrastruktura w najmniejszych miej-

GDAŃSK 40 LAT TEMU POWSTAŁY WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE WYBRZEŻA

Świadkowie historii o początku drogi do wolności

Spotkanie działaczy WZZ, świadków historii, było jednym z ważnych punktów obchodów rocznicy powstania związku. Wydarzenia poprzedzające powstanie Solidarności nadal budzą emocje nie tylko wśród samych uczestników.

W spotkaniu brali udział m.in. Błażej i Krzysztof Wyszkwoscy oraz Andrzej Gwiazda i Joanna Duda-Gwiazda. Brali oni bezpośredni udział w przygotowaniu deklaracji założycielskiej, której 40. rocznica podpisania przypadła właśnie wczoraj. Przypomniano rolę Jana Zapolnika, który przywiózł ze Śląska informację o założonych tam przez Kazimierza Świtonia Wolnych Związkach Zawodowych. Na Śląsku inicjatywa wykorzystująca fakt, że PRL podpisała międzynarodową konwencję praw pracowniczych, która m.in. gwarantowała wolność zrzeszania się w związkach, spotkała się z natychmiastowymi represjami ze strony służby bezpieczeństwa. Tego samego spodziewało się gdańskie środowisko opozycyjne. – Komitet założycielski miał liczyć trzy osoby z tego względu, żebyśmy wiedzieli,

ile trójek mamy w zapasie, jak będą aresztować – opowiadała Duda-Gwiazda. Ostatecznie deklarację podpisali Andrzej Gwiazda, Krzysztof Wyszkwoski i Antoni Sokołowski (zm. w 1980 r.). Ten ostatni, zastraszony i szantażowany przez bezpiekę, wycofał swój podpis.

– Płacili potężną cenę, którą były represje, szykany wobec nich, wobec ich rodzin – mówił „Dodatkowi Pomorskiemu” dr Jarosław Szarek. – Wytrzymali. Zbudowali środowisko, którego fundamentem była pamięć o grudniu 1970 r. i darcie do zakładów pracy z hasłem wolnych związków zawodowych. Organizacje pracownicze w PRL-u były fikcją, nie broniły robotników, podczas gdy cały system był zbudowany na propagandzie rządów robotniczych. Środowisko WZZ uderzyło w to kłamstwo i podjęło realne działania – dodał.



Dyskusja działaczy WZZ | fot. Fotomag

Dużo czasu w rozmowie poświęcono Edwinowi Myszkowi, agentowi SB, który niemal od początku był w środowisku WZZ. Myszk bardzo zabiegał o to, żeby być dopisanym jako trzeci do sygnatariuszy deklaracji założycielskiej. Podejmował też, wydawałoby

się odważne, ale prowokacyjne inicjatywy, które mogły zaszkodzić działaniu WZZ. Wdawał się w bójki z milicjantami. Krzysztof Wyszkwoski szeroko opowiadał o podejrzeniach, których stopniowo nabrał wobec niego, ostatecznie potwierdzonych informacja-

mi od zbuntowanego funkcjonariusza SB Adama Hodysza, który przez Aleksandra Halla przekazał dekonspirującą informację środowisku WZZ.

Emocje wzbudzała też postać Bogdana Borusewicza, który nie pojawił się na uroczystościach. Borusewicz był łącznikiem WZZ z Komitetem Obrony Robotników i aktywnym działaczem środowiska. Prof. Sławomir Cenckiewicz zapytany przez „Dodatek Pomorski” o znaczenie działań środowiska WZZ stwierdził: – Podsumowałbym to z perspektywy sierpnia 1980 r. Po prostu udało się! Postulat nr 1 o niezależnych od partii i pracodawców wolnych związkach zawodowych był od dwóch lat przed tym momentem zgłaszany i ostatecznie wywalczony przez środowisko WZZ. Podpisanie porozumień sierpniowych, powstanie Solidarności, jest największym sukcesem Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża – zaznaczył historyk.

.....
Stanisław Balicki

SPADŁ Z PARAPETU

SOPOT \ 27-letni mężczyzna wypadł w nocy z piątku na sobotę z okna jednego z sopockich klubów. Doznał niegroźnych obrażeń i został już wypisany ze szpitala. Policja prowadzi śledztwo. Ze wstępnych ustaleń wynika, że był to wypadek bawiącego na wieczorze kawalerskim.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



URODZINOWY KONCERT NIEPODLEGŁEJ

PELPLIN \ W środę 2 maja o godz. 19 w Miejskim Ośrodku Kultury w Pelplinie odbędzie się koncert piosenek dwudziestolecia międzywojennego. Usłyszymy poruszające historie artystów będących świadkami odradzającego się państwa. Wystąpią Grażyna Nita i Damian Wilma.

fot. mat. pras./d



Mieszkańcy Pelplina, mimo słonecznej pogody, chętnie przybyli na spotkanie z premierem | fot. Sebastian Dadaczyński/Gazeta Polska

scoowościach, dotychczas pozbawionych takich inwestycji.

Mateusz Morawiecki zapowiedział obniżenie podatku CIT dla małych i średnich przedsiębiorców z 15 na 9 proc. – Wypracowaliśmy także bardzo dobre rozwiązanie płatności ZUS, będzie mniej więcej wprost proporcjonalna do przychodów osiągniętych przez drobnych przedsiębiorców – dodał.

Premier mówił również o poprawie działania służby zdrowia. Przed rządem m.in. budowa Narodowego Instytutu Onkologii, stworzenie Narodowego Programu Zdrowia Kardiologicznego oraz skracanie kolejek do lekarzy specjalistów. Ważne jest również bezpieczeństwo obywateli, dlatego rząd przywraca zlikwidowane przez poprzedników posterunki policji. Gabinet

Mateusza Morawieckiego przygotowuje również duży pakiet propozycji dla rolników, to m.in. ustawa o rolniczym handlu detalicznym.

– Prawdziwy sukces bierze się z naszej woli. Trzeba być dumnym z Polski. Polska jest jedna – podsumował Morawiecki, po czym usłyszał gromkie brawa.

INNOWACYJNOŚĆ

Energa planuje ogłosić Strategiczną Agendę Badawczą

W III kwartale tego roku spółka zamierza wydać dokument określający kierunki badań, rozwoju i innowacji w Grupie, który ma pozwolić jej skupić się na najbardziej atrakcyjnych działaniach obszaru B+R+I, czyli badań, rozwoju i innowacji.

Strategiczna Agenda Badawcza (SAB) to dokument mający charakter „mapy drogowej”, który w precyzyjny sposób określa strategiczne kierunki rozwoju. Firma stworzy SAB na najbliższe 10 lat. Zgodnie ze Strategią Innowacji na działalność badawczo-rozwojową w 2020 r. spółka przeznaczy 30 mln zł, a w 2025 r. – 50 mln zł.

– Będzie to pierwszy tego typu dokument, o tak długim horyzoncie czasowym w polskim sektorze energetycznym. Dzięki SAB Grupa Energa będzie mogła skupić się na najsilniejszych i priorytetowych działaniach w obszarze B+R+I, a działania te zostaną zaplanowane w konkretnych ramach czasowych przy użyciu starannie dobranych zasobów i środków – mówi Jan Chlebowicz, zastępca dyr. strategii, rozwoju i innowacji w Energa SA.

Tworzenie dokumentu ma pomóc zarówno samej firmie, jak i komunikować o potrzebach Grupy na zewnątrz – do dostawców technologii oraz know-how.

Spółka tworzy agendę również z myślą o współpracy z wiodącymi start-upami, w ra-

mach modelu otwartych innowacji. Nastawia się także na kontakty z dużymi koncernami przemysłowymi i małymi firmami.

– Właściwe zdefiniowanie potrzeb Grupy w długoterminowej perspektywie pozwoli skutecznie rozwijać i wdrażać innowacje. Dzięki temu będziemy mogli pozyskiwać wartościowych partnerów zewnętrznych i zachęcać do współpracy tych, którzy uzupełnią nasze kompetencje w najbardziej perspektywicznych obszarach badań i rozwoju – mówi Alicja Barbara Klimiuk, p.o. prezesa zarządu Energa SA.

Jak podkreślają przedstawiciele firmy, SAB uwzględni strategię, strukturę i kulturę organizacyjną oraz posiadane aktywa. Jednocześnie w agendzie zawarte mają zostać zmiany w oczekiwaniach klientów i otoczeniu konkurencyjnym, a także krajowe i światowe trendy w branży elektroenergetycznej, tzw. „disruptive technologies”, czyli przełomowe technologie gruntownie zmieniające rynek.

(kt)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Publikacja o WZZ Wybrzeża 1978–1980

W związku z przypadającą pod koniec kwietnia 40. rocznicą utworzenia WZZ-etu oddział IPN-u w Gdańsku przygotował okolicznościowe wydawnictwo pt. „Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża 1978–1980 w relacjach”. Uroczysta prezentacja odbyła się podczas obchodów rocznicy 28 kwietnia. Jak podkreśla Instytut, 48-stronicowa publikacja jest dziełem zespołu pracowników gdańskiego IPN-u: za koncepcję naukową odpowiada prof. Igor Hałagida, wstęp napisał dr Piotr Brzeziński, natomiast biogramy i relacje opracował Arkadiusz Kazański. Recenzentami książki byli dr Konrad Knoch i dr Cecylia Kuta. Projekt koordynował Krzysztof Drażba. – Publikacja zawiera relacje działaczy WZZ-etu na temat powstania organizacji, jej działania, represji wobec jej uczestników, a także na temat strajków sierpniowych. Uzupełnieniem są biogramy działaczy WZZ-etu, materiały źródłowe oraz zdjęcia. Do wydawnictwa dołączona jest płyta z relacjami kilkunastu działaczy Wolnych Związków Zawodowych, m.in.



Andrzeja Gwiazdy, Krzysztofa Wyszowskiego, Jana Karandzieja, Macieja Miatkowskiego, Joanny Dudy-Gwiazdy, Andrzeja Kołodzieja i Lecha Zborowskiego – podkreślają twórcy. „Z tego stosunkowo nielicznego środowiska wywodzili się dwaj późniejsi prezydenci III Rzeczypospolitej, a także liczni parlamentarzyści, samorządowcy i działacze społeczni” – zaznacza we wstępie Piotr Brzeziński.

(dzs)

REKONSTRUKCJA

Historyczny piknik w Grodzisku Owidz

Grodzisko Owidz, zrekonstruowany z pietyzmem drewniany gród nieopodal Starogardu Gdańskiego, zaprasza na majówkę z historią. „Wsiądź na rower, chwyć za kijki do nordic walkingu lub za kajaki – wiośła i przybądź do Grodziska 1 maja!” – zachęcają organizatorzy. Nie zabraknie rozrywki zarówno dla najmłodszych, jak i trochę starszych pasjonatów historii. W programie m.in.: sportowe wyzwania w II Igrzyskach o Puchar Świętowita (dla ekip, które zgłoszą chęć udziału) oraz pokazy grup i drużyn sportowych, które działają w okolicy grodziska. Początek igrzysk zaplanowano na godz. 12. Dla dzieci przewidziano m.in. Grodogeddon – bieg z przeszkodami (początek o godz. 11), zabawy ruchowe z animatorem, pokaz baniek mydlanych, zabawy z chustą rycerską, malowanie twarzy oraz wymyślny plac zabaw. Ponadto na terenie grodziska powstanie żywy gród – rekon-



struktorzy przygotowują liczne historyczne atrakcje. Również 1 maja ze Starogardu do Owidza wyruszy rajd rowerowy. W wyprawie mogą brać udział wszyscy, choć dzieci do 11 lat wyłącznie z pełnoletnim opiekunem. Organizatorem jest Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zbiórka i zapisy odbędą się 1 maja 2018 r. o godz. 10 przy bramie głównej Stadionu Miejskiego im. K. Deyny w Starogardzie Gdańskim. Specjalna linia autobusowa będzie kursowała z ul. Kościuszki (przy Starostwie).

(dzs)



REMIS GRYFA Z ROZWOJEM

PIŁKA NOŻNA \ Remisem 1:1 zakończył się jedyny niedzielny mecz w drugiej lidze, w którym Gryf zmierzył się w Wejherowie z Rozwojem Katowice. Gospodarze objęli prowadzenie w 26. min po strzale Piotra Okuniewicza, a w 61. min z rzutu karnego wyrównał Tomasz Wróbel. Okuniewicz zdobył także bramkę w wygranym przez swój zespół 3:0 pierwszym spotkaniu na Górnym Śląsku.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Zawodnicy Arki ponieśli czwartą z rzędu ligową porażkę. W ostatnim spotkaniu żółto-niebiescy przegrali na własnym stadionie 1:5 z Piastem Gliwice i po raz pierwszy w tym sezonie stracili pięć bramek



Maciej Jankowski, który jesienią występował w Piaście, zdobył dla Arki honorową bramkę w przegranej 1:5 walce z gliwickim zespołem | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Kompromitacja gdynian przed finałem

W fatalnej dyspozycji są przed finałowym spotkaniem Pucharu Polski piłkarze Arki. Do środowej konfrontacji z Legią Warszawa na PGE Narodowym gdynianie przystąpią po czterech z rzędu ligowych porażkach. W ostatniej z nich żółto-niebiescy skompromitowali się na własnym stadionie, gdzie ulegli Piastowi Gliwice aż 1:5 (0:1).

Grzegorz Zieliński

Zawodnicy Arki przegrali najpierw 2:4 i 1:2 z Lechią Gdańsk, następnie ulegli w Niecieczy 1:3 Sandecji Nowy Sącz oraz zostali rozgromieni na własnym stadionie 1:5 przez Piastę. Po meczu z beniaminkiem, w którym żółto-niebiescy zanotowali dwa samobójce, trener Leszek Ojrzyński dokonał aż ośmiu zmian w podstawowym składzie, co i tak nie uchroniło jego drużyny od czwartej kolejnej ligowej porażki. W dodatku gospodarze tracili gole po tragicznych błędach bramkarza i obrońców. – Dostaliśmy bolesną lekcję i zostaliśmy wypunktowani. W spotkaniu z Piastem zagraliśmy odważnie, na dwóch napastników, ale zawiedliśmy. Bardzo słabo wypadliśmy zwłaszcza na początku pierwszej, jak i drugiej połowy. Takie porażki zawsze boją, szczególnie u siebie, ale czasu się nie cofnie i trzeba przełknąć gorzką pigułkę. Rywale grali twardo, byli bardziej agresywni i przebiegli 5 km więcej od nas. Nie mamy jeszcze zapewnionego utrzymania, ale na naszą postawę wpływ miał środowy finał Pucharu Polski. Można wszystko mówić, ale trudno zawodnikom nie myśleć o takim wydarzeniu jak spotkanie

14
tyle goli
w czterech
ostatnich meczach
straciła Arka

na PGE Narodowym – skomentował trener Ojrzyński.

Przy stanie 0:1 gdynianie mieli znakomitą okazję na doprowadzenie do wyrównania, ale w 33. min Mateusz Szwoch, który w tym sezonie wykorzystał już sześć rzutów karnych, nie zdołał z 11 m pokonać Jakuba Szmatały. Honorową bramkę dla Arki zdobył Maciej Jankowski, który w rundzie jesiennej występował w Piaście. A od 71. min gospodarze musieli sobie radzić w dziesiątkę, bowiem czerwoną kartkę otrzymał Marcus da Silva. – Była walka, piłka mogła też być stykowa. Poszedłem agresywnie, ale na pewno nie chciałem przeciwnikowi zrobić krzywdy. Jeżeli jednak arbiter sprawdził tę sytuację na VAR-ze i dał mi czerwoną kartkę, to zapewne słusznie. Ciężko coś powiedzieć po takim meczu. Słabo to wyglądało, a chcieliśmy odblokować się, wygrać i zapewnić sobie utrzymanie, żeby pojechać na PGE Narodowy ze spokojnymi głowami. Teraz trzeba szybko zapomnieć o tej porażce i przygotować do najważniejszego dla nas meczu – powiedział brazylijski pomocnik.

PIŁKA NOŻNA

Starogardzianie pokonali lidera

Pierwszej porażki na wiosnę, po siedmiu kolejnych zwycięstwach, doznali piłkarze Świt Skolwin Szczecin. Lidera trzeciej ligi, w dodatku na jego boisku, pokonał 1:0 KP Starogard Gdański. Po trzy punkty sięgnął także Bałtyk, który wygrał w Gdyni 2:0 z Centra Ostrów Wielkopolski. Poza tym zawodnicy GKS-u Przodkowo zremisowali u siebie 3:3 z rezerwami Pogoni Szczecin, a Wierzyca Pelplin przegrała w Kleczewie z Sokołem 0:2.

Radunia jedną nogą w III lidze

Dzięki zwycięstwu 1:0 w Nowym Stawie w meczu na szczycie pomorskiej IV ligi z drugim w tabeli Gromem piłkarze liderującej Raduni znaleźli się jedną nogą w III lidze. Na wiosnę drużyna ze Stężycy wygrała siódme spotkanie z rzędu – zdobyła w nich łącznie 25 bramek i nie straciła żadnej.

RUGBY

Arka wygrywa w domu, Lechia w stolicy

Efektowne zwycięstwo 69:8 (41:3) z KS-em Budowlanymi Łódź odnieśli w Gdyni rugbyści Arki, dla których 27 pkt zdobył Dawid Banaszek, a 25 Radosław Rakowski. Z kolei zawodnicy Lechii Gdańsk pokonali w Warszawie Orkan Sochaczew 27:15 (24:10). Największy udział w tym sukcesie miał Ukrainiec Anton Saszero, który zapisał na swoim koncie 17 pkt.

SIATKÓWKA

Trefl Gdańsk zagra o brąz



Niesamowite widowiska stworzyli w półfinale play-off siatkarze Trefla i PGE Skry. Minimalnie dwa razy lepsi 3:2 okazali się bełchatowianie i to oni zmierzają w finale z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. Gdańszczanom pozostała rywalizacja o brązowy medal.

Faworytem tego półfinału byli zawodnicy PGE Skry, ale gdańszczanie bardzo wysoko zawiesili wicemistrzom polski poprzeczkę, bowiem w obu spotkaniach bełchatowianie okazali się lepsi dopiero w tie-breakach. Szkoda zwłaszcza okazali się lepsi dopiero w tie-breakach. Szkoda zwłaszcza niewykorzystanej szansy z pierwszego meczu, w którym podopieczni trenera Andrei Anastasio prowadzili w Ergo Arenie w setach 2:1, ale pozwolili rywalom wygrać dwie kolejne partie. – Po odpadnięciu z walki o złoto nie jesteśmy szczęśliwi, ale uważam, że po tej rywalizacji możemy chodź z podniesionymi głowami. Takie porażki, kiedy walczyło się z całego serca i do ostatniej kropli potu, można zaakceptować. Przeciwnik okazał się zwyczajnie silniejszy i z tym trzeba się pogodzić – skomentował środkowy gdańskiej drużyny Wojciech Grzyb.

Rywalom Trefla w meczach o trzecie miejsce będzie Indykpol AZS, który w półfinale także dwa razy 2:3 uległ ZAKSIE. Pierwsze spotkanie odbędzie się w środę o godz. 17.30 w Olsztynie, natomiast drugą konfrontację zaplanowano w sobotę o tej samej porze w Gdańsku.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

REGION PRACOWNIK POSZUKIWANY



Firmy kuszą nie tylko płacami

Polska Grupa Górnicza uruchamia właśnie program PGG Family, który ma mocniej związać pracowników z firmą | fot. mat. pras./d

Dawno nie było tak dobrych wieści z rynku pracy przed 1 Maja. Stopa bezrobocia wyniosła w ub. miesiącu zaledwie 6,6 proc., a liczba ofert pracy jest rekordowa – tylko na portalu Pracuj.pl w pierwszym kwartale br. opublikowano 146 705 ofert, w czołówce zaś znalazło się województwo śląskie.

Andrzej Hola

Kolejny miesiąc dane wskazują na spadek zarówno stopy bezrobocia, jak i liczby osób zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy – podkreśla Monika Fedorczyk, ekspertka Konfederacji Lewiatan. – Liczba zarejestrowanych bezrobotnych według stanu na koniec marca wynosiła tylko 1,092 mln, co jest kolejnym rekordowo niskim poziomem.

Z danych portalu Pracuj.pl wynika, że najbardziej pracowników poszukują firmy z takich branż jak handel hurtowy i sprzedaż dla firm (12 proc.) oraz szeroko rozumiany sektor finansowy (bankowość, ubezpieczenia, finanse, ekonomia i księgowość – 10 proc.). Wysokie wyniki odnotowano także w handlu detalicznym, produkcji towarów konsumpcyjnych i dóbr użytkowych oraz przemyśle ciężkim i chemicznym.

Znakomitym przykładem szybkiego rozwoju są firmy z Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA (KSSE). Bilans

strefy za pierwszy kwartał jest rekordowy – to 20 pozyskanych inwestycji o wartości przekraczającej 860 mln zł. Dzięki nim pracę w regionie znajdzie co najmniej 800 osób, a firmy te utrzymają dotychczasowe zatrudnienie na poziomie blisko 11 tys. pracowników.

Doszło do tego, że w branżach, które do tej pory słynęły z redukcji zatrudnienia, poszukuje się pilnie pracowników, proponując im liczne zachęty. Polska Grupa Górnicza uruchamia właśnie program PGG Family, czyli system benefitów dla pracowników spółki i ich rodzin. Celem projektu jest związanie pracowników z firmą i pokazanie się jako dobry, dbający o ludzi pracodawca. – Chcemy, by pracownicy PGG poczuli pozytywny przekaz wynikający z tego, że pracują w jednej z największych w Polsce firm – mówi prezes PGG Tomasz Rogala.

PGG to w sumie 19 zakładów produkcyjnych, które zatrudniają 43 tys. osób (w tym 39 tys. mężczyzn). Z kolei szacowany potencjał konsumentów wynosi

już ok. 200 tys. osób. Są to nie tylko górnicy, lecz także ich rodziny. – Program ma się rozrastać i mają do niego dołączać kolejni partnerzy. Docelowo może ich być nawet kilkunastu. Przede wszystkim chodzi o to, by nasi pracownicy mogli za pewne produkty zapłacić mniej niż inne osoby – podkreśla Tomasz Rogala, prezes PGG.

Dzięki programowi PGG Family górnicy i ich rodziny mogą liczyć na rabaty na zakup paliwa i np. na myjnię. Jarosław Komorowski, prezes MyBenefit, wyjaśnił, że dzięki karcie górnicy i ich rodziny będą mogli np. kupić także tańsze bilety do kina lub na koncert. Pomyślano również o osobach uprawiających sport. – Takich osób jest coraz więcej, można o nich przeczytać m.in. w „Magazynie PGG”. W ogóle młodzieży pracownicy stanowią większość naszej załogi. Z myślą o nich wprowadzimy zniżki na zakup różnego rodzaju sprzętu sportowego czy ubrań – podkreślił prezes Rogala. Lista zniżek i firm współpracujących z PGG będzie się z czasem rozrastać.

REKOMPENSATY

Wszyscy dostaną pieniądze

Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski zapewnił w Katowicach, że wszystkie osoby ustawowo uprawnione do 10-tysięcznej rekompensaty za utracone prawo do bezpłatnego węgla otrzymają to świadczenie, nawet jeżeli złożą – lub dopiero złożą – wniosek po terminie. Wiceminister odniósł się w ten sposób do informacji, że ponad 200-osobowa grupa osób – głównie wdów po emerytach górniczych – mimo pozytywnej

decyzji o przyznaniu świadczenia nie może otrzymać pieniędzy. Wypłacająca budżetowe środki na ten cel Spółka Restrukturyzacji Kopalń (SRK) musiała bowiem do końca marca rozliczyć dotację i zwrócić niewykorzystane środki do budżetu państwa. Tym samym przestała wypłacać rekompensaty, choć należą się one osobom, które uzyskały pozytywne decyzje. Dotyczy to wypadków, kiedy np. weryfikacja uprawnień wnioskodawców do świadczenia zakończyła się – nie z ich winy – w kwietniu, po rozliczeniu dotacji.

(m)

BYTOM

Strzały w centrum miasta

Sceny jak z amerykańskiego filmu akcji rozegrały się w sobotę rano na ulicach Bytomia. Policjanci z chorzowskiej drogówki próbowali zatrzymać do kontroli audi. Kierowca jednak zignorował polecenia policji i zaczął uciekać. – Samochodowy pościg zakończył się w Bytomiu, w dzielnicy Rozbark, tam padły strzały – relacjonował reporterce Polskiego Radia Katowice Agnieszce Tatarczyk podkomisarz Tomasz Bobrek, rzecznik bytomskiej poli-

cji. – Gdy policjanci zajęli mu drogę, by zatrzymać samochód i jeden z funkcjonariuszy wysiadł z radiowozu, audi ruszyło w jego kierunku. Policjant oddał kilka strzałów. Wtedy kierowca audi wysiadł z auta i zaczął uciekać pieszo. Trwają poszukiwania mężczyzny. Policja najpierw prowadziła czynności na miejscu, potem do akcji ruszyli wywiadowcy. Trwają przesłuchania świadków i ustalanie, kim jest kierowca audi. Wiadomo, że auto nie pochodzi z kradzieży, nie było w nim też żadnych rzeczy, których posiadanie jest zabronione.

(ak)



BIEGAJ Z NAMI W ŚWIĘTO FLAGI

BĘDZIN \ Miasto Będzin zaprasza 2 maja o godz. 17 na Bieg Malucha pod hasłem „Biegaj z nami w święto flagi!”. Na najmłodszych czekają cztery trasy: dla dziewcząt (rocz. 2012–2015) – 350 m, (2008–2011) – 700 m, dla chłopców (2012–2015) – 350 m, (2008–2011) – 700 m. Zapisy w dniu biegu, w lasku grodzkim o godz. 16.

fol. Facebook/d

POD NASZYM PATRONATEM

Święto ważne dla kraju i regionu

Wielkimi krokami zbliża się majówka. Jak co roku Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach przygotował obchody 2 i 3 maja, a także wiele atrakcji w te ważne dla Polski i naszego regionu dni. 3 Maja przypadają bowiem nie tylko obchody święta narodowego, ale i 97. rocznica wybuchu III powstania śląskiego.

Maciej Kubiczek

Trzecie powstanie śląskie okazało się niezwykle ważne – jego efektem było bowiem przyznanie Polsce znacznie większej części Górnego Śląska, niż pierwotnie zamierzano. Powstanie wybuchło w nocy z 2 na 3 maja 1921 r., a walki trwały aż dwa miesiące. Rozpoczęcie powstania poprzedził plebiscyt, który odbył się 20 marca 1921 r. W głosowaniu dopuszczono udział osób, które wcześniej wyemigrowały ze Śląska. W tym celu z Niemiec przyjechało 182 tys. emigrantów, z Polski – 10 tys. Ostatecznie w plebiscycie wzięło udział ok. 97 proc. uprawnionych osób, z czego ok. 19 proc. stanowili wcześniejsi emigranci. Za przynależnością do Polski głosowała mniejszość – 40,3 proc. głosujących. Komisja Plebiscytowa zde-

cydowała o przyznaniu prawie całego obszaru Śląska Niemcom – Rzeczpospolita miała otrzymać tylko powiaty pszczyński i rybnicki. Po ujawnieniu tej informacji wcześniejsze pojedyncze strajki mieszkańców niezadowolonych z trudnych warunków materialnych i bezrobocia panującego w regionie przekształciły się 2 maja w strajk generalny, który objął 97 proc. zakładów pracy. Na czele kolejnego zrywu ludu śląskiego stanął znany działacz społeczny, a wcześniej komisarz plebiscytowy, Wojciech Korfanty. „Zwycięstwo osiągniemy za wszelką cenę i nie ma takiego mocarza na świecie, który by mógł nas okuć ponownie w kajdany germańskie” – pisał 3 maja w odezwie do rodaków Korfanty. Jak podają źródła historyczne, w III powstaniu śląskim wzięło udział ok. 60 tys. Polaków, 1218 spośród nich pole-

W wyniku zrywu Rada Ambasadorów zdecydowała o korzystniejszym dla Polski podziale Śląska. Na terenie Rzeczypospolitej znalazły się m.in. Katowice, Świętochłowice, Królewska Huta (obecny Chorzów), Rybnik, Lubliniec, Tarnowskie Góry i Pszczyna

gło, 794 odniosło rany. Powstańcy zdołali opanować prawie cały obszar plebiscytowy, później broniąc go przed siłami niemieckimi. Najpoważniejsze starcia miały miejsce w okolicach Góry św. Anny.

W wyniku tego zrywu Rada Ambasadorów zdecydowała o korzystniejszym dla Polski podziale Śląska. Z obszaru plebiscytowego, czyli ponad 11 tys. km kw., zamieszkanego przez ponad 2 mln ludzi, do Polski przyłączono 29 proc. terenu i 46 proc. ludności. W Polsce znalazły się m.in. Katowice, Świętochłowice, Królewska Huta (obecny Chorzów), Rybnik, Lubliniec, Tarnowskie Góry i Pszczyna. Podział był też korzystny dla Polski gospodarczo – na przyłączonym terenie znajdowały się 53 z 67 istniejących kopalń, 22 z 37 wielkich pieców oraz



9 z 14 stalowni. „Cud nad Wisłą uratował Polskę od zguby, cud nad Odrą dał Polsce Śląsk. Cudu nad Wisłą i cudu nad Odrą nie stworzył żaden dyktator, żaden mocarz, który wziął odpowiedzialność za losy narodu, ale duch narodu, jego solidarność narodowa, duch obywatelski i poczucie odpowiedzialności każdego obywatela” – oceniał Korfanty efekty powstań.

ODSZEDŁ KAPITAN JAN LISOWSKI



„Karuś” – człowiek o wyjątkowym życiorysie

Na palcach jednej ręki można policzyć osoby, które mają podobny życiorys do mojego i do tej pory żyją. W Zabrze jestem tylko ja – tak mówił o sobie w rozmowie opublikowanej na naszych łamach kapitan Jan Lisowski ps. Karuś. Jego pogrzeb odbył się na cmentarzu w Zabrze-Rokitnicy.

Zmarły walczył w szeregach AK na terenie okręgu nowogrodzkiego. Gdy wywiad ZSRS w 1946 r. go odnalazł, Lisowski został aresztowany i poddany ciężkim torturom. Skazano go na 25 lat pobytu w syberyjskim łagrze, karę jednak skrócono do 10 lat, bo „Karuś” był niepełnoletni. – Trudno uwie-

rzyć, że to przeżyłem – mówił o tym okresie swojego życia. Po powrocie z Syberii musiał jeszcze kilka lat żyć w Związku Sowieckim, zanim pozwolono mu wyjechać do PRL-u. Ze względu na powiązania rodzinne znalazł się w Zabrzu i tu też zmarł.

..... (RCZ)

BÓJ O STOLICĘ REGIONU

Prawica popiera ponadpartyjnego

Po ostatnim posiedzeniu Komitetu Politycznego Prawa i Sprawiedliwości przedstawiono nazwiska kandydatów na radnych w nadchodzących wyborach samorządowych. W Katowicach poparcie prawicy zyskał dotychczas...

Poprzemy Marcina Krupę, nie jest działaczem PiS-u, jest pozapartyjny, ale poprzednio był przez nas popierany i dalej będzie popierany przez PiS – powiedział prezes PiS-u Jarosław Kaczyński. „Zawsze podkreślałem, że jestem prezydentem bezpartyjnym i współpracuję z każdym, kto chce działać na rzecz Katowic i naszych mieszkańców. Doceniam fakt, że Pan Prezes Jarosław Kaczyński wyraził poparcie, podkreślając fakt, że nie jestem członkiem Prawa i Sprawiedliwości tylko osobą ponadpartyjną. Ten głos poparcia traktuję jako dostrzeżenie efektów mojej pracy na rzecz miasta i za niego dziękuję” – napisał na Facebooku Marcin Krupa. Sondaże wskazują go jako niemal pewnego zwycięzcę tegorocznych wyborów samorządowych w Katowicach. Działacze PiS-u mówią nieoficjalnie, że dobrze im się współpracuje z obecnym prezydentem i pewnie lepszego kandydata by nie znaleźli. – Mu-

siałby wystartować któryś z posłów – mówi nam jeden z parlamentarzystów prawicy. Wśród potencjalnych nominatów wymieniano m.in. posła Jerzego Polaczka i wiceministra sprawiedliwości Michała Wójcika.

Kandydata zjednoczonej opozycji jeszcze nie widać, a już pokazały swoich kandydatów mniejsze ugrupowania. Wyniki Ruchu Autonomii Śląska w wyborach są mierne, Śląska Partia Regionalna jeszcze nie powstała, ale autonomiści już lansują kandydatkę na fotel prezydenta stolicy regionu. To Ilona Kanclerz – ogłosił Henryk Mercik, jeden z liderów SPR-u. Głównym celem tej partii ma być Sejmik Śląski, jednak działacze zapowiadają także walkę o władzę w największych miastach woj. śląskiego, w tym przede wszystkim w stolicy regionu. Ilona Kanclerz to postać znana w regionie – już w 2014 r. kandydowała do Sejmiku Śląskiego z list PSL-u. Rok później jej nazwisko widniało na listach No-



Nie ma na razie poważnych kandydatów, którzy mogliby wystartować...
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

wczesnej w wyborach do Senatu. Na swojej stronie podkreśla, że od urodzenia związana jest z Katowicami. Jest projektantką mody, nauczycielem akade-



ZAPROSZENIE DO DOLINY TRZECH STAWÓW

KATOWICE \ Śląski Urząd Wojewódzki zaprasza 2 maja do Doliny Trzech Stawów, gdzie odbędzie się „Bieg z Flagą” na dystansie 5 km, w tym marsz Nordic Walking oraz mini biegi dla najmłodszych. Biuro zawodów czynne będzie od godz. 14. Start biegu o godz. 16.30.

fot. Facebook/d



BABSKI COMBER

RYBNIK \ Dom Kultury w Rybniku-Niedonczycach zaprasza 2 maja o godz. 18 na „Babski Comber” – to cyklicznie organizowana impreza wyłącznie dla Pań. W programie: występy muzyczno-kabaretowe, gry, konkursy i zmagania dwóch konkurujących Ław.

fot. mat. pras./d



W tym roku wojewoda śląski Jarosław Wieczorek 3 maja tradycyjnie zaprasza do udziału w obchodach święta narodowego oraz kolejnej rocznicy wybuchu III powstania śląskiego | fot. katowice.uw.gov.pl/d

W tym roku wojewoda śląski Jarosław Wieczorek 3 maja tradycyjnie zaprasza do udziału w obchodach Święta Narodowego oraz kolejnej rocznicy wybuchu III powstania śląskiego. Uroczystości rozpoczną się o godz. 10 złożeniem kwiatów pod pomnikiem Powstańców Śląskich. Pół godziny później w archikate-

drze Chrystusa Króla w Katowicach mszę św. w intencji ojczyzny odprawi ks. abp. Wiktor Skworec, metropolita katowicki. Oprawę artystyczną zapewni Chór Filharmonii Śląskiej. Po mszy uczestnicy przejdą ulicami miasta na pl. Sejmu Śląskiego. Tam, przed pomnikiem Wojciecha Korfatego, zostanie odegra-

ny hymn i podniesiona flaga na maszt. Jak co roku odbędzie się widowiskowa defilada służb mundurowych, harcerzy oraz uczniów klas o profilu wojskowym i policyjnym. Uroczystości zakończy występ Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca Katowice. Patronat medialny nad uroczystościami sprawuje „Gazeta Polska”.

go polityka

kandydatów na prezydentów dużych
asowy prezydent Marcin Krupa.



by zagrozić prezydentowi Marcinowi Krupie

mickim. Ciągłe się doksztalca, była m.in. słuchaczką Śląskiej Akademii Genderowej. – Opisać można mnie słowami „artystka multimedialna” – tak pod-

sumowuje swoją pracę. Henryk Mercik twierdzi, że za kandydaturą Kanclerz przemawia przede wszystkim jej wizja Katowic i regionu. – Jest tożsama z naszą wizją, wizją regionalistów – podkreśla Mercik. Kanclerz ma też „pewne krytyczne spojrzenie na niektóre pomysły, które obecne władze przyjmują bezdyskusyjnie”. – Jej atutem jest też to, że jest kobietą – podkreśla Mercik.

Jednak komentatorzy nie dają jej wielkich szans. Piotr Czarnynoga z Klubu Radnych PiS-u w Semiku Śląskim uważa, że RAŚ i powstająca SPR to polityczny folklor, a PO niepotrzebnie wspierała do tej pory autonomistów. PO, Nowoczesna i SLD na razie tylko rozliczają dotychczasowego włodarza miasta Marcina Krupę, bo silnego kandydata nie mają. Nowy szef PO w Katowicach Jarosław Makowski wcześniej był wymieniany jako możliwy kandydat Platformy na prezydenta Katowic, ale pytany zaraz po wyborze, czy będzie się ubiegał o to stanowisko, uchylił się od jednoznacznej deklaracji. – Mam nadzieję, że w Katowicach będzie wspólny kandydat opozycji – stwierdził. – Jarosław Makowski wygrał wybory na szefa PO w Katowicach dzięki wsparciu marszałka woj. śląskiego, czyli czynniko-

wi zewnętrznemu. W jedynym opublikowanym jak dotąd sondażu na prezydenta Katowic uzyskał zaledwie 4 proc. poparcia i dopiero piąte miejsce – podkreśla Piotr Pietrasz, katowicki radny PiS-u i regionalny rzecznik tej partii. Przypomina też, że w 2014 r. kandydat PO Arkadiusz Godlewski przegrał wybory na prezydenta Katowic już w pierwszej turze. Startował on w wyborach w 2010 r., ale też nie odniósł sukcesu – zdobył wtedy 34,47 proc. głosów. – Kandydatura Makowskiego to będzie powtórka tego wariantu – przekonuje Pietrasz.

W tej sytuacji coraz głośniej mówi się, że PO, bojąc się kolejnych porażki w Katowicach, odda to miasto Nowoczesnej. Zwłaszcza że niedawno w programie „Rozmowa Dnia” w Radiu Piekary Barbara Dolniak z Nowoczesnej zapowiedziała, że o fotel prezydenta Katowic, ze wspólnej listy PO i Nowoczesnej, prawdopodobnie będzie się ubiegała Monika Rosa. – Prowadzone są takie rozmowy – powiedziała Dolniak. Ale i tu komentatorzy nie dają kandydatce Nowoczesnej wielkich szans, zwracając uwagę, że pochodzi ona z Zagłębia – a żaden kandydat z tego rejonu nie odniósł jeszcze sukcesu w stolicy Śląska.

Rafał Grzegorzewski

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

97. rocznica powstania



fot. IPN/g

Katowicki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej oraz Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach zapraszają 2 maja na obchody 97. rocznicy III powstania śląskiego oraz na świętowanie Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. W Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach 2 maja o godz. 15 odbędzie się konferencja pt. „Losy Powstańców Śląskich w latach 1922–1945” w ramach Świętochłowickich Spotkań Uniwersyteckich. W programie wykłady historyków Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN-u w Katowicach. Wydarzeniem towarzyszącym będzie promocja książki „Archiwum Powstań Śląskich” wydanej przez Muzeum Śląskie oraz spotkanie z dr. Pawłem Parysem i dr. Dawidem Kellerem. Po konferencji, o godz. 17, zaplanowano koncert w wykonaniu Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Mały Śląsk”. W programie ponadto inaugura-

cja projektu pn. „100 kotylinów na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości” oraz podsumowanie konkursu „Polskie Komisarjaty Plebiscytowe – dawniej i dziś”. W ramach konferencji wysłuchać będzie można wykładów: dr. hab. Lecha Krzyżanowskiego – „Byli Powstańcy Śląscy w środowisku adwokackim II RP”, Grzegorza Grześkowiaka – „Byli Powstańcy Śląscy w Policji Województwa Śląskiego”, dr. hab. Grzegorza Bębniaka – „Powstańcy Śląscy w Wojnie Obronnej Polski w 1939 roku”, dr. Mirosława Węckiego – „Nazistowskie represje wobec Powstańców Śląskich w okresie II wojny światowej”. 3 maja miejskie obchody Narodowego Święta Konstytucji 3. Maja rozpoczną się o godz. 11 mszą św. w kościele św. Piotra i Pawła w Świętochłowicach, po której będzie przemarsz do Muzeum Powstań Śląskich.

(m)

MUZYKA

Muzyka polska za mało znana



fot. mat. pras./d

Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach zaprasza 2 maja o godz. 19.30 na koncert Polskiego Chóru Kameralnego pt. „Musica Fiorita”, który odbędzie się w ramach cyklu „Muzyka polska za mało znana”. Podczas koncertu usłyszeć będzie można motety z Tabulatury Pelplińskiej (opr. Jan Węcowski, instr. Daniela Dolci) skomponowane przez Andrzeja Hakenbergera. Wykonywane z rękopiśmiennych i drukowanych ksiąg głosowych utwory Andrzeja Haken-

bergera brzmiały na początku XVII stulecia nie tylko w kościołach Gdańska, jednego z najważniejszych ośrodków Królestwa Polskiego, w pobliskiej Oliwie i Pelplinie, ale zapewne także w wielu innych świątyniach Polski i Europy. Po kilku wiekach historycznego zapomnienia, w naszych czasach utwory Hakenbergera szczęśliwie powróciły do repertuaru zespołów, które potrafią odkryć i docenić piękno w nich ukryte.

(m)

PIŁKA NOŻNA

To ósmy sezon gliwickiego klubu w ekstraklasie | fot. Adam Warzawa/PAP

Rekordowa wygrana Piasta

Gliwiczanie pokonali na wyjeździe Arkę Gdynia aż 5:1, wykorzystując rozkojarzenie rywala, który myślami był już przy finale Pucharu Polski. Mecze kluczowe dla utrzymania drużyny trenera Waldemara Fornalika w Lotto Ekstraklasie jednak dopiero nadejdą.

Grzegorz Maciejewski

Taki scenariusz był realny, dlatego Piast musiał zrobić wszystko, by się nie skompromitować i sięgnąć w Gdyni po trzy punkty. Arka – będąc niemal pewna utrzymania – w Lotto Ekstraklasie przegrywa ostatnio mecz za meczem. Zawodnicy nawet nie ukrywają, że koncentrują się już na walce o obronę Pucharu Polski i śródownym wielkim finale z Legią Warszawa na PGE Narodowym. Gliwiczanie wykorzystali rozkojarzenie rywala i gdy „złapali go za gardło”, już nie puścili, aplikując mu w drugiej połowie aż cztery gole. Nim to jednak nastąpiło, na wysokości zadania znowu stanął Jakub Szmatuła. Bramkarz i jeden z najjaśniejszych punktów zespołu w pierwszej połowie – przy stanie 0:1 – w świetnym stylu obronił rzut karny egzekwowany przez Mateusza Szwocha.

– To był kluczowy moment – oceniał trener Waldemar Fornalik. – Można dyskutować, czy odnieśliśmy łatwe zwycięstwo. Szybko zdobyte po przerwie dwie bramki zamknęły ten mecz. Zostawili-

7
tyle zwycięstw
odniósł w 33 kolejkach
bieżącego sezonu
Piast

śmy jednak na boisku sporo zdrowia, ta wygrana nie przyszła sama. Jesteśmy bardzo zadowoleni. W grupie spadkowej z każdym kolejnym spotkaniem presja jest coraz większa. Gratuluję zawodnikom dobrego występu, ale nie podniecamy się, bo przed nami jeszcze cztery mecze – dodawał szkoleniowiec Piasta.

To ósmy sezon gwieździstego klubu w ekstraklasie. Jak wyliczyliśmy, występem w Gdyni drużyna wyrównała rozmiary swojej rekordowej wyjazdowej wygranej na poziomie elity. W maju 2014 r. Piast w stosunku 5:1 pokonał Cracovię.

– Pamiętam. To był nasz pierwszy mecz pod wodzą Ángela Péreza Garcíi. Fruwała wtedy jego marynarka. Nie chcę popadać w hurraoptyzm, ale myślę, że to jest dobry prognostyk przed końcówką sezonu – uśmiechał się Jakub Szmatała. Gliwiczanie nieco poprawili swoją sytuację w walce o utrzymanie, ale kluczowe spotkania – z plasującym się w tabeli niżej Brukselą, Betem Termalicą, Niecieczą oraz Sandecją Nowy Sącz – dopiero przed nimi.

PIŁKA NOŻNA

Wielki Nowak dał nadzieję Zagłębiu

Zagłębie Sosnowiec nie prezentowało się wcale lepiej niż Stal Mielec, a mimo to pokonało na Stadionie Ludowym jednego z kandydatów do awansu aż 3:1. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie świetna forma Tomasa Nowaka. Doświadczony środkowy pomocnik zapisał na swoim koncie hat-tricka, zdobywając wszystkie bramki dla swojego zespołu i sprawiając, że sosnowiczanie wciąż liczą się w walce o awans do Lotto Ekstraklasy.

Ruch znów trafił szóstkę

Kompromitacji najbardziej utytułowanego klubu w Polsce ciąg dalszy. Drugi raz w ciągu trzech kolejek Ruch Chorzów stracił sześć goli. Najpierw poległ 0:6 z Pogonią Siedlce, a w so-

**botę przegrał z Miedzią
Legnica 1:6. To najgorszy
okres w 98-letniej historii
chorzowskiego klubu, który
od sierpnia – po raz pierw-
szy w swoich dziejach – bę-
dzie rywalizował na trzecim
poziomie rozgrywkowym.**

ŽUŽEL

Wyjazdy im nie służą

ROW Rybnik po spadku z PGE Ekstraligi do Nice 1 Ligi żużlowej nie zdobył jeszcze na wyjeździe punktu. Przed dwoma tygodniami „Rekiny” poległy z łotewskim Lokomotivem Daugavpils, a tym razem musiały uznać wyższość Speed Car Motoru Lublin, czyli obecnego lidera tabeli. Na Lubelszczyźnie rybniczanie ponieśli 42:48, musząc odrabiać straty niemalże od pierwszego wyścigu. ROW plasuje się więc w środku stawki. W niedzielę, 6 maja, na stadionie przy ul. Gliwickiej podejmie Wybrzeże Gdańsk.

PIŁKA NOŻNA



Górník pobił lidera!

Wielki mecz zabrzan w Poznaniu. Po koncertowym występie wygrali 4:2 i zrzucili Lecha ze szczytu tabeli!

Cóż to był za wieczór w wykonaniu Górnika! To była drużyna trenera Marcina Brosza w najlepszym możliwym wydaniu. Choć średnia wieku wyjściowej jedenastki wyniosła niewiele ponad 23 lata, zabranie zagrali jak wytrawni ligowiec i wypunktowali wyżej notowanego, walczącego o mistrzostwo Polski przeciwnika. Na boisku działał się cud. Marcin Urynowicz strzelił swojego pierwszego gola w Lotto Ekstraklasie – w dodatku w takim stylu, że komentujący ten mecz na antenie Canal+ Tomasz Wieszczycki porównał go do... legendarnego niemieckiego napastnika Gerda Muellera. Mateusz Wieteska trafił do siatki, wcześniej przemierzając kilkadziesiąt metrów z prawej obrońcy, a Rafał Kurzawa zanotował trzy asysty. Jedną z nich... nawet rękami, bo po wrzucie z autu! Pomocnik wciąż nie przedłużył kontraktu z Górnikiem, a wiadomo, że od dawna pozostaje w kregu zainteresowań Lecha. W sobotę zareklamował się w sposób najlepszy z możliwych. A gdy dodamy do tego wszystkiego, że wcześniej swój mecz przegrała Wisła Płock, czyli przeciwnik zabrzan w walce o czwarte miejsce i europejskie puchary, to wyjdzie, że nawet dwa stracone w końcówce gole nie mogły zmącić Marcinowi Broszowi humoru. W Zabrzu znów powiało optymizmem!

(am)

17



**WYBORY SAMORZĄDOWE „BUL”, „Z PRZYMROŻENIEM OKA”, „CZYCHAĆ”
– TRUDNOŚCI JĘZYKOWE PLATFORMY OBYWATELSKIEJ**

Mistrz ortografii

Wykładowca Collegium Civitas, z doktoratem, pięć języków – rekomendował w jednej z rozmów Rafała Trzaskowskiego jego przyjaciel. A jednak język ojczysty sprawia mu trudności | fot. Jacek Turczyk/PAP

Platforma Obywatelska to zdecydowanie partia Rafała Trzaskowskiego, mimo że czasami chciałby pokazać, że się od niej różni. Swoją przynależność do niej pokazał poprzez znajomość polskiej ortografii niczym były prezydent Polski Bronisław Komorowski. „Młody, wykształcony z wielkiego miasta” – wyśmiewają go internauci, przypominając podobne błędy politycznego mentora Trzaskowskiego – Bronisława Komorowskiego.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Wybory samorządowe dopiero jesienią, a w Warszawie od kąd dowiedzieliśmy się, że kandydatem Zjednoczonej Prawicy jest Patryk Jaki, zrobiło się bardzo kampanijnie i dość zabawnie. Rafał Trzaskowski przez kilka dni zdążył pokazać, jak dziel się warszawiaków, ale pokazał również dość wyraźnie, kto jest jego mentorem politycznym, a zarazem ortograficznym. Odpowiadając na jeden z postów Patryka Jakiego na Twitterze, napisał: „Łoj topornie. Nie rozumiemy przymróżenia oka?”. Nie trzeba było długo czekać na odpowiedź internautów. Wpisy, jakie ukazały się pod postem brzmiały m.in.: „Kroczy drogą Bronka”, „Łączmy się z nim w bulu i nadzieji” – przypominając tym samym wpis Bronisława Komorowskiego, w którym były prezydent napisał: „Jednoczymy się w imieniu całej Polski z narodem Japonii w bulu i nadzieji na pokonanie skutków katastrofy”. Na odpowiedź kan-

**\\ Rafał Trzaskowski zaliczył również wpadki związane ze znajomością poszczególnych osiedli stolicy, choć brak znajomości Warszawy zarzuca Patrykowi Jakiemu. Chodzi o sytuację, w której podczas spotkania z mieszkańcami Warszawy Trzaskowski nie wiedział, czy jest na Stokłosach, czy na Kabatach **

dydata PO na prezydenta Warszawy nie trzeba było długo czekać, lecz i tym razem nie obyło się bez wpadki: „To że będzie ostro wiadomo było – tylko niestety będzie bez polotu. Banda trolli Patryka czycha na każdą literówkę, nie rozumie ironii i żartu. Toporne chłopaki bez krztyny wdzięku w necie chcą tylko kogoś »zaorać«” – napisał na swoim profilu na Facebooku. Rafał Trzaskowski zanim zaczął zaliczać wpadki ortograficzne, zaliczył również wpadki związane ze znajomością poszczególnych osiedli stolicy, choć brak znajomości Warszawy zarzuca Patrykowi Jakiemu. Chodzi o sytuację, w której podczas spotkania z mieszkańcami Warszawy Trzaskowski nie wiedział, czy jest na Stokłosach, czy na Kabatach. Jak opisują sytuację internauci, będąc na spotkaniu z mieszkańcami osiedla Stokłosy powitał ich serdecznie jako mieszkańców Kabat, co spotkało się z oburzeniem zgromadzonych osób. „Uczymy się Warszawy?” – pyta rzecznik prasowy komisji weryfikacyjnej Oliver Kubicki.

GOSPODARKA ODPADAMI

Śmieciowy problem Mazowsza

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody dotyczące uchwalenia Planu gospodarki odpadami dla województwa mazowieckiego 2022. Wyrok jest prawomocny. Wojewoda stwierdził nieważność planu, ponieważ trybu jej podejmowania. Jak informuje urząd wojewódzki, w orzeczeniu Sąd zaakcentował konieczność zaopiniowania projektu przez ministra właściwego do spraw środowiska w zakresie wprowadzonych do planu gospodarki odpadami zmian (już po zaopiniowaniu go przez tego ministra) oraz uzgodnieniu planu inwestycyjnego. Ponadto wskazał fakt pominięcia konsultacji społecznych. W lutym ub.r. marszałek złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody mazowieckiego. W październiku WSA podtrzymał stanowisko wojewody.

Co wynika z braku przyjęcia do tej pory wojewódzkiego planu gospodarki odpadami? Między innymi to, że Mazowsze zostało odcięte od funduszy unijnych przeznaczonych na ten cel. – Ministrowi środowiska udało się odblokować 1,3 mld euro na gospodarkę odpadami, z którego mogą teraz korzystać polskie samorządy. Jedy- nym wyjątkiem jest Mazowsze, gdyż nie ma uchwalonego planu gospodarowania odpadami wraz z załącznikiem inwestycyjnym, który jest warunkiem koniecznym do korzystania ze środków unijnych – mówił wiceminister środowiska Sławomir Mazurek w jednym z programów telewizyjnych. – Minister środowiska zaopiniował wojewódzki plan gospodarki odpadami wraz z załącznikiem inwestycyjnym, a przed samym głosowaniem nad nim został on zmieniony przez sejmik wojewódzki. Dlatego wojewoda mazowiecki stwierdził nieważność planu. Jest to jedyny samorząd w kraju, który nie przeszedł tej procedury – wskazał wiceminister.

(oprac. nkk)



ZMIANY NA WARSZAWSKIEJ LINII OBWODOWEJ

KOLEJ \ PKP PLK zakończyły zasadnicze prace na przystankach warszawskiej linii obwodowej. Pomędzy przystankami Warszawa Gdańska-Warszawa Zachodnia ułożono już nowe tory i trwają przygotowania do montażu sieci trakcyjnej. Zmieniają się również przystanki i wiadukty. Prace na tym odcinku mają zakończyć się w kwietniu 2019 r.

foto: Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

MAPA ZAGROZEŃ ZYSKUJE POPULARNOŚĆ

Policja interaktywna

W powiecie garwolińskim odnotowano w tym roku już tysięczne zgłoszenie zagrożenia na internetowej Krajowej Mapie Zagrożeń. Od jesieni 2016 r., kiedy aplikacja została uruchomiona, mieszkańcy powiatu garwolińskiego zaznaczali na mapie zagrożenia ponad 2800 razy. To pokazuje, jak szybko policyjna aplikacja zyskuje popularność na Mazowszu.

Jarosław Molga

Tysięczne zgłoszenie na mapie garwolińscy policjanci odnotowali w ubiegłym tygodniu. Ponad połowa z zaznaczonych przez mieszkańców zagrożeń (653 przypadki) została potwierdzona przez policję. Nie potwierdziło się 285 zgłoszeń, a w 25 przypadkach zgłoszenie zostało uznane za żart lub pomyłkę. Pozostałe zgłoszenia są w trakcie weryfikacji.

Krajowa Mapa Zagrożeń jest przygotowaną przez policję aplikacją dostępną dla wszystkich w internecie. Jest interaktywna. Jej podstawową funkcją jest możliwość zgłoszenia poprzez umieszczenie na mapie ikonki oznaczającej określone zachowania zagrażające bezpieczeństwu. Do wyboru jest kilka

– od nieprawidłowego parkowania, zły nawierzchni, po nielegalne rajdy samochodowe, picie alkoholu w miejscu niedozwolonym, a nawet zebranie. Policja podkreśla, że mapa nie służy to zgłaszania przestępstw. Ma pokazywać policji, gdzie należy podjąć działania, by wyeliminować problem. Dlatego funkcjonariusze podkreślają: każde zgłoszenie jest weryfikowane. Oznacza to wyjazd patrolu przynajmniej dwukrotnie w dane miejsce i sprawdzenie sytuacji. Dlatego oznaczenie czegoś na mapie dla żartu marnuje czas policjantów. Jak widać na przykładzie Garwolina, liczba takich przypadkowych lub fałszywych zgłoszeń jest niewielka.

Drugą funkcją mapy jest możliwość sprawdzenia, na ile w danym miejscu jest bezpiecznie. Daje możliwość zoriento-

**\\ Krajowa Mapa Zagrożeń jest przygotowaną przez policję aplikacją, której podstawową funkcją jest możliwość zgłoszenia poprzez umieszczenie na mapie ikonki oznaczającej określone zachowania zagrażające bezpieczeństwu **

wania się, jak często w danej miejscowości dochodzi do kradzieży, rozbojów, itp. A także jakie jest np. poczucie bezpieczeństwa mieszkańców podczas spacerów po zmroku.

O tym, że mapa działa, tzn. interakcja z policją za jej pośrednictwem realnie eliminuje zagrożenie, przekonali się np. uczniowie siedleckiego technikum. – Na podstawie zgłoszeń na mapie funkcjonariusze kilkakrotnie zwracali się do nas, by inaczej zorganizować ruch na ulicach miasta. Również na podstawie zgłoszeń na mapie policjanci przywrócili ład w pobliżu technikum. Po drugiej stronie ulicy jest park i niektórzy uczniowie pili tam alkohol. Po zgłoszeniu problem został rozwiązany – mówił nam niedawno Dariusz Dybciak, szef gabinetu prezydenta Siedlec.



Mazowieccy policjanci generalnie chwalą mapę, ale nieoficjalnie mówią, że często służy ona do wyładowywania przez mieszkańców frustracji, przede wszystkim drogowych. Rze-

WARSZAWA



Remont Sali Kongresowej obrazem rządów PO w stolicy

Kiedy w 2014 r. rozpoczął się remont Sali Kongresowej w PKiN-ie, mówiło się tylko o wymianie podłogi, foteli i korekcie warunków akustycznych. Później okazało się, że niezbędny jest generalny remont sali. Obecnie nikt nie prowadzi tam prac, bo jak wskazuje stołeczny ratusz, spółka, która miała przeprowadzić remont, ogłosiła upadłość. Do tej pory w związku z prowadzonym remontem miasto poniosło koszt w wysokości 10 mln zł. Pierwotnie koniec remontu przewidziany był na lipiec 2016 r., dziś miasto podaje przełom 2020/2021 r. Takim

podejściem ratusza do problemu mocno zaniepokojony jest warszawski radny Filip Frąckowiak, który w mediach społecznościowych napisał: „Upadek Sali Kongresowej i podejrzane wydatki: Ratusz / Hanna Gronkiewicz-Waltz wydał 10 mln zł na firmę, która nie dostała wytycznych od miasta i upadła. Według dziennikarzy stan podłóg i stropu nie był właściwie opisany w warunkach przetargu. Modernizacja od 2014 r. stoi. Kolejny termin zakończenia prac 2021 r.! Tak HGW i Platforma Obywatelska zarządzają miastem”.

(nkk)

UTRUDNIENIA W RUCHU

Długi weekend majowy na warszawskich drogach

W przyszłym tygodniu na warszawskich ulicach będą uroczystości z okazji Narodowego Święta 3 Maja, mecz piłki nożnej na stadionie PGE Narodowym i Dzień Strażaka. Wprowadzone zostaną zmiany w ruchu i kursowaniu komunikacji miejskiej. W środę 2 maja w godz. 14.30–17.30 odbędzie się VI Bieg Flagi. Zamknięte dla samochodów będą ulice w okolicy Cytadeli. Z utrudnieniami w godz. 14–16 będzie się trzeba liczyć w rejonie Saskiej Kępy w związku z rozgrywanym na PGE Narodowym finałowym meczem Pucharu Polski. W czwartek 3 maja w godz. 11–13 na ulice wybiegną uczestnicy

28. Biegu Konstytucji 3 Maja. W czasie biegu zamknięte będą ulice w rejonie ul. Rozbrat, a także Al. Ujazdowskie i częściowo ul. Czerniakowska. W sobotę 5 maja odbędą się centralne obchody Dnia Strażaka i Promocja Oficerów Państwowej Straży Pożarnej. Wprowadzone zostaną ograniczenia w parkowaniu w rejonie pl. marsz. J. Piłsudskiego i pl. Teatralnego. Szczegółowe informacje dotyczące utrudnień w ruchu można znaleźć na stronie www.infoullice.um.warszawa.pl

(nkk)

WYBORY SAMORZĄDOWE

Walczących o stolicę przybywa

Jesienią tego roku odbędą się wybory samorządowe. Nie od dziś wiadomo, że jedna z najciekawszych walk w wypadku wyborów samorządowych rozgrywa się w stolicy. O fotel prezydenta Warszawy oprócz Patryka Jakiego oraz Rafała Trzaskowskiego zamierza powalczyć liczna grupa przedstawicieli mniejszych ugrupowań czy ruchów społecznych. Dołączy dziś do nich Piotr Ikonowicz jako kandydat Ruchu Sprawiedliwości Społecznej. Ponadto swojego kandydata wystawią warszawskie ruchy miejskie, które już w marcu ogłosiły, że tworzą koalicję. Wtedy mowa była o ruchach: Ochocianie Sąsiedzi, Bemo-

wiacy, Stowarzyszenie Wiatrak, Stowarzyszenie Razem dla Wawra, Kooperacja Miejska, Rembertów Bezpośrednio, Nowy Żoliborz. W ostatnich dniach dołączyli do nich Sąsiedzi dla Wesołej. Swoją udział w wyborach, jako kandydat bezpartyjny, zapowiedział również były wiceprezydent Warszawy Jacek Wojciechowicz. Ponadto z ramienia Światowego Kongresu Polaków wystartuje Krystyna Krzekotowska. Do startu przymierzają się również Janusz Korwin-Mikke oraz Jan Śpiewak.

(nkk)



MANDAT PREZYDENTA ZAGROŻONY

RADOM \ Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera zaskarżył do NSA wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Dotyczy on uchYLENIA decyzji wojewody o wygaszeniu mandatu prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



TWÓRCA DOMU CHLEBA OPUSZCZA STOLICĘ

KOŚCIÓŁ \ Ojciec Kazimierz Lorek, proboszcz parafii oo. Barnabitów pw. św. Antoniego Marii Zaccarii, opuszcza Warszawę. Swoją posługę będzie sprawował teraz w Krakowie. Z jego inicjatywy powstały: Dom Chleba i Infirmeria dla bezdomnych i najuboższych.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Krajowa Mapa Zagrożeń odnotowała w skali kraju już kilka milionów zgłoszeń. Na Mazowszu szybko zyskuje popularność, czego przykładem jest powiat garwoliński

czywiście bardzo dużo zgłoszeń dotyczy złej nawierzchni dróg i ulic oraz nieprawidłowego parkowania, na co policja ma ograniczony wpływ. Może np. ukarać źle parkujące

go kierowcę, ale miejsc parkingowych nie utworzy. Przykładem punkt w okolicach Grodziska Mazowieckiego, gdzie przy drodze 579 w Chrzanowie Dużym stale pojawia się kilkaset

Policjanci podkreślają, że każde zgłoszenie jest weryfikowane. Oznacza to wyjazd patrolu przynajmniej dwukrotnie w dane miejsce | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

zgłoszeń dotyczących źle zaparkowanych aut.

POWIAT GARWOLIŃSKI

Pomnik wzniesiony wspólnymi siłami

W Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Górkach, po przeszło 10 latach zbiorowych starań, stanie pomnik św. Floriana. Monument patrona strażaków, wzniesiony ze składek jednostek strażackich i przy wsparciu samorządów, zostanie odsłonięty w najbliższą niedzielę 6 maja.

Głównym celem budowy pomnika św. Floriana jest uhonorowanie służby ochotniczej strażaków, a także nawiązanie do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Waldemar Sabak, wójt gminy Górzno i prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Garwolinie, postawił sobie za główny cel realizację tego projektu.

– Pomnik był długo oczekiwany przez społeczność strażaków ziemi garwolińskiej. Wszystkie jednostki pragnęły, aby idea wreszcie została zrealizowana. Kiedy dowiedziałem się, jak wielkie jest zainteresowanie i potrzeba wzniesienia pomnika, zdecydowałem, że dla mnie będzie to priorytet. To, co nie udało się mojemu poprzednikowi przez 10 lat, my zrealizowaliśmy w ciągu ok. roku – zaznaczył Waldemar Sabak. – Dla mnie to był punkt honoru, a jednocześnie zwizualizowanie idei wolności, solidarności i wiary chrześcijańskiej – dodał.

Istotnie, idea narodziła się już w 2007 r. Dziś pomnik św. Floriana będzie miał też swój drugi wymiar – stanie się nie tylko dowo-

dem wdzięczności za pracę i odwagę wszystkich strażaków z powiatu garwolińskiego, ale również w tym szczególnym roku wpisze się w obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległo-

**\\ To, co nie udało się mojemu poprzednikowi przez 10 lat, my zrealizowaliśmy w ciągu ok. roku – zaznaczył Waldemar Sabak. – Dla mnie to był punkt honoru, a jednocześnie zwizualizowanie idei wolności, solidarności i wiary chrześcijańskiej – dodał **

Katarzyna Kasjanowicz

KULTURALNY FLESZ

FILM



RĘKODZIEŁO



W dawnym kinie: „Będzie lepiej”

Pierwszy film z udziałem legendarnych lwowskich komików Szczepka i Tońka. To świetna komedia, która daje okazję do posłuchania bałaku – oryginalnej przedwojennej gwary lwowskiej. Projekt realizowany we współpracy z Filmoteką Narodową – Instytutem Audiowizualnym. Reż. Michał Waszyński, Polska 1936, 90 min. Bilet: 10 zł. 30 kwietnia, godz. 18, PROM Kultury, ul. Brukselska 23, Warszawa

PODRÓŻE



Hawaje – odwiedzić czy zamieszkać?

Hawaje kojarzą się z rajem na Ziemi: plaże, wodospady, góry, rzeki, wulkany oraz dużo słońca... Czy lepiej wybrać się tam na wycieczkę, czy od razu przeprowadzić? Gościem będzie fotograf i podróżnik Bogusław Szedny – kiedy wydał wszystkie pieniądze, stał się bezdomny i przez rok mieszkał w namiocie.

30 kwietnia, godz. 19, Klubokawiarnia Tam i z Powrotem, ul. A. Odyńca 71, Warszawa

RODZINNE



Dziergamy flagę

Każdy z uczestników wydzierga niewielki kwadrat z białej lub czerwonej włóczki – własny kawałek wolności. 2 maja, w Dzień Flagi, połączymy robótki w jeden symbol. Flaga zostanie powieszona na drzewie znajdującym się na skwerze Władysława Bartoszewskiego na Woli. Włóczkę będzie można pobrać w Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami. 2 maja, godz. 11, Skwer Bartoszewskiego, ul. Ogrodowa, Warszawa

Robimy biżuterię

Warsztaty manualne w przyjemnej, kameralnej atmosferze. Uczestnicy wspólnie tworzą ozdoby – bransoletki, kolczyki i inne. Organizatorzy zapewniają podstawowe materiały. Celem tych spotkań jest wymiana tematycznej wiedzy i wzajemna nauka. To cotygodniowe spotkania entuzjastów biżuterii wykonanej własnoręcznie. Wstęp wolny. 2 maja, godz. 17, 3 Pokoje z Kuchnią, ul. Głębocka 84, Warszawa

HISTORIA



Narodziny święta narodowego

Wystawa czasowa „Marjan Fuks – pierwszy fotoreporter II RP”; gra miejska „Niepodległy Pruszków”; warsztaty artystyczne dla dzieci i dorosłych; „Wyjaśnij patriotyzm” – zajęcia animacyjne dla najmłodszych; a poza tym prezentacje, pokazy, warsztaty. W godz. 15–16 potańcówka przy muzyce ludowej. 3 maja, godz. 11–17, Muzeum Starytnego Hutnictwa Mazowieckiego, pl. Jana Pawła II 2, Pruszków

MUZYKA KLASYCZNA



Sinfonia Viva

Koncert z cyklu „Mazowsze w Koronie”. Tegoroczna, 15. już edycja, odbędzie się pod hasłem „Wieczór polski”. Podczas tego niezwykle koncertu rozbrzmiewać będą utwory wielkich kompozytorów: Karola Szymanowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Fryderyka Chopina, Witolda Lutosławskiego i Wojciecha Kilara. 3 maja, godz. 18, Sokołowski Ośrodek Kultury, ul. Wolności 27, Sokołów Podlaski



KONIEC PIĘKNEJ SERII

PIŁKA NOŻNA \ Po siedmiu meczach bez porażki w końcu znalazł się pogromca Wisły Płock. Po porażce 1:2 z Zagłębiem i przy jednoczesnej wygranej Górnika z Lechem (4:2) „Nafciarze” nadal zajmują czwarte miejsce w tabeli, ale zabrzanie zrównali się z nimi punktami. – Jest niedosyt, bo zasłużyliśmy na więcej – powiedział po meczu trener Jerzy Brzęczek.

fol. mat. pras./d

EKSTRAKLASA



Nie myślę o przyszłości, dla mnie najważniejszy jest każdy kolejny mecz. Za moment gramy w finale Pucharu Polski, z czego bardzo się cieszymy. Z każdym dniem się rozwijamy i zespół na pewno jest lepszy niż miesiąc temu – mówi trener Dean Klafurić

Dobrze znamy atuty i gorsze strony Arki – mówi przed finałem PP Sebastian Szymański | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Na majówkę w dobrych nastrojach

W znakomitych nastrojach rozpoczną majówkę piłkarze i kibice Legii. „Wojskowi” pewnie pokonali Koronę (3:1) i wyprzedzili w tabeli Lecha Poznań, a w środę na PGE Stadionie Narodowym zagrają o pierwsze trofeum w tym sezonie – Puchar Polski. – Mamy z Arką rachunki do wyrównania – przypomina Cafu.

Małgorzata Chłopaś

Legia mogła się obawiać Korony, bo przystępując do piątkowego meczu, nie miała się czym chwalić – w rundzie zasadniczej przegrała i zremisowała z kielczanami. Tym razem jednak odniosła zasłużone zwycięstwo, choć po pierwszej, nieudanej połowie, wydawało się, że scenariusz z dwóch poprzednich spotkań może się powtórzyć. Bramki Sebastiana Szymańskiego, który fantastycznie przymierzył zza pola karnego, i Jarosława Niezgody w mniej niż 10 minut załatwiły sprawę. Gol Mirosława Radovicia z rzutu karnego postawił kropkę nad i.

Bohater meczu, Szymański, zwraca jednak uwagę na błędy, które w końcówce popełniali legioniści. Uradowani wysokim prowadzeniem stracili czujność w obronie, co w ostatnich minutach wykorzystał Goran Cvijanović. – Końcówka meczu w naszym wykonaniu nie była taka, jak byśmy chcieli. Mimo że Korona grała w dziesiątkę (w 78. min z boiska wyrzucony został Ken Kallaste – przyp. „GPC”), umiała przejąć inicjatywę i strzelić gola. Trzeba wyciągnąć z tego wnioski, nasza gra w końcowych minutach nie może tak wyglądać – ostrzega „Szymi”.

**FINAŁ
PUCHARU
POLSKI**
środa godz. 16,
Polsat

Legia zamyka już rozdział pod tytułem Korona, bo przed nią walka o pierwsze w tym sezonie trofeum. W środę na Stadionie Narodowym zmierzy się w finale Pucharu Polski z Arką Gdynia. – Dobrze znamy zawodników Arki, wiemy, jakie mają wady i w czym są mocni. Zapewniam, że ich nie zlekceważymy. Owszem, będziemy zerkać na wyniki w lidze Lecha i Jagiellonii, ale przede wszystkim będziemy się koncentrowali na spotkaniu z Arką – mówił po spotkaniu z Koroną Szymański.

– Finał Pucharu Polski rządzi się swoimi prawami, to tylko jeden mecz. Rok temu Arka wygrała z Lechem i to potwierdza, że na wysokim szczeblu rozgrywek wszystko może się zdarzyć. Wyjdziemy na boisko skoncentrowani i zagramy najlepiej, jak umiemy. Ten mecz będzie zupełnie inny od wszystkich poprzednich, które rozegraliśmy z tą drużyną – dodaje Kasper Hämäläinen.

Legia zaczyna majówkę w wyśmienitych nastrojach, bo wyprzedziła w tabeli Lecha. Mecz Jagiellonii z Wisłą Kraków zakończył się po zamknięciu tego wydania „GPC”. – Wygraliśmy trzeci mecz z rzędu i zyskaliśmy pewność siebie – ostrzega rywali Hämäläinen.

PIŁKA NOŻNA

Rezygnacja Pevnika

Legionovia przegrała 0:2 z MKS-em Kluczbork i wraz z Gwardią Koszalin jest na dnie tabeli II ligi. Po meczu szkoleniowiec „Novii” Robert Pevnik ogłosił, że rezygnuje ze stanowiska. Słoweniec zaczął pracę w Legionowie 12 listopada 2017 r., zastępując Mirosława Jabłońskiego.

Znicz bliżej utrzymania

Znicz Pruszków pokonał 3:0 Wisłę Puław i jest bliżej utrzymania w II lidze. Wszystkie bramki padły po przezwie. Pierwsze trafienie zanotował w 56. min Patryk Kubicki, kolejne miały miejsce już w 90. min. Na 2:0 strzelił Mateusz Kinast, a potem gości, którzy od 80. min grali w osłabieniu, dobił Mateusz Strykowski, wbijając piłkę do bramki po nieudanym rzucie karnym Pawła Tarnowskiego. W sobotę o godz. 17 Znicz zagra w Radomiu z Radomiakiem. Pruszkowianie zajmują 11. miejsce w tabeli z przewagą siedmiu punktów nad strefą spadkową.

TENIS STOŁOWY

Turniej Konstytucji 3 maja

W czwartek 3 maja w godz. 10–20 w obiekcie OSiR-u Targówek (ul. Ossowskiego 25) odbędzie się turniej tenisa stołowego, który uczci rocznicę Konstytucji 3 maja. Zawody odbywają się w czterech kategoriach: oldboje, weterani, open oraz zrzeszeni. Zapisy pod nr. 508 157 603.

II LIGA

Radomiak ograł lidera!

Zmiana trenera bardzo dobrze wpłynęła na dyspozycję piłkarzy Radomiaka. W debiucie Grzegorza Opalińskiego zieloni pokonali na wyjeździe 2:1 lidera rozgrywek, GKS 1962 Jastrzębie.

Worek z bramkami rozwiązał się w drugiej połowie spotkania. W 51. min Radomiak wyszedł na prowadzenie po strzale Chinonso Agu. Goście niedługo cieszyli się z bramki, bo już sześć minut później GKS wyrównał po uderzeniu głową Piotra Pacholskiego. Ostatnie słowo należało jednak do zespołu Opalińskiego. W 60. min w polu karnym faulowany Piotr Pacholski, a rzut karny zamienił na bramkę Leandro Rossi, który wrócił do gry po kontuzji. Mimo że sędzia wyrzucił z boiska Bartosza Jarosza, Jastrzębie do końca próbowało odrobić straty. Najbliżej wyrównania było w 89. min, gdy piłka o włos minęła słupkę bramki Huberta Gostomskiego. Ostatecznie Radomiak zwyciężył i wskoczył na trzecie miejsce w tabeli. Było to możliwe dzięki wygranej ŁKS-u z Wartą Poznań.

– Nie byłoby mnie tutaj, gdyby nie trener Cyrak. Dzięki niemu pracuję w Radomiu i jemu dedykuję to zwycięstwo. Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo te trzy punkty dodadzą nam skrzydeł. Uważam, że w piłce nożnej serce, które dzisiaj pokazaliśmy, jest najważniejsze. Zdobyliśmy trzy punkty walką i zaangażowaniem – stwierdził po meczu trener Opaliński.

(mch)